

FUNDUSZ ODBUDOWY
**Coraz bliżej
akceptacji KPO**

Premier Mateusz Morawiecki poinformował, że przyjęcie Krajowego Planu Odbudowy przez Komisję Europejską to tylko formalność. Zatwierdzenie nastąpi prawdopodobnie w ciągu kilku najbliższych dni. Beneficjenci mogą liczyć na otrzymanie środków już latem tego roku.

s.3

REKLAMA

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/



MAGAZYN Y ENERGII
– inteligentna i bezpieczna energia



Gazeta Polska

codziennie

**Archiwum
Pełne
Pamięci**

Dziś Dzień Matki. Dla ukraińskich matek każdy dzień to strach o swoje dzieci. Cierpienie po ich stracie. Według danych ONZ Rosjanie zamordowali już ponad dwieście dziewczynek i chłopców. Rozdzielają rodziny. Do Rosji wywieźli już tysiące dzieci. W hołdzie matkom, które zmagają się z rosyjskim barbarzyństwem, publikujemy „Wiersz do Matki Ukrainki” Magdaleny Żurawskiej vel Grajewskiej.

DZIEŃ MATKI W CZASACH WOJNY

s.7

foto: Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

GOSPODARKA

Polska musi stawiać na innowacje

Odbyłem w Davos ponad 20 spotkań z prezesami największych firm świata. Oprócz Google były to m.in. Dell, Intel, AstraZeneca czy TikTok. Jestem przekonany, że to zaowocuje przyciągnięciem do Polski najnowszych technologii – podsumował premier Morawiecki swój pobyt na Światowym Forum Ekonomicznym.

s.8

POLSKA

Tusk wsparł kolegę Putina

Donald Tusk wystąpił podczas kongresu włoskiej partii Forza Italia. Na czele ugrupowania stoi wieloletni premier Włoch i medialny magnat Silvio Berlusconi, który znany jest m.in. z prorosyjskich sympatii. To kolejna wpadka Tuska. Wcześniej popierał m.in. znany z prorosyjskich sympatii węgierski Jobbik.

s.5

REKLAMA

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/
w dzisiejszym wydaniu „Codziennej”



PARTNER WYDANIA





Maksymilian Maria Kolbe

(1894–1941) polski franciszkanin, święty Kościoła katolickiego, męczennik

\\ Dużo może być wiedzy, ale miłości w życiu nie widać. Tylko ta wiedza, która wypływa z miłości, ma wartość. \\

2

CZWARTEK 26 MAJA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POGODA

Czwartek	26.05	Opady deszczu głównie w północnej połowie Polski
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adalwin, Adalwina, Alwin, Alwina, Angelika, Emil, Ewelina, Filip, Paulina, Włodzisław
04:28	20:38	

Gdańsk	Lublin
18°C	20°C
11°C	13°C
Katowice	Kraków
20°C	21°C
13°C	13°C
Łódź	Poznań
20°C	20°C
13°C	13°C
Warszawa	Wrocław
19°C	20°C
14°C	14°C

Piątek	27.05	Opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Izidor, Jan, Juliusz, Lucjan, Magdalena, Oliver, Olivier, Radosław
04:26	20:39	

Gdańsk	Lublin
15°C	20°C
9°C	10°C
Katowice	Kraków
21°C	22°C
10°C	11°C
Łódź	Poznań
16°C	16°C
9°C	10°C
Warszawa	Wrocław
16°C	19°C
10°C	11°C

PIOTR NISZTOR

Co robi URE?

Rosnące ceny energii coraz bardziej zaczynają spędzać sen z powiek nie tylko przedsiębiorcom, lecz także każdemu z nas. Tym bardziej że według analiz trend ten w najbliższym czasie się nie zmieni. Oznacza to poważny wzrost rachunków za prąd już w tym roku. Rząd powinien zrobić więc wszystko, aby ceny energii elektrycznej zaczęły się stabilizować. To bowiem jeden z kluczowych składników inflacji, która ma wzrosnąć przynajmniej do 15 proc. Jeśli jednak ceny energii będą rosły w tak zatrważającym tempie, ta wartość może być dużo wyższa. Czy Rafał Gawin, szef Urzędu Regulacji Energetyki, podejmuje jakieś działania, aby tak się nie stało? Czy stara się wyeliminować z rynku spekulantów i oszustów sztucznie podbijających cenę? A jeśli tak, to jak skutecznie? To pytania, na które odpowiedzi powinny być wyznacznikiem, czy dalej powinien zajmować to stanowisko.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Droga miłości i odpowiedzialności

Jeszcze kilkanaście lat temu wiele polskich kobiet nie miało dylematu: macierzyństwo czy praca zawodowa, bo ze względu na znikomą pomoc państwa pracować musieli oboje rodzice. Odkąd rodziny mają wsparcie w postaci 500+, a urlopy macierzyńskie są znacznie dłuższe, taki wybór stał się realny. Dziś w wielu przypadkach kobieta nie musi, ale może, pracować zawodowo do czasu, gdy dziecko pójdzie do przedszkola. Nie znaczy to, że nie ma ona prawa do rozwoju zawodowego i nie jest w stanie pogodzić pracy z macierzyństwem. Może zdecydować, że dziecko pozostanie przez ten czas pod jej opieką. Specjaliści podkreślają, jak ważny dla dziecka w pierwszych latach życia jest bliski kontakt z matką. Mimo że to oboje rodzice uczestniczą w przekazywaniu życia, to między matką a dzieckiem wytwarza się szczególna więź, matka ponosi większe koszty rodzicielstwa, przekazywania życia, a po narodzinach spada na nią więcej obowiązków. Macierzyństwo podobnie jak ojcostwo może stać się najpiękniejszą karierą w życiu kobiety, ale jest jednocześnie wymagającym wyzwaniem, któremu można sprostać na drodze miłości i odpowiedzialności.



Marcin Wolski

I po Lisie

Choć teoretycznie sprawa wszystkim zwisa, „Newsweek” nas zaskoczył i pogonił Lisa. Mimo że był wierny, twardo walczył z PiS-em, niemieckim wydawcom nie po drodze Lisem. W nowej sytuacji, sprawa oczywista, nie bardzo pasuje fighter ekstremista. Gdzie się więc podzieje, na razie nie wiemy, chociaż nie brakuje etatów dla hieny. Może jednak inna marzy się kariera, stołek prezydenta lub chociaż premiera.



Marcin Herman



Paweł Rakowski

Doradcy z piekła rodem

Z zakamarków, z samego dna zapomnianych szuflad zostali wyjęci, a może sami wypełzli, skompromitowani starcy – Henry Kissinger i Silvio Berlusconi. Po to, by powiedzieć, że trzeba ustąpić Rosji i zmusić do tego Ukrainę. Ci starcy – bynajmniej nie tyle chodzi tu o metrykę, bo są też na Zachodzie wiekowi politycy, którzy rozumieją dobrze sytuację międzynarodową, ile o zgrzybiałość mentalną, jakby byli z XIX w. – takimi wypowiedziami stają obok ludobójczego reżimu. Ale cóż, moralność za bardzo ich nigdy nie interesowała. Ale te wypowiedzi są bardzo głupie z punktu widzenia także interesów ich krajów. Dopuszczanie zmiany granic w Europie wszak bezpośrednio szkodzi Włochom. Chyba że pan Berlusconi, kiedyś sojusznik separatystów północnych Włoch, nie ma nic przeciwko zmianom granic Italii. Natomiast co do Kissingera i interesów USA – przypomnijmy, że Rosja nieoficjalnie ma też pretensje terytorialne wobec Stanów Zjednoczonych, czyli o Alaskę. Zmiany granic to otwarcie bram piekła dla USA przede wszystkim jednak z innego powodu. Jeśli reżimowi rosyjskiemu uda się przeforować zmiany granic, zaraz na całym świecie objawią się inni chętni do ich przesuwania, z Chinami na czele.

Tonący beczki się chwyta

Jak donosi brytyjski „The Guardian”, powołując się na dane wywiadu, do Rosji przyjechało 50 „ekspertów” od tzw. bomb beczkowych, znanych z czasów wojny domowej w Syrii. Bombami beczkowymi (bo chodzi o zwykłe beczki z ładunkami wybuchowymi, a niekiedy i z gazem lub śmiercionośnymi chemikaliami – stąd ostrzeżenia przed możliwością ataku chemicznego) żołnierze Baszszara al-Asada bombardowali z helikopterów miasta i wsie, które wypowiedziały reżimowemu posłuszeństwo. Zdaniem Brytyjczyków Rosjanie mieliby zastosować tę broń wobec pozycji armii ukraińskiej i obiektów cywilnych. Jednocześnie media bliskowschodnie informują, że Rosjanie zamykają punkt werbunkowy w Damaszku. Na 16 tys. zarejestrowanych kontraktów podpisało tylko 50 Syryjczyków, których zachęcił dodatek 7000 dol. (równowartość 10-letniej pensji w Syrii). Agencje donoszą również, że Grupa Wagnera ma biura otwarte w Damaszku, Hamie, Latakii i Homs. Brak chętnych do wyjazdu na wojnę na Ukrainie w zrujnowanej Syrii uważany jest za oznakę przegranej przez Rosję wojny nad Dnieprem. Wcześniej rosyjski ambasador w Bejrucie bezskutecznie nakłaniał szyicki Hezbollah do udziału w konflikcie po stronie Moskwy. Putin tonie...



DZIŚ DZIEŃ MATKI

26 MAJA \ Dzień Dzień Matki. Początki święta sięgają czasów starożytnych Greków i Rzymian. Kultem otaczano wtedy matki boginie, symbole płodności i urodzaju. Zwyczaj ten powrócił w siedemnastowiecznej Anglii pod nazwą „niedziela u matki”. Początkowo co roku w czwartą niedzielę postu odprawiano modły w najbliższej katedrze.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 26 MAJA 2022

3

WSPARCIE FINANSOWE \ Polska czeka na środki unijne

Coraz bliżej akceptacji KPO

Premier Mateusz Morawiecki poinformował, że przyjęcie Krajowego Planu Odbudowy przez Komisję Europejską to tylko formalność. Zatwierdzenie nastąpi prawdopodobnie w ciągu kilku najbliższych dni. Beneficjenci mogą liczyć na otrzymanie środków już latem tego roku.

Hubert Kowalski

Zeby Polska mogła otrzymać pieniądze z Funduszu Odbudowy, KE musi zatwierdzić KPO, który ma wspomóc polską gospodarkę po pandemii. Konieczne jest również wykonanie przez Polskę tzw. kamienia milowego w postaci likwidacji Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

Podczas wtorkowej konferencji po posiedzeniu Rady Ministrów rzecznik rządu Piotr Müller odniósł się do sprawy KPO. Podkreślił, że po jego zaakceptowaniu nastąpi etap rozliczenia reform finansowych. – Wypłata środków z KPO może nastąpić około września – powiedział. Jak podkreślił Piotr Müller, rząd już teraz uruchamia „wszystkie te programy, które są w KPO, czyli wszystkie



fot. Wikipedia/d

przetargi, wszystkie konkursy w tym zakresie”. – One już teraz nabierają tempa po to, aby później te środki były zrefinansowane z wpłaty, która będzie z Unii Europejskiej – wyjaśnił rzecznik rządu.

Z kolei wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju Bartosz Marczuk powiedział w rozmowie z „Dziennikiem Gazetą Prawną”, że latem PFR może zacząć wypłacać pieniądze na projekty

w ramach KPO. Wyjaśnił, że „z racji tego, że wejście w życie KPO się przedłuża, to PFR dostał zadanie, żeby stać się jego operatorem”. – Oprócz tego, że będziemy realizować te płatności, to możemy

również pomostowo wypłacać beneficjentom KPO pieniądze, zanim przyjdą one do nas z UE – zapowiedział Bartosz Marczuk. – Z definicji docelowy system ma wyglądać tak, że my płacimy wyłącznie pieniędzmi, jakie dostajemy z Ministerstwa Finansów, a oni z Brukseli. Natomiast jeśli wypłacimy wcześniej, z naszych pieniędzy, to oczywiście MF nam to później zrekompensuje – wyjaśnił. Jak powiedział wiceprezes, pierwsze pieniądze będą mogły zostać wypłacone w lipcu lub sierpniu.

O KPO mówił w środę podczas konferencji prasowej również premier Mateusz Morawiecki. – Jest duża szansa, ale chciałbym, żeby potwierdzenie tego faktu przyszło również z Komisji Europejskiej, że w ciągu najbliższych kilku dni, dosłownie kilku dni, zostanie to zatwierdzone, czyli zostaną podpisane te kamienie milowe między nami a Komisją Europejską. Tak jak wiele innych kamieni milowych ze wszystkimi innymi państwami Komisja Europejska podpisywała – powiedział Mateusz Morawiecki. Podkreślił, że przyjęcie KPO przez KE „to kwestia formalna”.

Dziś zakończenie prac nad zmianami w SN

POLITYKA \ Sejm przeprowadził wczoraj po południu drugie czytanie projektu nowelizacji przepisów o Sądzie Najwyższym. Inicjatorem projektu uznanego za wiodący jest prezydent Andrzej Duda. Uchwalenie zmian planowane jest jeszcze na bieżącym posiedzeniu Sejmu. Głosowanie najprawdopodobniej dziś.

Zjednoczona Prawica wreszcie porozumiała się co do zmian w Sądzie Najwyższym. Wczoraj projekt ustawy autorstwa prezydenta Andrzeja Dudy przeszedł przez II czytanie w Sejmie. Do projektu zostały zgłoszone poprawki, które mają przywrócić sens nadany pierwotnie w Kancelarii Prezydenta. Szef komisji sprawiedliwości i praw człowieka Marek Ast (PiS) powiedział dziennikarzom w Sejmie, że podczas posiedzenia komisji posłowie PiS poprą poprawki do projektu zgłoszone w ramach drugiego czytania przez ten klub. Mają one przywrócić możliwość tzw. testu niezawisłości i bezstronności sędziego w stosunku do już zapadłych orzeczeń oraz wykreślić propozycję wpisania do usta-

wy preambuły. Poprawki PiS mają wykreślić poprawki Solidarnej Polski, przyjęte przez komisję w ubiegły czwartek, które wprowadziły preambułę i wykreśliły z projektu zapis o możliwości „testu niezawisłości i bezstronności sędziego” w stosunku do już zapadłych orzeczeń. – Jesteśmy teraz na drodze do takiego przywrócenia w dużej mierze pierwotnego tekstu projektu prezydenckiego – powiedział Ast.

Wczoraj posłowie PiS studzili emocje. Zapewniali również, że konsultowali wszystko z Solidarną Polską. – Naprawdę ten rzekomo ogromny konflikt na kanwie ustawy o reformie sądownictwa w dużej mierze jest kwestią wyobrażoną. Naprawdę. Solidarna Pol-

ska miała swoje poprawki. To był merytoryczny spór, w którym zresztą w niektórych kwestiach zgadzaliśmy się z koncepcjami Solidarnej Polski – stwierdził Radosław Fogiel w Radiu Zet. Takie sygnały wysyłał również Sebastian Kaleta z Solidarnej Polski. – W toku bardzo intensywnych rozmów – wszyscy państwo widzieli, że temu towarzyszyły emocje, bo są to sprawy dla nas ważne, fundamentalne, suwerenność naszego państwa nie jest teatrem politycznym, to realna troska, która towarzyszy wszystkim w Zjednoczonej Prawicy – udało się wypracować takie rozwiązania, które komisja przyjęła i które nasze zastrzeżenia minimalizują – mówił wiceminister sprawiedliwości. Wszystkie poprawki miały zostać zaopiniowane podczas wieczornej komisji. Jej posiedzenie rozpoczęło się po zamknięciu tego wydania „Codzienniej”.

Jacek Liziniewicz

KALENDARIUM WOJNY – 26 maja 2022

KOLEJNY SAMOZAPŁON? We wtorek wieczorem wybuchł pożar w najsłynniejszej moskiewskiej cerkwi pw. św. św. Piotra i Pawła. Ogień, który początkowo zauważono w budynku gospodarczym przylegającym do świątyni znanej ze wspierania władz rosyjskich, szybko przeniósł się na cały obiekt. Pożar ugaszono około północy, ale nadal nieznane są skala zniszczeń i oficjalna przyczyna. Komentatorzy wojenni i politycy nie mają wątpliwości, że zdarzenie, jak wiele innych tego typu, ma swoje źródło w rosyjskiej napaści na Ukrainę. Cerkiew działała nieprzerwanie od swego powstania, nawet w czasach Związku Sowieckiego. W powszechnej opinii niegdyś była zarządzana przez KGB, a słucha poleceń FSB.

AVE CAESAR! Francuskie samobieżne działa Caesar już dotarły na linię frontu. Sprzęt zwany przez obrońców Ukrainy „bronią zwycięstwa” umożliwia dokonanie ostrzału z odległości kilkudziesięciu kilometrów

z bardzo dużą dokładnością. Na linii frontu zagrały też amerykańskie drony kamikadze Switchblade. Broń ta nazywana jest też amunicją krążącą, gdyż po wystrzeleniu krąży w poszukiwaniu celu, a gdy już go namierzy, nieodwołalnie dąży do kontaktu, po czym dochodzi do eksplozji głowicy bojowej. Na Ukrainie używane są ich dwa rodzaje. Oprócz Switchblade są też Phoenix Ghost (Duch Feniksa).

ROSJA W NATARCIU. Według niepotwierdzonych jeszcze informacji rosyjska armia miała przeciąć i zablokować ważną drogę na trasie Bachmut–Lisiczańsk–Siewierodonieck. Utrata kontroli nad tą trasą znacząco utrudni obronę przed nacierającym wrogiem.

WARUNKI NEGOCJACJI. Według prezydenta Zełenskiego głównym warunkiem wznowienia rozmów z Rosją jest wycofanie jej wojsk do miejsc sprzed rozpoczęcia wojny.

Piotr Korycki

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 TV/MOTO
15-16 SPORT



POLITYKA \ Prezydent Andrzej Duda cieszy się największym zaufaniem Polaków, na drugim miejscu jest premier Mateusz Morawiecki, a na trzecim – prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski – wynika z sondażu IBRIS dla Onetu. Jarosław Kaczyński znalazł się przed Donaldem Tuskiem, awansując z miejsca siódmego na czwarte.

ŚRODOWISKO \ Aktywiści doniosą Komisji Europejskiej

Partyjny fejk Zielonych

Politycy partii Zielonych chcą zablokować budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego. Wytrychem do blokady ma być obecność pachnicy dębowej, czyli dużego chrząszcza z rodziny poświętnikowatych. Ekspertyzę przeprowadził aktywista ekologiczny, który w Puszczy Białowieskiej przykuwał się do harwestera. Z dokumentów wynika również, że nie znalazł on żywego chrząszcza, a jedynie pozostałości przedplecza.

Jacek Liziniewicz

Pachnica dębowa jest rzeczywiście rzadkim gatunkiem chrząszcza. Poradniki piszą o nim, że to gatunek reliktowy lasów pierwotnych, który jest ściśle związany ze starymi dziuplastymi drzewami. Zwykle żyje w drzewach rosnących w nasłonecznieniu. W pierwotnym, puszczańskim krajobrazie Europy siedliskiem pachnicy były dojrzałe, świetliste drzewostany w fazie rozpadu. Gdzie takie znaleźć na terenach Baranowa i okolic, gdzie projektowany jest Centralny Port Komunikacyjny? Okazuje się, że aktywiści znaleźli chrząszcza w alei lipowej, która znajduje się między Szymanowem a Strugami. Drzewa tam zasadzone przez człowieka wzdłuż drogi mogą mieć nawet 150 lat. Jak czytamy w dokumencie, który Zieloni wysłali do Komisji Europejskiej, nie ma tam jednak szczególnie wielu przedstawicieli tego chrząszcza, gdyż nie udało się aktywistom znaleźć choćby jednego żywego okazu. Są za to fragmenty przedplecza owada. Ekspertyzę wykonał Michał Książek, znany w Polsce aktywista ekologiczny. Brał on swego czasu udział w bloka-



fot. mat. pras./d

dzie maszyn leśnych w Puszczy Białowieskiej. „Po 20 rozpoczęła się akcja strażników leśnych, którzy po kolei zdejmowali aktywistów z harwestera. Najtrudniej poszło im z Michałem Książkiem, który utrzymywał pozycję na dachu harwestera. Najpierw strażnicy próbowali wspiąć się po niego po drabinie, ale się wybronił. Wtedy przeprowadzono drugiego harwestera, dwóch strażników na dachu maszyny podjechało blisko do Książka i ścią-

gnęli go na swoją maszynę, a potem na ziemię” – tak opisuje działalność Książka Oko.press. Co ciekawe, jest on w ekspertyzie podpisany jako „Certyfikowany Inspektor Drzew”. To z kolei tytuł przyznawany przez mało znany Instytut Drzewa, który robi płatne kursy i szkolenia skierowane głównie do urzędników gminnych. Certyfikat można wyrobić po kilkunastogodzinym kursie. Ustalenia Książka, który nie jest entomologiem, ale

niepraktykującym leśnikiem i praktykującym pisarzem, potwierdził Adam Woźniak. Ten jednak miał do dyspozycji zdjęcia, które przedstawił mu Książek.

Oprócz tego jednak na terenie projektowanego lotniska mają się znajdować inne gatunki rzadkie, w tym m.in. pliszka i kumak. Problem jest jednak taki, że gatunki te znajdowały się tam również wtedy, gdy budowano Autostradę Wolności, która biegnie z Warszawy do

Łodzi. Czy wtedy aktywiści i samorządowcy protestowali? Zadaliśmy to pytanie na konferencji prasowej, ale odpowiedź była wymijająca.

Na konferencji obecny był też przedstawiciel organizacji społecznej (ze strony internetowej wynika, że współpracuje z Polską 2050 Szymona Hołowni) Nasz Bóbr, który przekonywał, że w okolicach jest również stanowisko gadożera. – Nie powiem jednak, gdzie to jest, żeby nie robić reklamy fotografom, którzy chętnie by przyjechali. Niestety zdarzają się takie przypadki, że potrafią zdeptać takie miejsca. W jednym z takich miejsc ja sfotografowałem gadożera. Tych ptaków jest kilka. (...) To ewenement na skalę światową. Takie miejsca chcemy zniszczyć. Jeżeli tam stanie buldożer, to ja pierwszy tam stanę, przykuję do drzewa, albo stanę z koktajlem Mołotowa – mówił Andrzej Czech. Gniazdowanie gadożera na Mazowszu byłoby sensacją, ale mimo to Zieloni do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i Ministerstwa Klimatu wysłali jedynie informację o pachnicy dębowej. Chcą, by została ona objęta ochroną siedliskową. Swoje informacje politycy wysyłają również do Komisji Europejskiej, gdyż, jak twierdzą, nie wierzą w polskie instytucje. Aktywiści liczą również, że do powstrzymania inwestycji zaprzęgą żurawie i czajki, czyli gatunki, które w Polsce są spotykane już powszechnie. Liczba żurawi w naszym kraju w ostatnich latach drastycznie wzrosła i to nawet na tyle, że szkody na polach z tytułu ich działalności zaczynają być dostrzegalne przez rolników.

Walczył z obcymi, zginął od swoich

PAMIĘĆ \ Walczył w wojnie obronnej 1939 r. Był żołnierzem Armii Krajowej. Został dobrowolnym więźniem Oświęcimia. Walczył o niepodległość ojczyzny po 1945 r. Zbierał dowody zbrodni nowego okupanta. Aresztowany w 1947 r. Zamordowany 25 maja 1948 r.

Miejsce pochówku rotmistrza Witolda Pileckiego do dziś jest nieznane. Mimo to już kilka lat temu odzyskał należne mu miejsce w pantheonie narodowych bohaterów i naszej pamięci zbiorowej. Wczoraj, w 74. rocznicę męczeńskiej śmierci, główne uroczystości rocznicowe zorganizowało Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych na warszawskim Mokotowie. Muzeum, w którym przed laty działała ubecka katow-

nia i zamordowano rotmistrza.

Jak mówił dyrektor tej placówki Filip Musiał, Pilecki był reprezentantem pokolenia, które przywróciło Polskę na mapę Europy w 1918 r., później walczyło przeciwko komunistycznej nawaie w latach 1918–1920 w wojnie polsko-bolszewickiej. Za udział w tych walkach bardzo młody Witold Pilecki został dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych, budował również

II Rzeczpospolitą, opiekował się rodzinnym majątkiem. – Muzeum na Rakowieckiej jest szczególnym miejscem pamięci rotmistrza Pileckiego i świadectwem, że sprawa, o którą walczył, zwyciężyła. Pokolenia, które wzrastały w ideale walki niepodległościowej, przywróciły Polsce niepodległość i doprowadziły Polskę do momentu, kiedy weszliśmy w trudny proces odzyskiwania wolności w 1989 r. – mówił Musiał.

Wczoraj przez cały dzień można było złożyć kwiaty i zapalić znicz rotmistrzowi pod Ścianą Śmierci na terenie muzeum, gdzie po wojnie wykonywano wyroki, strzelając w tył głowy żołnierzom antykomunistycznego podziemia. Można było również bezpłatnie zwiedzić placówkę i zobaczyć pamiątki po rotmistrzu Pileckim, które udostępniła jego córka Zofia. Wieczorem odprawiono także mszę polową za duszę śp. Witolda Pileckiego,

go, a w godzinę jego śmierci w całym kraju zapłonęły znicze pamięci.

Jak przypomina IPN, Witold Pilecki urodził się 13 maja 1901 r. Był bohaterem wojny z bolszewikami, uczestnikiem wojny obronnej w 1939 r., oficerem AK, dobrowolnym więźniem w Auschwitz, twórcą organizacji ruchu oporu i autorem pierwszych raportów o niemieckich zbrodniach w obozie. Walczył w Powstaniu Warszawskim. Został żołnierzem II Korpusu we Włoszech. Prezydent Lech Kaczyński odznaczył go pośmiertnie Orderem Orła Białego. W 2013 r. awansowano go do stopnia pułkownika.

Piotr Korycki



PAPIEŻ PROSI O MODLITWĘ

UKRAINA \ Papież Franciszek, zwracając się do Polaków podczas śródowej audiencji generalnej w Watykanie, zachęcił do modlitwy o pokój na Ukrainie i pojednanie narodów.

fot. Wikipedia/d



fot. Wikipedia/d

1,5 MLN UKRAIŃCÓW W POLSCE

UCHODŹCY \ W Polsce przebywa obecnie ok. 1,2–1,5 mln uchodźców z Ukrainy. Granicę przekroczyło ponad 3 mln, ale część pojechała dalej, wiele osób też wraca na Ukrainę.

PARLAMENT \ Posłowie zajmą się zmianami w konstytucji w związku z rosyjską agresją

Zmiany w interesie Polski

Sejm podczas dzisiejszego posiedzenia zajmie się projektem Prawa i Sprawiedliwości dotyczącym zmian w konstytucji. Pozwolą one na przejmowanie przez skarb państwa własności, która może służyć do wspierania rosyjskiej agresji, oraz niewliczanie wydatków na obronę ojczyzny do długu publicznego.

Adrian Siwek

Projekt złożony w Sejmie 7 kwietnia zakłada dwie zmiany. Pierwsza dotyczy art. 216 ust. 5 i zakłada ona wyłączenie z limitu zadłużenia publicznego, nieprzekraczającego 3/5 (60 proc.) rocznego PKB, finansowania potrzeb obronnych RP. Druga natomiast to dodanie po rozdziale XI konstytucji rozdziału XIa, zatytułowanego: „Zagrożenie bezpieczeństwa państwa”. Zakłada on dodanie art. 234a, zgodnie z którym możliwe będzie – w razie napaści zbrojnej dokonanej przez obce państwo na terytorium RP lub powodującej bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa we-

wnętrznego – „przejęcie na rzecz Skarbu Państwa majątku osób fizycznych niebędących obywatelami polskimi, osób prawnych oraz innych podmiotów, gdy można domniemywać, że majątek ten jest lub może być wykorzystany do finansowania lub wspierania napaści zbrojnej dokonanej przez obce państwo lub działań związanych z tą napaścią”.

O poparcie proponowanych zmian zaapelował premier Mateusz Morawiecki. – Wzywam wszystkie partie opozycyjne, aby poparły te zmiany ustawowe, te zmiany w konstytucji, tylko te wycinkowe zmiany, które dotyczą możliwości zabrania środków przestępcom rosyjskim. Nie chcecie przecież chronić przestępców rosyjs-



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

skich, mam nadzieję. Byłby to wielki wstyd, gdybyście, zwracam się do opozycji,

zdecydowali się chronić majątki rosyjskich oligarchów – powiedział. Szef rządu wy-

jaśnił, że zmiany w prawie są konieczne, aby zgodnie z konstytucją móc przeznaczyć środki rosyjskich oligarchów na kwestie związane z uchodźcami i dla Polaków, którzy pomagają Ukraińcom. – Liczę na opamiętanie opozycji i zagłosowanie zgodnie z interesem UE, zgodnie z interesem wolnego świata i zgodnie z interesem Polski – zaznaczył.

Zapytaliśmy eksperta ds. polityki doktora Krzysztofa Kawęckiego o to, czy jego zdaniem opozycja poprze proponowane zmiany. – Wydaje się, że obie te propozycje są racjonalne. Obie są też w interesie polskim, są zgodne z polską racją stanu i wpisują się w europejskie działania podejmowane w związku z atakiem Rosji. Dlatego też będzie można wyrazić daleko idące zdumienie, jeżeli opozycja nie poprze tych zmian. W proponowanych rozwiązaniach nie widzę niczego, czego nie mogliby poprzeć – ocenił. – To, jak się zachowa opozycja, jest już inną kwestią. Trudno powiedzieć, czy te sprawy racjonalne będą odgrywały tutaj główną rolę, czy też wygrają partykularne interesy i chęć walki z PiS za wszelką cenę – dodał.

Tusk wsparł kolegę Putina

POLITYKA \ Donald Tusk wystąpił podczas kongresu włoskiej partii Forza Italia. Na czele ugrupowania stoi wieloletni premier Włoch i medialny magnat Silvio Berlusconi, który znany jest m.in. ze swoich prorosyjskich sympatii.

Platforma Obywatelska od tygodni grzmi na temat przyjaznych stosunków, jakie łączą Prawo i Sprawiedliwość z węgierskim Fideszem Viktora Orbána. Wytyka politykom rządzącym, że to dzisiaj rząd węgierski jest jawnie prorosyjski.

Tymczasem w minionym tygodniu Donald Tusk postanowił wesprzeć Silvia Berlusconi. – Jestem całkowicie przekonany, że dzięki przewodnictwu Silvia Berlusconi Forza Italia będzie nadal siłą napędową dla Włoch i lepszej Europy, i bardziej konkurencyjnych rozwiązań wobec przyszłości. Forza Italia jest naprawdę, jak mówi tytuł tej konwencji, siłą, która jednoczy. Dobrej pra-

cy wszystkim! – powiedział Tusk, który poparł włoskiego polityka jako szef EPP. Tego samego dnia Berlusconi udzielił wywiadu we włoskich mediach, w którym odniósł się do sprawy Ukrainy. Sprzeciwił się wysyłaniu broni dla wojsk sprzeciwiających się agresji. – Uważam, że zjednoczona Europa musi przedstawić propozycję pokojową, starając się skłonić Ukraińców do zaakceptowania żądań Putina – powiedział „Corriere della Sera”.

Co ciekawe, Berlusconi przyjaźni się z Putinem od kilkunastu lat. Politycy spotykali się ze sobą wielokrotnie. Prezydent Rosji pojawiał się u Berlusconiego w jego prywatnych re-

zydencjach w Rzymie i na Sardinii. Premier Włoch bywał również na uroczystościach przywódcy Rosji, a w 2017 r. podarował mu kołdrę z wydrukowanym na niej ich wspólnym zdjęciem uwieczniającym moment, gdy podają sobie ręce. W kwietniu Berlusconi wypowiadał się jeszcze stanowczo o Putinie i mówił, że Rosja musi wziąć odpowiedzialność za zbrodnie wojenne swoich żołnierzy. W ostatnich dniach jednak już był łagodny wobec swojego długoletniego przyjaciela.

– To są bardzo niemądre wypowiedzi. Podobnie jak Macrona. Optyka Zachodu jest taka, aby ta wojna się jakoś zakończyła na drodze dyplomatycznej ze stratami dla Ukrainy. Nie ma na to zgody w Polsce. Nie ma zgody Donalda Tuska i Platformy Obywatelskiej – mówił w RMF FM Sławomir Neumann z PO, który odcinał się od wypowiedzi lidera Forza Italia. To kolejna wpadka Tuska w ostatnich miesiącach. Wcześniej popierał m.in. znany z prorosyjskich sympatii węgierski Jobbik.

..... (jal)

(Nie)polityczne samorządy

WYBORY \ Trwające od początku roku rozmowy między zdominowanymi przez środowiska lewicowe samorządami a partiami opozycyjnymi zdają się przynosić pierwsze efekty. W obliczu zbliżających się wyborów oba środowiska, reprezentowane często przez te same grupy interesów, zdecydowały się sformalizować swój związek partnerski.

Samorządowcy z Ruchu „TAK! Dla Polski” oraz liderzy totalnej opozycji z PO, PSL, Lewicy i Polski 2050 podpisali w środę deklarację dotyczącą decentralizacji i wzmocnienia roli samorządów. Wcześniej w polskim Senacie odbyła się debata na temat niezbędnych zmian legislacyjnych w zakresie funkcjonowania samorządu. Ruch „TAK! Dla Polski”, który od dawna marzy o odsunięciu PiS od władzy, reprezentowali m.in. prezydenci: Łodzi, Świdnicy, Wałbrzycha oraz Płocka.

Strona samorządowa już w styczniu podkreślała, że oprócz realizacji postulatów programowych we współpracy z politykami zależy im na powstaniu wspólnej listy opozycji w najbliższych wyborach parlamentarnych. Ideę

tę oficjalnie popiera jedynie Platforma Obywatelska, pozostałe formacje na razie dystansują się od tego typu inicjatyw. Ostatecznie w środę została podpisana deklaracja obejmująca wyłącznie zagadnienia dotyczące samorządu.

– Senat jest przykładem tego, że demokratyczna większość, która się składa z pięciu komponentów, czyli partii politycznych i senatorów niezależnych (...), cały czas nie zawodzi i działa właściwie bezbłędnie dla dobra obywateli. Więc to jest dobre miejsce na podpisanie takiego porozumienia – zapewniał marszałek Senatu Tomasz Grodzki, którego bezkarność została ostatnio zagwarantowana dzięki poparciu całej opozycji.

..... Piotr Korycki/PAP

STANY ZJEDNOCZONE \ Były prezydent cieszy się niesłabnącym poparciem

Trump wciąż niezastąpiony

Mimo że Donald Trump nie jest już u władzy od niemal 1,5 roku, nadal zachował pokaźne wpływy w Partii Republikańskiej i aktywnie działa na jej rzecz przed zbliżającymi się listopadowymi wyborami do amerykańskiego Kongresu.

Tomasz Winiarski

Każdemu amerykańskiemu prezydentowi po przegranych wyborach nadal przypada rola nieformalnego przywódcy partii politycznej, z której się wywodzi. Jednak zamiast na sprawach swojego ugrupowania bardzo często byli gospodarze Białego Domu wolą skupić się na zabezpieczeniu swojej prezydenckiej spuścizny. Ich osobista aktywność w życiu politycznym kraju coraz bardziej zanika. W przypadku 45. prezydenta USA, Donalda Trumpa, sprawa ma się jednak zupełnie inaczej. W żadnym wypadku nie planuje przejść na spokojną polityczną emeryturę.

Z badań opinii publicznej wyłania się obraz Trumpa jako najważniejszego gracza w szeregach amerykańskich konserwatystów, którego przez cały czas jego prezydentury popierała zdecydowana większość republikanów. Według wyników sondażu gazety „The Economist” oraz portalu YouGov ze stycznia br. Donald Trump może nadal cieszyć się poparciem na poziomie 82 proc. wśród konserwatywnego elektoratu. „Bardzo pozytywnie” miało go z kolei oceniać 59 proc. respondentów. W sondażu telewizji ABC oraz gazety „The Washington Post” z końca kwietnia



Według wyników sondażu portalu YouGov ze stycznia br. Donald Trump może nadal cieszyć się poparciem na poziomie 82 proc. wśród konserwatywnego elektoratu | fot. Brian Cahn/Zuma Press/Forum

dokładnie 60 proc. republikanów uznaje Trumpa za lidera swojej partii i sądzi, że jej kierownictwo powinno podążać jego śladem. Co ciekawe, wynik ten jest aż o 7 pkt proc. wyższy od tego, ilu demokratów uznaje obecnego prezydenta Joego Bidena za lidera Partii Demokratycznej. Wedle uśrednionych sondaży Trump wygrywa także w potencjalnym starciu z Bidenem.

Donald Trump wyraźnie zaangażował się już w zaplanowaną na listopad serię wyborów stanowych, lokalnych oraz uzupełniających do Kongresu. Kandydaci popierani przez Donalda Trumpa już odnieśli znaczące sukcesy.

W prawyborach do Senatu w stanie Ohio zwyciężył 38-letni James David Vance, publicysta i komentator polityczny, autor książki „Hillbil-

ly Elegy” (wydanej w Polsce jako „Elegia dla bidoków”), opisującej specyfikę życia na amerykańskiej prowincji w środkowych stanach USA. Ostatecznie polityk zdobył 31,3 proc. głosów, pokonując sześciu innych kandydatów republikańskich.

W Wirginii Zachodniej prawyborów Partii Republikańskiej do 2. okręgu Izby Reprezentantów wygrał wspierany przez Trumpa Alexander

Mooney. Polityk stosunkiem głosów 54,2 do 35,6 proc. pokonał Davida McKinleya, popieranego przez gubernatora Wirginii Zachodniej Jima Justice’a oraz demokratycznego senatora Joego Manchina.

W Pensylwanii w prawyborach republikanów do Senatu najlepszy okazał się Mehmet Oz. 62-letni chirurg i dziennikarz pochodzenia tureckiego, popierany przez Donalda Trumpa, w pokonanym polu zostawił Davida McCormicka (byłego urzędnika administracji George’a W. Busha) oraz Kathy Barnette (prawicową komentatorkę polityczną). Sprawa zwycięzcy tych prawyborów wciąż pozostaje niewyjaśniona. Różnica między Ozem a McCormickiem jest niewielka (obecnie tylko ok. 1,5 tys. głosów na 830 tys. oddanych) i zapewne nie obędzie się bez procedury tzw. recountu, czyli ponownego przeliczenia głosów. A to znacznie opóźni poznanie oficjalnego zwycięzcy.

Decyzja o ponownym starcie w wyścigu prezydenckim (wybory w 2024 r.) zależy tylko od Donalda Trumpa. Biorąc jednak pod uwagę jego podejście do życia, wątpliwe jest, by zdecydował się odpuścić. W szczególności że w USA jest niekwestionowanym czempionem ruchu konserwatywnego.

Masakra w teksańskiej szkole

USA \ We wtorek w szkole podstawowej w teksańskim mieście Uvalde doszło do szkolnej masakry. Zginęło w niej co najmniej 19 dzieci, nauczycielka i sam sprawca.

Strzelanina w szkole Robb Elementary zaczęła się ok. 11.30 czasu lokalnego. 18-letni Salvador Ramos przyjechał do szkoły swoją półciężarówką i wpadł nią do rowu. Według świadków wysiadł z rozbitego pojazdu, trzymając broń długą, po czym udał się do szkoły. Tam zaczął chodzić od klasy do klasy i strzelać do uczniów.

Ramos zastrzelił co najmniej 19 uczniów – głównie z trzecich i czwartych klas – i jedną nauczycielkę.

Liczba ofiar może jeszcze wzrosnąć, gdyż część dzieci odniosła rany i niektóre z nich są w stanie krytycznym. Masakrę przerwało dopiero pojawienie się na miejscu antyterrorystów, którzy wyeliminowali jej sprawcę. Gubernator Teksasu Greg Abbott ujawnił, że przed masakrą Ramos postrzelił własną babcię. Lokalna policja poinformowała, że ciężko ranna kobieta została zabrana do szpitala helikopterem. Wkrótce potem zmarła.

Na razie nie wiadomo, co skłoniło Ramosa do dokonania tej masakry. Jego znajomi powiedzieli mediom, że jako uczeń spotykał się z prześladowaniami. Inni uczniowie dokuczali mu z powodu ubrań, jakie nosił, zamiłowania do makijażu i tego, że miał wadę wymowy. Oskarżali go także o bycie homoseksualistą. Jego znajomi twierdzą, że był samotnikiem. Został skreślony z listy uczniów, a w dniu masakry jego była klasa odbierała świadectwa.

Świadkowie twierdzą, że tuż przed zastrzeleniem swojej babci pokłócił się z nią o to, że sam nie skończył szkoły.

Zdarzenie w Uvalde było największą strzelaniną szkolną w USA od czasu masakry w Sandy Hook w 2012 r.

Lokalne media zauważyły, że okręg szkolny, do którego należała ta szkoła, miał odpowiednie procedury, których celem było niedopuszczenie do takiego zdarzenia. Te obejmowały m.in. program monitorujący media

społecznościowe, gdyż wielu szkolnych strzelców chwali się tym, czego chce dokonać. Tuż przed masakrą Ramos zamieścił na TikToku zdjęcie swoich karabinów z podpisem sugerującym, że chce dokonać masakry, ale system tego nie zarejestrował.

Prokurator generalny Teksasu Ken Paxton stwierdził, że zaostrzenie przepisów dotyczących posiadania broni nie pomoże w wyeliminowaniu szkolnych strzelanin. Mówił, że pomoc może jedynie pozwolenie na noszenie broni, gdyż policjanci zwykle nie mogą dotrzeć na czas, aby powstrzymać zamachowca.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz



CHIŃSKIE MANEWRY W POBLIŻU TAJWANU

AZJA \ Chiny poinformowały o przeprowadzeniu na wodach w pobliżu Tajwanu manewrów, które miały być poważnym ostrzeżeniem wobec Waszyngtonu i jego polityki wobec „zbuntowanej chińskiej prowincji”.

fot. Twitter/d



fot. Wikipedia/d

W POSZUKIWANIU LEKU NA MAŁPIĄ OSPĘ

WIRUS \ Co najmniej jeden lek antywirusowy może być skuteczny przeciw małpiej ospie, konieczne są jednak dalsze badania – możemy przeczytać w miesięczniku naukowym „The Lancet Infectious Diseases”.

ŚWIAT

7



Wedle najnowszych informacji w wyniku działań zbrojnych prowadzonych przez Rosję zginęło już ok. 250 dzieci, a ponad pół tysiąca zostało rannych | fot. Twitter/d

UKRAINA \ Trwa dramat bezbronnych cywilów

Wojna gasi światło życia

Przy okazji obchodzonego dziś w Polsce Dnia Matki warto pochylić się nad losem matek z Ukrainy, które każdego dnia drżą o życie swoich dzieci. Bestialska inwazja Rosji doprowadziła już do śmierci blisko 250 z nich. Wiele dzieci przeszło niewyobrażalne tortury i gwałty. Ponadto 2,5 tys. najmłodszych zostało siłą wywiezionych do Rosji.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Symbol trwającej od ponad 90 dni wojny na Ukrainie wywołanej przez Rosję stało się niewyobrażalne bestialstwo, jakiego żoldacy Putina dopuszczają się wobec bezbronnych cywilów. Ofiarami są zarówno osoby starsze, jak i dzieci, a nawet niemowlęta. Systematycznie odkrywano masowe groby ukazujące skalę barbarzyństwa, które nigdy nie powinno mieć miejsca.

Szczególnie w oczy bije zwyrodniałstwo właśnie wobec najmłodszych. Wedle najnowszych informacji

w wyniku działań zbrojnych prowadzonych przez Rosję zginęło już ok. 250 dzieci. Ponad pół tysiąca zostało rannych. Dzieci ponoszą śmierć w wyniku ostrzałów artyleryjskich, bombardowań czy po prostu podczas masowych egzekucji dokonywanych przez Rosjan. To jednak tylko jedna strona medalu. Dzieci są też regularnie bite i gwałcone, często na oczach rodziców, a matki na oczach dzieci. Nawet jeżeli przeżyją, tego typu okrucieństwo odcisnie piętno na całe ich życie.

Ponadto ukraińskie władze ostrzegają, że na kontrolowanych przez siebie terenach rosyjscy żołnierze siłą

odbierają dzieci rodzinom i wywożą je w głąb Rosji. Tam najmłodsi przebywają w specjalnych obozach, często w bardzo trudnych warunkach. Nie ma to nic wspólnego z ewakuacją, jak określa te działania strona rosyjska. Kijów nie ma wątpliwości, że każdy taki przypadek należy rozpatrywać w kategorii porwania. Szacuje się, że z okupowanych terenów Ukrainy wywieziono do Rosji już 2,5 tys. najmłodszych.

Ukraińskie matki robią wszystko, by ochronić swoje dzieci. Jeżeli to możliwe, wywożą je w bezpieczne miejsca. Warto zaznaczyć, że blisko 50 proc. dzieci

uchodźców z Ukrainy znalazło schronienie w Polsce. Te, które zostały na Ukrainie, są specjalnie oznaczane przez najbliższych. Na wypadek gdyby ktoś je odnalazł, gdy coś stanie się ich rodzicom. Symbolem takiej troski stało się m.in. zdjęcie małej dziewczynki, która miała na plecach wypisany adres zamieszkania i dane kontaktowe do najbliższych. Inna z matek długopisem napisała na rączce swojego dziecka jego grupę krwi. Tego typu przykładów można znaleźć mnóstwo w sieci. Potwierdzają one, z jak ogromnym strachem przed utratą dzieci mierzą się każdego dnia ukraińskie matki.

Magdalena Żurawska vel Grajewska

WIERSZ DO MATKI UKRAINKI

Nie mam pojęcia, co czujesz
Mamo – coś matką narodu,
coś zawsze dbała, by ono
nie znało smutku ni głodu.
Coś urodziła je w bólach
i dzień ten nazwała szczęśliwym,
coś dała mu całą swą miłość,
miłość największą z możliwych.
Coś je do snu kołysała
dzień cały, choć już po piosence,
mimo najszczerzych chęci,
zmęczeniem mdały ci ręce.
A gdy zasnęło na chwilę,
los jego w gwiazdach czytałaś
i w niepokojach ogromu
jednego nie rozpoznałaś.
Żyć swych oddałaśbyś dziesięć,
by jego było szczęśliwe.
A teraz sama półmartwa
kołyszysz je w rękach nieżywe.
I nie wiem, co ci powiedzieć.
Walka? Ojczyzna? Wiara?
Jak nie chcesz na razie wiedzieć,
czy to nie sen albo mara.
Bo wiem, że to żaden mesjanizm,
choć idzie w bój za bratem brat,
kiedy na wieczność kołyszysz
na rękach swój cały świat.

Łódź, 11 marca 2022 r.

Ciężkie walki między Bachmutem a Siewierodoneckiem

BITWA O DONBAS \ Wojska ukraińskie zadały tak dotkliwe straty w sprzęcie pancernym, że Rosja została zmuszona do sięgnięcia po kilkudziesięcioletnie czołgi T-62M i T-62 MW. Podczas swoich działań ofensywnych wojska rosyjskie musiały porzucić ambitne plany szerokiej ofensywy w Donbasie na rzecz mniejszych działań mających na celu okrążenie m.in. Siewierodonecka.

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy informował wczoraj o tym, że Rosja podczas inwazji na Ukrainę straciła już 29 450 żołnierzy. W przypadku sprzętu wojskowego rosyjscy agresorzy utracili do tej pory 1305 czołgów, 3213 pojazdów opancerzonych, 606 systemów artylerii lufowej oraz 201 zestawów artylerii raketowej. Rosjanie stracili ponadto już 206 samolotów, 170 helikop-

terów oraz 93 systemy obrony powietrznej.

Ze względu na duże straty w sprzęcie wojskowym Rosjanie muszą sięgnąć po leżące w magazynach czołgi T-62M i T-62MW, których konstrukcja pochodzi z lat 60. XX w.

Jak zauważają eksperci z amerykańskiego Instytutu Badań nad Wojną (ISW), Rosjanie porzucili ambitne plany szerokiej ofensywy z po-

łudnia i północy, mającej na celu okrążenie znaczących sił ukraińskich w Donbasie. Ze względu na niewystarczające siły oraz środki rosyjski agresor skupił się na okrążeniu obrońców m.in. w Siewierodonecku i Lisiczańsku.

Siły ukraińskie realizowały kontrolowane wycofywanie się na południowy zachód od Popasny. W ten sposób chciały uchronić ukraińskie

linie zaopatrzeniowe przed ofensywą rosyjską w pobliżu miejscowości Bachmut. Wczoraj pojawiły się jednak informacje dotyczące zajęcia przez Rosjan wioski Biełogorowka i Nagornoie, co doprowadziło do przecięcia drogi łączącej Bachmut z Lisiczańskiem.

Aby powstrzymać natarcie wojsk rosyjskich z Popasny, strona ukraińska poza 24 Samodzielną Brygadą Zmechanizowaną i 30 Brygadą Zmechanizowaną skierowała również 31 Brygadę Desantowo-Szturmową.

Najeżdźca rosyjski wszedł ponadto do miejscowości Łyman broniącej przez 79 Sa-

modzielną Brygadę Desantowo-Szturmową.

Z kolei w obwodzie charkowskim Siły Zbrojne FR starają się odzyskać kontrolę nad miejscowością Ternowa. Wojska agresora próbują przy tym wzmocnić swoje pozycje obronne mające powstrzymać ukraińską konrofensywę na tym kierunku frontu. Eksperci ISW tworzą rezerwy i rozmieszczają systemy obrony powietrznej S-400 na północno-zachodnim Krymie w celu wzmocnienia południowej osi natarcia.

.....
Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawełKryszczak

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

TV/MOTO

15-16

SPORT



fot. mat. pras./d

DYWIDENDA ORLENU ZA UB.R. WYNIESIE 3,5 ZŁ NA AKCJĘ

SPÓŁKI \ Dywidenda PKN Orlen za 2021 r. wyniesie 3,5 zł na jedną akcję. Na jej wypłatę spółka przeznaczy prawie 1,5 mld zł z zysku netto, który w 2021 r. wyniósł blisko 8,4 mld zł – zdecydowali akcjonariusze PKN Orlen, przyjmując wcześniejszą rekomendację zarządu koncernu.

WEF 2022 \ Premier Morawiecki zabiegał w Davos o nowe technologie dla Polski

Polska musi stawiać na innowacje

Odbyłem w Davos ponad 20 spotkań z prezesami największych firm świata. Oprócz Google, były to m.in. Dell, Intel, AstraZeneca czy TikTok. Jestem przekonany, że te spotkania zaowocują przyciągnięciem do Polski najnowszych technologii – tak premier Mateusz Morawiecki podsumował swój pobyt na Światowym Forum Ekonomicznym.

Jan Kamieniecki

Szef polskiego rządu jest przekonany, że jego spotkania w szwajcarskim Davos z prezesami światowych liderów biznesu spowodują napływ do Polski najnowszych technologii. – Dzięki temu zatrudnienie znajdą polscy pracownicy, np. inżynierowie, projektanci, designerzy. Polska będzie się przesunąć coraz wyżej na drabinie wysoko zaawansowanych technicznie krajów – stwierdził.

Morawiecki zaznaczył, że głównym tematem tegorocznego Światowego Forum Ekonomicznego była odbudowa poszarpanych przez pandemię i ostatnio przez zbrojną agresję Rosji na Ukrainę łańcuchów dostaw. – Polska może być najsilniejszym ogniwem budowanych

na nowo łańcuchów dostaw. O tym rozmawiałem w Davos – powiedział.

– Jestem przekonany, że tak jak nie zostawiliśmy polskich przedsiębiorców w czasie pandemii i w czasie odbudowywania gospodarki po koronakryzysie, tak i teraz też będziemy razem z polskimi przedsiębiorcami – zapewnił premier. Przypomnił, że dzięki tarczy antyputinowskiej w kieszeniach przedsiębiorców zostało kilkanaście miliardów złotych, a poprzez obniżki podatków miliardy złotych zaoszczędzili obywatele.

Według szefa rządu polscy przedsiębiorcy są gotowi na trudny czas, który jest przed nami. – Nasz system jest odporny, jest odporniejszy niż wiele innych krajów, których stan gospodarki miałem możliwość obserwować



Nie chcemy być monterem cudzych projektów, musimy tworzyć własne rozwiązania – podkreślił premier Mateusz Morawiecki | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

w Davos – ocenił Morawiecki. Dodał, że w odbudowywanych po pandemii i wojnie w Ukrainie łańcuchach dostaw Polska nie chce być tylko podwykonawcą. – Jeśli nie chcemy być monterem cudzych projektów, musimy tworzyć własne rozwiązania – podkreślił.

Morawiecki zwrócił uwagę, że dziś spójność gospodarki to także jej bezpieczeństwo, zwłaszcza w cyberprzestrzeni. – Kraje NATO są świadome tych zagrożeń, dlatego inwestują w cyberbezpieczeństwo. Jestem przekonany, że razem z przedsiębiorcami będziemy w stanie zaproponować najlepsze, najnowocześniejsze rozwiązania na świecie wszystkim krajom świata, NATO i Unii Europejskiej – powiedział premier.

(PAP)

Ekologiczny wicekanclerz może wrócić do węgla

ENERGETYKA \ Niemcy w przypadku niedoborów gazu wywołanych wojennymi działaniami Rosji chcą tymczasowo uruchomić swoje porzucone moce w elektrowniach węglowych. Gdyby naszym zachodnim sąsiadom miało zabraknąć błękitnego paliwa, ich ambicje klimatyczne zeszłyby na drugi plan.

Niemcy wciąż sprowadzają z Rosji ogromne ilości gazu, ale wcale nie mogą mieć pewności, czy to się uda utrzymać. Przykłady Polski, Bułgarii czy Finlandii, odciętych od dostaw pomimo obowiązujących kontraktów pod pretekstem sporu o mechanizm płatności, pokazują, że Władimir Putin nie ma skrupułów przy zakręcaniu gazowych kurków kolejnym europejskim krajom. Dlatego niemieckie ministerstwo gospodarki pod wodzą Roberta Habecka z partii Zielonych rozpoczęło przygotowania do takiego scenariusza i stara się zmniejszyć zależność Niemiec od rosyjskiego gazu.

Jednym z rozwiązań, które byłoby zastosowane, jest zastąpienie gazu przy produkcji elektryczności ropą naftową oraz węglem brunatnym i kamiennym. Elektrownie

węglowe, które zostały już odłączone, miałyby zostać przesunięte do tzw. rezerwy sieciowej, a te jednostki, które miały być wyłączane, pozostaną w użyciu na dłużej.

Specjalne rozporządzenie przedstawione przez Habeckę zakłada powrót do użytku łącznie prawie 6 GW energetyki konwencjonalnej. W rezerwie sieciowej znajduje się lub zostanie do niej przekazanych 21 elektrowni opalanych ropą naftową i węglem kamiennym. Ponadto w rezerwie znajduje się pięć elektrowni na węgiel brunatny. Według ministerstwa od ręki dostępnych jest łącznie 10 GW mocy wytwórczych energii elektrycznej, dla których nie trzeba byłoby spalać gazu. Środki te mogłyby tymczasowo zmniejszyć całkowite zapotrzebowanie Niemiec na gaz o 10 proc.

Plan ministerstwa kierowanego przez Habeckę nie jest jednak bezproblemowy dla niemieckich celów klimatycznych, które zakładały, że w szczególności węgiel brunatny miał być trwale wycofany ze spalania tak szybko, jak to możliwe ze względu na swoją wysoką emisyjność. Węgiel kamienny miał zostać wycofany do 2038 r., jednak za namową Zielonych jego wycofywanie zostało przyspieszone do 2030 r.

Teraz to Habeck, do niedawna współprzewodniczący Zielonych, musi utrzymać przy życiu elektrownie węglowe dłużej, niż planowano. Ten plan będzie miał jednak wpływ na bilans emisji dwutlenku węgla Niemiec tylko wtedy, gdy rosyjski gaz będzie rzeczywiście musiał zostać nagle wymieniony. W takim wypadku, jak twierdzą niemieckie media, pominięcie celów klimatycznych w sektorze energii elektrycznej byłoby drugorzędym problemem dla rządu federalnego.

Paweł Woźniak

Wokół kryzysu, a w Polsce bezrobocie maleje

PRACA \ Inflacja, rosnące raty kredytów, wojna w Ukrainie, zerwane łańcuchy dostaw... Tymczasem w Polsce poziom bezrobocia spadł w kwietniu do 5,2 proc. z 5,4 proc. w marcu – podał Główny Urząd Statystyczny. – Rynek pracy zaskakuje – komentują eksperci.

Stopa bezrobocia rejestrowanego spadła w kwietniu do 5,2 proc. z 5,4 proc. miesiąc wcześniej – poinformował w środę GUS. Bezrobocie okazało się też niższe od wcześniejszych szacunków Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, które informowało, że stopa bezrobocia w kwietniu wyniosła 5,3 proc. – Dane GUS wskazują, że jest nieco lepiej, niż przewidywał resort – zwracają uwagę analitycy.

Z kolei – jak podał GUS – stopa bezrobocia w I kwartale, liczona według Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności, wyniosła 3,1 proc. Różnica wynika z tego, że dane bezrobocia rejestrowanego ograniczają się do osób pozostających w ewidencji powiatowych urzędów pracy. W BAEL nie ma konieczności figurowania w rejestrach jakiegokolwiek

urzędu, a ankietywane badania przeprowadza się na losowo dobranej próbie ok. 24 tys. gospodarstw domowych.

– Rynek pracy zaskakuje. Inflacja, rosnące raty kredytów, wojna w Ukrainie oraz zerwane łańcuchy dostaw postawiły polskich przedsiębiorców w bardzo trudnej sytuacji, ale na razie nie przekłada się to jednak na wzrost bezrobocia – komentują eksperci.

Mariusz Zielonka, ekspert ekonomiczny Konfederacji Lewiatan, ocenił, że rynek pracy w Polsce nadal pozostaje silny i chłonny, szczególnie w aglomeracjach miejskich. – Stopa rejestrowanego bezrobocia w dużych miastach momentami nie przekracza nawet 3 proc. – zaznaczył.

(jak, PAP)



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

DZIĘKI ORLENOWI I RZĄDOWI MAMY DZISIAJ NAJTAŃSZE PALIWA W EUROPIE

CENY \ Dzięki temu, że Orlen zminimalizował swoje marże, a rząd obniżył wszystkie narzuty na ceny paliw, dziś mamy najtańsze paliwo w Europie – odpowiedział w Sejmie wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin posłowi KO Adamowi Szałpcie, który stwierdził, że Polacy płacą 7,30 zł za litr paliwa i że rząd „zeruje na Polakach”. – Paliwo w Polsce jest bardzo drogie, ale to nie jest wina ani Orlenu, ani rządu. W innych krajach UE jego cena przekracza 11 zł – wyjaśnił Sasin.

KRYZYS \ Premier apeluje do Niemiec, by do końca roku zamknęły Nord Stream 1

Putin jak Stalin, używa żywności jako broni

Premier Mateusz Morawiecki zarzucił Władimirowi Putinowi, że z ukraińskiej żywności uczynił narzędzie szantażu wobec reszty świata. Powiedział też, że spodziewa się uzgodnienia przez UE w najbliższych dniach lub tygodniach embarga na rosyjską ropę. Zaapelował również do Niemiec o zamknięcie gazociągu Nord Stream 1.

Jan Kamieniecki

W wywiadzie udzielonym BBC News podczas Światowego Forum Ekonomicznego w Davos szef polskiego rządu zaznaczył, że wykorzystywanie żywności jako broni jest częścią strategii Putina, która ma na celu wywołanie głodu w Afryce Północnej i ogromnych fal migracyjnych. Dodał, że używanie w ten sposób żywności przypomina to, co Stalin zrobił w latach 1932–1933, kiedy zgłodził kilka milionów Ukraińców.

Zapytany o dochodzące z Paryża i Berlina głosy na temat kompromisu z Rosją, polski premier odpowiedział, że europejscy politycy

powinni pamiętać, że Putin próbuje ich podzielić, a także spowodować, by stali się zniercierpliwieni i zmęczeni całą sytuacją. Jednocześnie ostrzegł: – Niektórzy przywódcy Europy Zachodniej chcieli mieć tanie surowce naturalne i pokój, a dostali bardzo drogie surowce oraz wojnę.

– Putin liczył na to, że rosnące ceny energii i żywności zmniejszą poparcie Zachodu dla Ukrainy. Głównymi narzędziami Putina są strach, iluzje i propaganda. Dlatego politycy muszą wyjaśnić opinii publicznej, jakie są konsekwencje wojny, i złagodzić jej wpływ na ceny – stwierdził Morawiecki. – Niestety musimy być przygotowani na długą wojnę i musimy sprawić, by opinia



Rosyjska blokada ukraińskiego zboża może doprowadzić do głodu w Afryce Północnej i ogromnych fal migracyjnych

| fot. Smoglab.pl/d

publiczna wiedziała, co dzieje się na Ukrainie, jak straszne zbrodnie wojenne są tam popełniane – dodał.

Szef polskiego rządu uważa, że Rosja znajduje się pod rzeczywistą presją z powodu wprowadzonych sankcji. Dlatego spodziewa się uzgodnienia przez Unię Europejską w ciągu najbliższych dni lub tygodni em-

barga na zakup rosyjskiej ropy, z pewnymi wyjątkami dla Czech, Słowacji, Węgier i Austrii. Zaapelował również do Niemiec o zamknięcie do końca tego roku gazociągu Nord Stream 1.

Ostrzegł też przed ewentualną wojną handlową między Wielką Brytanią a Unią Europejską z powodu nieporozumień dotyczących

protokołu północnoirlandzkiego. – To byłaby sytuacja, w której obie strony byłyby przegrane. Tylko Putin będzie zadowolony z kolejnego braku porozumienia między Londynem i UE. Zjednoczeni jesteśmy silni. Podzieleni jesteśmy bardzo słabi – podsumował Mateusz Morawiecki.

(PAP)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#Dodatki Gazety Polskiej Codziennie

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE” Z DODATKAMI:

Patriotyzm Gospodarczy # Niecodzienna # Dodatek Telewizyjny

Dodatek Mazowiecki # Dodatek Dolnośląski



albicla.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



gpcodziennie.pl



GOSP...

9

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

TV/MOTO

15-16

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim
to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

OGŁOSZENIE PŁATNE

WÓJT GMINY SUCHY DĄB

Ogłasza IV-ty przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Suchy Dąb

Działka położona jest na terenie wsi **Grabiny-Zameczek** (obręb geodezyjny **Grabiny-Zameczek**) zapisana w księdze wieczystej nr GD1G /00109139/0 prowadzonej przez Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku.

Nr działki	Powierzchnia m²	Cena netto wywoławcza nieruchomości	Wadium
204	7667	550 000,00 zł	55 000,00 zł

Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 26 lipca 2022 r. (wtorek), godz. 12.00 w sali narad nr 7 Urzędu Gminy w Suchym Dębnie przy ulicy Gdańskiej 17

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony 23% podatek VAT.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu w wysokości 10 % ceny wywoławczej nieruchomości przelewem, w terminie do 21 lipca 2022 r. (dzień wpływu środków na konto) nr konta Urzędu Gminy Suchy Dąb – BS Pszczółki - 97 8337 0001 0000 1690 2000 0006 z dopiskiem „

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Suchym Dębnie oraz opublikowane na stronie internetowej <https://suchy-dab.pl> oraz BIP urzędu.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości oraz przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Suchy Dąb, ul. Gdańska nr 17, tel. 58-355-68-00 lub 58-355-68-50.

Wójt Gminy Suchy Dąb
Henryka Król

OGŁOSZENIE PŁATNE

WÓJT GMINY SUCHY DĄB

ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiącej własność Gminy Suchy Dąb

Działki położone są na terenie wsi **Suchy Dąb** (obręb geodezyjny **Suchy Dąb**) zapisana w księdze wieczystej nr GD1G /00110182/6 prowadzonej przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku.

Nr działki	Powierzchnia m²	Cena wywoławcza nieruchomości netto	Wadium
304/8	1130	113 800,00 zł	11 380,00 zł
304/10	1140	114 800,00 zł	11 480,00 zł

Przetargi odbędą się w dniu 28 czerwca 2022 r. (wtorek):

– godz. 10.⁰⁰ Suchy Dąb działka nr 304/8

– godz. 11.⁰⁰ Suchy Dąb działka nr 304/10

w Urzędzie Gminy Suchy Dąb przy ul. Gdańskiej nr 17, sala narad nr 7.

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony 23% podatek VAT.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wniesienie wadium w pieniądzu w wysokości 10 % ceny wywoławczej nieruchomości przelewem, w terminie do 23 czerwca 2022 r. (dzień wpływu środków na konto) nr konta Urzędu Gminy Suchy Dąb – BS Pszczółki - 97 8337 0001 0000 1690 2000 0006 z dopiskiem „Przetarg na sprzedaż działki nr 304/..., obręb Suchy Dąb”, Ogłoszenie o przetargach zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Suchym Dębnie oraz opublikowane na stronie internetowej <https://suchy-dab.pl> oraz BIP urzędu.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości oraz samych rokowani można uzyskać w Urzędzie Gminy Suchy Dąb, ul. Gdańska nr 17, tel. 58-355-68-00 lub 58-355-68-50.

Wójt Gminy Suchy Dąb
Henryka Król

OGŁOSZENIE PŁATNE

WÓJT GMINY SUCHY DĄB

ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Suchy Dąb

Działka położona jest na terenie wsi **Krzywe Koło** (obręb geodezyjny **Krzywe Koło**) zapisana w księdze wieczystej nr GD1G /00109220/5 prowadzonej przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku.

Nr działki	Powierzchnia m²	Cena netto wywoławcza nieruchomości	Wadium
304/2	5599	50 000,00 zł	5 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28 czerwca 2022 r. (wtorek) – godz. 9.⁰⁰, w Urzędzie Gminy Suchy Dąb przy ul. Gdańskiej nr 17, sala narad nr 7.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wniesienie wadium w pieniądzu w wysokości 10 % ceny wywoławczej nieruchomości przelewem, w terminie do 23 czerwca 2022 r. (dzień wpływu środków na konto) nr konta Urzędu Gminy w Suchym Dębnie – BS Pszczółki - 97 8337 0001 0000 1690 2000 0006 z dopiskiem „Przetarg Krzywe Koło dz. nr 304/2”

Ogłoszenie o przetargach zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Suchym Dębnie oraz opublikowane na stronie internetowej <https://suchy-dab.pl> oraz BIP urzędu.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości oraz samych przetargów można uzyskać w Urzędzie Gminy Suchy Dąb, ul. Gdańska nr 17, tel. 58-355-68-00 lub 58-355-68-50.

Wójt Gminy Suchy Dąb
Henryka Król

Ceną za zysk może być bezpieczeństwo

DAVOS \ Kraje zachodnie nie mogą handlować bezpieczeństwem dla zysku ekonomicznego – ostrzegł podczas Światowego Forum Ekonomicznego w szwajcarskim Davos sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg, odnosząc się do wykorzystania chińskiej technologii w sieciach 5G oraz do gazociągu Nord Stream 2.

Musimy uznać, że nasze wybory gospodarcze mają konsekwencje dla naszego bezpieczeństwa. Wolność jest ważniejsza niż wolny handel, ochrona naszych wartości jest ważniejsza niż zysk – przekonywał Stoltenberg. – Nie sprzeciwiam się handlowi z Chinami, ale mówię, że kontrola nad sieciami 5G ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa – podkreślił. Dodał, że dla zysków nie można otwierać tych sieci dla dostawców, którzy nie są wiarygodni.

USA od dawna naciskają na kraje europejskie i inne, aby wykluczyły chińską technologię z sieci 5G. Waszyngton postrzega chińskiego producenta sprzętu telekomunikacyjnego Huawei jako ramię globalnego nadzoru Chińskiej Partii Komunistycznej. Huawei, który odgrywa główną rolę w przygotowywanej technologii bez-

przewodowej nowej generacji, wielokrotnie zaprzeczał szpiegowaniu na rzecz Chin.

Z kolei o gazociągu Nord Stream 2, który miał podwoić przepływ rosyjskiego gazu przez Morze Bałtyckie bezpośrednio do Niemiec, Stoltenberg mówił jako o wyciągniętej lekcji. W jego ocenie wolny handel surowcami przyniósł wiele dobrobytu i bogactwa, ale ma też swoją cenę.

– Część tego handlu, część interakcji z reżimami autorytarnymi podważa nasze bezpieczeństwo – ostrzegł szef NATO. Jego zdaniem wolny handel gazem ziemnym z Rosją jest bardzo niebezpieczny. – Jest wykorzystywany przeciwko nam, daje Rosji narzędzie do zastraszenia, co zostało teraz wyraźnie zademonstrowane – podkreślił Stoltenberg.

.....
Paweł Woźniak

PKN Orlen inwestuje w tlen i azot

PRZEDSIĘBIORSTWA \ PKN Orlen zainwestuje

760 mln zł w budowę nowej wytwórni tlenu i azotu.

– Instalacja wzmocni przewagę konkurencyjną i zwiększy zyski koncernu. Skorzysta na tym cała gospodarka, bo gazy będą wytwarzane także na potrzeby przemysłu – zapewnia Daniel Obajtek, prezes koncernu.

Budowa nowej wytwórni rozpocznie się już wkrótce, a wykonawcą instalacji podstawowej będzie Linde GmbH, Linde Engineering, największa na świecie firma w branży gazów technicznych. Wytwarzane w nowej instalacji gazowej tlen i azot będą wykorzystywane na potrzeby spółki. Dodatkowo realizacja inwestycji pozwoli rozszerzyć portfolio o kolejne wysokomarżowe produkty, na które systematycznie rośnie zapotrzebowanie m.in. branży przemysłowej, chemicznej, spożywczej i medycznej.

Produkty te będą sprzedawane klientom zewnętrznym – gazy szlachetne, jak argon, wykorzystywany jest np. do napełniania żarówek i lamp jarzeniowych, krypton – stosowany m.in. w lampach stroboskopowych używanych na pasach startowych lotnisk, ksenon – wykorzystywany do produkcji laserów czy reflekt-

rów samochodowych, neon – stosowany w produkcji nośników reklamowych oraz hel – mający coraz częściej zastosowanie w diagnostyce medycznej.

W głównym zakładzie produkcyjnym koncernu w Płocku działają już dwie wytwórnie skroplonego tlenu i azotu – gazy te wykorzystywane są na potrzeby własne spółki, m.in. do produkcji olefin. Zdolności wytwórcze nowej instalacji, która powstanie na początku 2025 r., będą trzykrotnie wyższe niż obu istniejących wytwórni i wyniosą 38,5 tys. Nm3/h tlenu oraz 75 tys. Nm3/h azotu. To ilość, która pozwoli zaspokoić potrzeby płockiego zakładu – wyliczył koncern.

Całkowita wartość inwestycji wyniesie ok. 760 mln zł, a jej oddanie do użytku planowane jest na początek 2025 r.

.....
(lus, PAP)



KAPLICZKI \ Samorząd Małopolski przeznaczył 550 tys. zł z tegorocznego budżetu województwa na dofinansowanie renowacji przydrożnych kapliczek. Dzięki tym środkom uda się uratować 52 kapliczki, przydrożne krzyże czy figury świętych usytuowane w całym regionie. Środki na remonty i konserwacje przydrożnych kapliczek rozdzielane są w ramach organizowanego co roku konkursu „Kapliczki Małopolskie”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 26 MAJA 2022

KULTURA

11

DZIEDZICTWO \ Nowa odsłona projektu Archiwum Pełne Pamięci

Aby ocalić od zapomnienia

Dziś Archiwum Pełne Pamięci dostaje drugie życie. Intensyfikujemy działania wokół projektu – powiedział we wtorek prezes IPN Karol Nawrocki. Archiwum Pełne Pamięci ma na celu gromadzenie materiałów dokumentujących losy narodu polskiego w latach 1917–1990, pochodzących z domowych archiwów. W ciągu pięciu lat od uruchomienia projektu darczyńcy przekazali do archiwum IPN ponad 1,6 tys. pamiątek. Organizatorzy dziękują i proszą o więcej.



Częścią drugiej odsłony Archiwum Pełnego Pamięci jest m.in. nowa strona internetowa znajdująca się pod adresem www.archiwumpamieci.pl
| fot. mat. pras./d

Anna Krajkowska

Istotą powstania IPN, fundamentem jego działania było pielegnowanie polskiej historii XX w. Zarówno tej, która wynikała z działalności systemów totalitarnych – niemieckiego nazizmu i sowiec-

kiego, rosyjskiego komunizmu – jak i historii zapisanej życiorysami polskich bohaterów. Ta historia znajduje się przede wszystkim w archiwum IPN. I choć nie jest to literalnie zapisane w ustawie, to właśnie archiwum jest sercem uruchamiającym krwiociąg instytutu – pod-

kreślił dr Karol Nawrocki, inicjując nową odsłonę projektu Archiwum Pełne Pamięci. Jak wskazał, historia narodu polskiego wychodzi daleko poza granice naszego kraju. – W wyniku wojen czy przymusowych migracji politycznych wielu Polaków trafiło w najodleglejsze za-

kątki tego świata. IPN nie może zapomnieć o spuściźnie, która pozostaje w naszym kraju – w szufladach, często na strychach czy rodzinnych zakamarkach. Ale nie możemy zapomnieć o tej spuściźnie, która jest rodzinnymi relikwiami na wszystkich szerokościach geogra-

ficznych. Dlatego powstał projekt Archiwum Pełne Pamięci, który dziś zyskuje drugie życie – wyjaśnił prezes Nawrocki.

Dyrektor Archiwum IPN dr Marzena Kruk powiedziała, że celem Archiwum Pełnego Pamięci jest „uratowanie okrucich historii i stworzenie z nich pełnego obrazu naszej przeszłości, którą chcemy opowiadać przyszłym pokoleniom”. – Zmieniamy się, aby lepiej ten cel realizować. Mam nadzieję, że dzięki temu uda nam się ocalić więcej pamiątek. Wszystko po to, aby każdą historię można było opowiadać, aby młodzież mogła szukać tam wzorców – wyjaśniła Marzena Kruk.

Częścią drugiej odsłony projektu jest m.in. nowa strona internetowa, która, jak podkreślają przedstawiciele IPN, ma na celu nie tylko informowanie o możliwościach przekazywania zbioru, ale również edukowanie o archiwaliach rodzinnych. Strona znajduje się pod adresem: www.archiwumpamieci.pl. Ponadto ten flagowy projekt IPN zostanie rozszerzony o teren, na których jeszcze instytut nie działał – Amerykę Południową, Nową Zelandię i Indie.

Zwycięzcy Eurowizji zagrają w Jarocinie

ROCK \ Kultowy festiwal w Jarocinie odbędzie się w tym roku w dniach 14–17 lipca. Po sukcesie poprzedniej edycji imprezy w 2021 r. artyści powrócą na słynne boiska przy ul. Maratońskiej. Koncerty jubileuszowe dadzą Pidżama Porno, IRA oraz Illusion. Na scenie pojawi się też m.in. zespół Kalush Orchestra z Ukrainy, który podbił serca eurowizyjnej publiczności.



W Jarocinie wystąpi m.in. Flapjack | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

no. W ubiegłym roku w Jarocinie wystąpili m.in. z programami jubileuszowymi: TSA, Dezterter, Armia i Hapypas, a także reprezentanci młodego pokolenia. Również w tym roku na miłośników rocka czekają trzy dni z dobrym, mocnym brzmieniem.

Organizatorzy zapowiedzieli już wielu wykonawców. Będą to: Kult, KSU, Sztwiny Pal Azji, Pidżama Porno (35-lecie zespołu), IRA (35-lecie zespołu), Dżem, Illusion (30-lecie zespołu), Brodka, Kobranocka, Ralph Kaminski, Dr Misio, Hańba, Hun-

ter, Artur Rojek, Włochaty, Mery Spolsky, Hedone, Czesław Mozil, The Stubbs, Rat Kru, Ikarus Feel, Kaśka Sochacka, The Poks, Pleasure Trap, CF98, Lochy i Smoki, Spokój, Kaszel oraz Ye.stem. Ciekawie zapowiada się koncert zreaktywowanego Flapjacka oraz ukraińskiej grupy Kalush Orchestra. Wydarzeniem poprzedzającym sam Jarocin Festiwal będą Jarocińskie Rytm Młodych (14 lipca w Amfiteatrze), na które wstęp jest wolny.

Anna Krajkowska

Posłuchaj Chopina wśród kwiatów

KONCERTY \ Rozpoczął się 63. sezon letnich Koncertów Chopinowskich w Łazienkach Królewskich w Warszawie, które wracają na scenę pod pomnikiem Chopina. Podczas kolejnej serii recitali wystąpią polscy i zagraniczni pianiści, między innymi finaliści ostatniego Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Tegoroczne Koncerty Chopinowskie to powrót do tradycji spotkań z muzyką klasyczną w plenerze – w każdą niedzielę o godz. 12 i 16 do końca września. Podczas inauguracji 15 maja wystąpili Marc Laforêt z Francji i hiszpański pianista Martín García García, finalista ostatniego Konkursu Chopinowskiego. 22 maja zagrali Michelle Candotti (Włochy) i Jakub Kuszlik. W najbliższą niedzielę recitale dadzą Joanna Ławrynowicz (godz. 12) i Maria Gabrys-Heyke (godz. 16). W czerwcu wystąpią: Alberto Nosè, Hyuk Lee, Aleksandra Świąg, János Balázs, Ashley Fripp, Adam Mikołaj Goździewski, Kamil Pacholec i Alicja Fiderkiewicz. W wakacje recitale dadzą m.in. młody pia-

nista, finalista Konkursu Chopinowskiego Hao Rao z Chin, znakomity Adam Kałduński, niebanalny Filip Wojciechowski czy wybitny i wszechstronny Karol Radziwonowicz. 21 sierpnia wystąpi lubiana przez polską publiczność Leonora Armellini. Na wrzesień zaplanowano recitale Janusza Olejniczaka, Kamili Sacharzewskiej, Pawła Wojciechowskiego i Krzysztofa Wiercińskiego. Na zakończenie sezonu, 25 września, wystąpią Yiming Sun (Chiny) i Andrzej Wierciński.

Ostatnie dwa sezony cyklu koncertów chopinowskich miały formę online. Nagrane recitale dostępne są na stronie internetowej Muzeum Łazienki Królewskie.

(AnKraj)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 TV/MOTO
15-16 SPORT



foto: Wikipeda/d

Clive Staples Lewis

(1898–1963) angielski pisarz, historyk, filozof i teolog, autor m.in. cyklu powieściowego „Opowieści z Narnii”

„Częścią każdego cierpienia jest, że tak powiem, cień lub odbicie tego cierpienia; fakt, że nie tylko cierpisz, ale także musisz wciąż o tym myśleć.”

UKRAINA \ Organizacja Narodów Zjednoczonych wobec rosyjskich zbrodni na ludności cywilnej Ukrainy

Nie tylko Bucza i Borodziańska

Ukraina wciąż cierpi i ponosi ogromne straty z powodu niczym niesprovokowanej agresji Rosji. Codziennie giną ludzie, odnoszą rany, niszczone są infrastruktura kraju i mienie prywatne – niestety, najbardziej cierpi ludność cywilna tego państwa. W wyniku wojny zniszczona została ogromna liczba budynków mieszkalnych, szkół, szpitali, instytucji opiekuńczych, w ruinie są całe miasta. Istotnym zagrożeniem dla ludności cywilnej, zarówno tej, która pozostała w swych domach, jak i tej, która ucieka przed wojną, są miny i niewybuchy oraz inne pozostałości arsenałów wojennych.



Ryszard Czarnecki

Pewne wyobrażenie o skali rosyjskich zbrodni i cierpien ukraińskiej ludności cywilnej daje raport Biura Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka stwierdziło, że od 24 lutego tego roku, kiedy rozpoczęła się zbrojna napaść Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, odnotowało 7564 ofiary cywilne w tym kraju, z czego 3668 zabitych i 3896 rannych.

Liczy, które krzyczą

W raporcie z 15 maja 2022 r. Biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka stwierdziło, że od 24 lutego tego roku, kiedy rozpoczęła się zbrojna napaść Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, odnotowało 7564 ofiary cywilne w tym kraju, z czego 3668 zabitych i 3896 rannych.

3668 zabitych to 1353 mężczyzn, 897 kobiet, 82 dziewczynki i 94 chłopców, a także 69 dzieci i 1173 dorosłych, których płeć nie jest jeszcze znana. Natomiast 3896 rannych to 602 mężczyzn, 441 kobiet, 91 dziewczynki i 100 chłopców, a także 167 dzieci i 2495 dorosłych, których płeć nie jest jeszcze znana.

Biuro Wysokiego Komisarza ONZ stwierdziło także, że większość odnotowanych ofiar wśród ludności cywilnej została spowodowana użyciem broni wybuchowej o dużej powierzchni rażenia, w tym ostrzału z ciężkiej artylerii i systemów rakietowych wielokrotnego odpalania, a także uderzeń rakietowych i lotniczych.

Obrazy z Buczy

Społeczność międzynarodowa wciąż pamięta przerażające obrazy martwych cywilów leżących na ulicach i w naprędce wykopanych grobach, które napłynęły z ukraińskiego miasta Bucza, w którym zresztą byłem tuż po ujawnieniu tych zbrodni jako przedstawiciel delegacji Parlamentu Europejskiego. Jedną z wiodących międzynarodowych agencji informacyjnych donosiła: „Zdjęcia i nagrania wideo z Buczy poka-



W Buczy i innych podmiejskich miejscowościach leżących na północ od stolicy Ukrainy, Kijowa, które zostały opanowane przez wojska rosyjskie, śledczy zajmujący się prawami człowieka odnotowali bezprawne zabicie ponad 300 mężczyzn, kobiet i dzieci
| fot. Pavlo Bahmut/Zuma Press/Forum

zały worki z ciałami ułożone w stosy w okopach, kończyny wystające z pospiesznie wykopanych grobów i zwłoki porzucane na ulicach”.

Matilda Bogner, szefowa Misji Obserwacyjnej ONZ do spraw Praw Człowieka na Ukrainie, raportowała niedawno, że misja ONZ w tym kraju spotkała się z informacjami o rosyjskich snajperach na dachach, którzy strzelali bez żadnego powodu do przypadkowych osób – ukraińskich cywilów, gdy ci przechodzili przez ulicę. W Buczy i innych podmiejskich miejscowościach leżących na północ od stolicy Ukrainy, Kijowa, które zostały opanowane przez wojska rosyjskie, śledczy zajmujący się prawami człowieka odnotowali bezprawne zabicie ponad 300 mężczyzn, kobiet i dzieci. „(Przypadki te) obejmują doraźne egzekucje, jak też ludzi, do których strzelano, gdy jechali samochodami czy przechodzili przez jezdnię (...)” – powiedziała Bogner. Nie przebiegała w sło-

wach, mówiąc, że wysoka liczba ofiar wśród osób niebiorących udziału w walkach oraz masowe zniszczenia infrastruktury cywilnej wskazują na to, że Rosjanie przeprowadzają zmasowane ataki, co jest pogwałceniem prawa konfliktów zbrojnych.

Dowodzi to, że Rosja łamie wszelkie normy międzynarodowego prawa humanitarne, co jest równoznaczne z popełnianiem zbrodni wojennych. Po ujawnieniu przerażających zdjęć z Buczy prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski potępił te morderstwa jako „ludobójstwo” i „zbrodnie wojenne”. W podobnym duchu wypowiedział się prezydent USA Joe Biden. 46. w dziejach Stanów Zjednoczonych Ameryki prezydent powiedział, że Władimir Putin jest „zbrodniarzem wojennym”, który powinien stanąć przed sądem.

Czy Rosja zostanie rozliczona?

Podczas 34. sesji specjalnej Rady Praw Człowieka (HRC – Human Rights Council) po-

święconej pogarszającej się sytuacji w tym zakresie na Ukrainie, będącej wynikiem rosyjskiej agresji, Victor Madrigal-Borloz, przewodniczący Komitetu Koordynacyjnego Procedur Specjalnych, kategorycznie stwierdził, że użycie siły przez jedno państwo przeciwko drugiemu jest z gruntu niedopuszczalne i uderza w samo sedno przedmiotu i celów Karty Narodów Zjednoczonych. „Konsekwencje tego ataku militarnego dla ochrony i krzewienia praw człowieka na Ukrainie będą bardzo poważne i długotrwałe, spowodują ogromne cierpienia i nieodwracalne szkody odczuwane przez pokolenia. Jesteśmy wstrząśnięci niepokojącymi doniesieniami o naruszeniach międzynarodowego prawa w zakresie praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarne, które mogą być równoznaczne ze zbrodniami wojennymi”.

Mój kraj, Polska, był jednym z sygnatariuszy, którzy

poparli zwołanie tej specjalnej sesji Rady Praw Człowieka ONZ. Podczas tejże sesji Rady Praw Człowieka Polska potępiła okrucieństwa popełnione przez Rosję w Mariupolu i innych częściach Ukrainy. Ambasador RP wezwał do osądzenia wszystkich osób, które dopuściły się straszliwych zbrodni wojennych na Ukrainie. Na zakończenie sesji Rada Praw Człowieka przyjęła rezolucję stosunkiem głosów 33 za, 2 przeciw i 12 wstrzymujących się. W rezolucji wyrażono „głębokie zaniepokojenie porażającą liczbą ofiar cywilnych spowodowanych agresją przeciwko Ukrainie” oraz stanowczo potępiono „ataki na ludność cywilną i obiekty cywilne, w tym ataki na dzielnice mieszkalne, szkoły, przedszkola i placówki medyczne, a także ataki z użyciem amunicji kasetowej, a także stosowanie tortur i innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania, arbitralnych i pozasądowych egzekucji, wymuszonych zaginięć, przemocy seksualnej i przemocy ze względu na płeć, przymusowych transferów i przymusowych przesiedleń ludności oraz naruszeń i nadużyć wobec dzieci”.

Rezolucja ponownie wskazała na konieczność przeprowadzenia szybkich, niezależnych i bezstronnych krajowych oraz międzynarodowych dochodzeń w sprawie domniemych naruszeń i łamania praw człowieka, łamania międzynarodowego prawa humanitarne i związanych z tym przestępstw w celu pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych, także czynów, które mogą być uznane za zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne i inne przestępstwa w świetle prawa międzynarodowego.

Nadszedł czas, by Rosja odpowiedziała za swoje zbrodnie wojenne i okrucieństwa.

.....
Jest to polska wersja artykułu, który ukazał się w „New Delhi Times” pod tytułem „Civilian deaths continue to mount in Ukraine”. Nadtytuł, tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji „Gazety Polskiej Codziennie”.



Andrzej Sapkowski

(ur. 1948 r.) polski pisarz fantasy, tłumacz, twórca postaci wiedźmina Geralta z Rivii, autor pięciotomowej sagi o wiedźminie

\\ Zabójstwo jest zawsze zabójstwem, bez względu na motyw i okoliczności. Przeto ci, którzy zabijają lub przygotowują zabójstwo, to przestępcy i zbrodniarze, bez względu na to, kim są. Królami, książętami, marszałkami czy sędziami. \\

PUBL...

13

POLITYKA \ Jak podporządkować Polskę 2050 Hołowni i zneutralizować Trzaskowskiego – czyli koalicyjne dylematy PO i Donalda Tuska

Wielka koalicja czy nowe rozdanie? (cz. 2)

W poniedziałkowy ranek, pisząc pierwszą część tego tekstu, nie spodziewałem się, że część jego tez, których rozwinięcie przezornie odłożyłem do jego planowanej na drugą połowę tygodnia kontynuacji, na zamkniętym posiedzeniu wyjazdowym Platformy pośrednio potwierdzi sam Donald Tusk. W rozmowie ze swoimi parlamentarzystami bardzo ostro zaatakować miał Szymona Hołownię, oberwać się miało też Rafałowi Trzaskowskiemu. W tle pozostaje brak odzewu na narzucany niemal siłą pomysł jednej listy wyborczej opozycji, a nowym wątkiem jest domniemana współpraca Trzaskowskiego z Hołownią. W tej ostatniej sprawie politycy Platformy robią dobrą minę do złej gry, wiele wskazuje jednak na to, że nieźle się musi pod tym dywanem kotłować.



Krzysztof Karnkowski

Zanim Tusk miał zaatakować Hołownię, wobec jego sympatyków ruszył mocny atak w mediach społecznościowych. Czy to lider Platformy rozpoznał nastroje zwolenników, czy wręcz przeciwnie, i to internetowe oddziały trolli dostały po prostu partyjne zlecenie, trudno jednoznacznie stwierdzić.

Młot na odstępców

Jest jednak faktem, że przez ostatnich kilka dni ludzie Szymona Hołowni nie mają, choćby na Twitterze, łatwego życia. Kto śledzi te podskórne ruchy, wie doskonale, że to historia, która powtarza się niemal regularnie: zawsze, gdy któraś z partii opozycyjnych niebędąca Platformą Obywatelską pozwala sobie na jakiegoś odstępcę, pada ofiarą gwałtownej i bezwzględnej fali krytyki.

Czasem, jak w przypadku Lewicy w czasie negocjacji z rządem i wsparcia KPO, rezonującego również w mediach, na ogół jednak skupionego na Twitterze. Nowa Lewica, a przede wszystkim młodzi działacze Razem, od platformerskich internautów swoją porcję nienawiści dostają chyba najczęściej, w tle jest tu bowiem coraz ostrzejszy konflikt między liberałami a zwolennikami bardziej opiekuńczego państwa, zjawisko to sygnalizowałem w swoich tekstach wielokrotnie.

Sporadycznie obrywa też PSL, w chwilach trudniejszych relacji z PO traktowane z miejsca jako cichy koalicjant PiS i nazywane partią obrotową, która pójdzie z każdym. Nie bez racji, lecz nie zawsze to przecież przeszkadza, mowa o wieloletnim koalicjancie Platformy, do dziś współpracującym z nią w wielu samorządach i europarlamencie.

Szymon Hołownia budzi jeszcze inne emocje. Dla wielu osób niewybaczalne było najpierw skuteczne podebranie części elektoratu Rafała Trza-



Czy Trzaskowski zdecyduje się na odcięcie od niewdzięcznej partii i współpracę z Hołownią? Politycznie nie byłby w tym starciu bez szans, naraziłby się jednak na hejt, którego rozmiarów nie sposób sobie nawet wyobrazić | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

skowskiego w pierwszej turze wyborów, a później niewystarczające według nich wsparcie kandydata PO w ostatecznym głosowaniu. Pewna część wyborców Hołowni oddała głos na Andrzeja Dudę i tego już, choć nie ma w tym żadnej winy tego polityka, a co najwyżej mamy do czynienia z echem dawnych politycznych sympatii tej części jego zwolenników, kibole Platformy wybaczyć nie mogą.

Ogolić durnia na tyso

W sytuacji, gdy Lewica rośnie w sondażach, a jej młode pokolenia orientują się bardziej od starszych kolegów w kierunku antyliberalnym, natomiast PSL buduje wokół siebie koalicję centroprawicową (o jej specyfice i potencjalnych konfliktach pisałem w pierwszej części tego artykułu), Polska 2050 wydawałaby się jedynym łatwym łupem dla potrzebującego pilnie nowego sukcesu Tuska.

Choć jednak Hołownia pomalutku traci w sondażach, dawno też żaden nowy transfer nie zasilil jego ugrupowania, na „przemocowe zaloty” Platformy patrzy bardzo niechętnie i każe kolegom czekać. Zapewne dlatego lider PO mocno zaatakował potencjalnego współpracownika, a jeśli wierzyć anonimowo dzielącym się z dziennikarzami wrażeniami posłom, miał nazwać go nawet „durniem”. Słaby to start do współpracy, jednak na dole wygląda to jeszcze gorzej. Jeden ze zwolenników

Platformy pisze np. na Twitterze, że ludzi Hołowni trzeba „golić na pałę, jak okupacyjne zdziury puszczające się z okupantami” – i jest to przykład ekstremalny, ale nie odosobniony. Mniej lub bardziej agresywnych „silnych razem” znajdziemy pod właściwie każdym wpisem ważniejszych polityków Polski 2050.

Wewnętrzne zagrożenie Tuska

Czy do tych buzujących emocji swoje dokładają również plotki o dobrych relacjach Szymona Hołowni z coraz bardziej marginalizowanym w partii, lecz i coraz wyraźniej grającym na siebie prezydentem Warszawy? To Trzaskowski, nie Tusk, był widoczny przy okazji wojny na Ukrainie, to z nim spotykał się prezydent USA, to on wreszcie, choć ma na koncie kilka niefortunnych wypowiedzi, nie jest tak łatwym jak jego szef celem ataków, gdy mowa o relacjach z Rosją.

Donald Tusk jest mistrzem w wycinaniu partyjnej konkurencji, a Rafał Trzaskowski jest dla niego w tej chwili jedynym liczącym się zagrożeniem. Niezależnie od naszej oceny jego polityki i postaci, trzeba pamiętać o jego bardzo dobrym wyniku w wyborach prezydenckich. Wyborach, które Tusk przegrał, zdobywając o kilka milionów mniej głosów, co samo w sobie jest już przecież dobrym powodem do zawiści. Teoretycznie poniedziałkowe spotkanie miało przeciąć spekulacje

o konflikcie w partii, jednak nic takiego się nie stało.

Konkurencyjne imprezy

O tym, że sytuacja nie jest opanowana, najlepiej świadczą sprawa Campusu Polska. W zeszłym roku imprezę tę zorganizował Trzaskowski, w ostatniej chwili próbował się pod nią podłączyć również Tusk. Całość okazała się raczej umiarkowanym sukcesem, była to jednak pierwsza od wyborów prezydenckich inicjatywa, którą Rafał Trzaskowski doprowadził do końca. W 2022 pojawiły się informacje, że szykowana jest powtórka, równocześnie zaś trwać miała w partii dyskusja nad zrobieniem własnej, de facto więc konkurencyjnej wobec Campusu Trzaskowskiego imprezy. I choć jeszcze kilka dni temu w podcaście Joanny Miziołek i Elizy Olczyk dziennikarki mówiły o tym, że ten drugi pomysł raczej nie dojdzie do skutku, byłoby to bowiem przyznanie się, że w Platformie faktycznie ma miejsce spór, w tym tygodniu jej działacze reklamują MeetUpPO, a więc opartą na podobnym pomysle partyjną imprezę, która ma się odbyć w czterech lokalnych odsłonach i bardzo przypominać koncept Campusu Polska.

Widać więc, że konflikt nie został zażegnany. Czy jednak Trzaskowski zdecyduje się na odcięcie od niewdzięcznej partii i współpracę z Hołownią? Politycznie nie byłby w tym starciu bez szans, na-

raziłby się jednak na hejt, którego rozmiarów nie sposób sobie nawet wyobrazić, lecz którego przedsmak już widzieli Państwo w tym tekście. Na razie nie rezygnuje jednak z własnej imprezy i reklamuje ją hasłem: „Dość starych podziałów”.

Listy proskrypcyjne

Nastroje w najbardziej betonowej części obozu stają się coraz bardziej bojowe. Czy wynika to z pewności wygranej, czy wręcz przeciwnie, z braku sukcesu i niepewnej perspektywy sukcesu w przyszłości, nie da się jednoznacznie ocenić. Trudno jednak wyobrazić sobie harmonijną współpracę sympatyków partii opozycyjnych, gdy już sam fakt, że część z nich woli być „nie-PiS”, a nie, jak Donald Tusk, działać wyłącznie jako „anty-PiS”, określać się zawsze i w każdej sytuacji w kontrze, jest przyczyną gwałtownej agresji tych drugich w stosunku do pierwszych. Dobrze nastroje te pokazuje Roman Gierzych, wzywający do tworzenia list niewystarczająco gorliwych w zwalczaniu Prawa i Sprawiedliwości dziennikarzy „wolnych mediów”, czy Tomasz Lis, który, obrażając większość środowiska dziennikarskiego, listę taką, choć bez nazwisk, stworzył.

Według części opinii to właśnie miało przeważyć o zwolnieniu naczelnego „Newsweeka” z pracy, choć potencjalnych powodów jest oczywiście więcej; amerykańskim akcjonariuszom mogła się nie spodobać niedawna okładka, uderzająca w relacje Polski z USA poprzez ukazanie Andrzeja Dudy jako niesforne- go dzieciaka prowadzonego przez Joea Bidena. Lis zmienił „Newsweek” w skrajnie polityczny organ betonu PO, nic więc dziwnego, że Platforma proponuje mu dziś akces do jej szeregów.

Samo pojawienie się pomysłu – i to sformułowane przez umiarkowanego raczej Pawła Kowala – pokazuje kierunek, w jakim idzie ta partia. To nie jest plan na szeroką współpracę i otwarcie się na różne poglądy.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTKA

14

TV/MOTO

15-16

SPORT



fot. mat. pras./d

„PRZYPIŁY WIARY” \ Wzruszająca historia matki z wiarą walczącej o życie swojego adoptowanego syna. Film jest inspirowany prawdziwymi wydarzeniami, które miały miejsce w 2015 r. w okolicach jeziora Saint-Louis w Kanadzie.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (93) - serial 09:35 Komisarz Alex (155) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (284) - serial 11:25 Kasta - serial dok. 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się opłaca 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (26) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:10 Magazyn ekumeniczny 11:50 Barwy szczęścia (2641) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Zranione ptaki (45) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (178) - serial 15:10 Echo serca (9) - serial	06:05 Ukryta prawda (1217) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1050) - serial 12:55 Tajemnice miłości (49) - serial 14:00 Ukryta prawda (1218) - serial 15:05 Ukryta prawda (1012) - serial 16:10 Ten moment (14) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:40 Malanowski i partnerzy (769) - serial 10:10 Malanowski i partnerzy (770) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1018) - serial 11:40 Gliniarze (240) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (893) - serial 14:40 Dlaczego ja? (939) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:45 W punkt 10:45 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:20 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:20 Brat Franciszek 09:50 Młodzi świata 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Ziemia Obiecana 13:10 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Koncert życzeń dla Mamy 14:55 Niebieskooki Anioł 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Akademia pro-life 17:10 Śladami historii 17:15 Robi 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Obiecana 22:55 Sybiraczka 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (646) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Nie ma jak u mamy - koncert z okazji Dnia Matki 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (537) - serial 21:00 Na sygnale (380) - serial 21:35 Sprawa dla reportera 22:35 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:15 Magazyn kryminalny 997 00:10 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:10 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show 01:55 Głina (9) - serial	16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Miłość i przeznaczenie (119) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki (46) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2641) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2642) - serial 20:45 Kulisy serialu „Ojciec Mateusz” 20:55 Ojciec Mateusz (354) - serial 21:55 Delikatność - komedia romantyczna, Francja 2011, wyk. Audrey Tautou, François Damiens 00:00 Obserwator - thriller, USA 2000, wyk. James Spader, Keanu Reeves 01:45 Eksperyment - thriller, USA 2010	16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1051) - serial 19:00 Fakty 19:40 Sport 19:50 Pogoda 20:00 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3430) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:45 Volta - komedia, Polska 2017, reż. Juliusz Machulski, wyk. Andrzej Zieliński, Olga Boładź. Bruno Volta, mistrz w rozwiązywaniu zagadek, pragnie odbić z rąk swojej dziewczyny i jej przyjaciółki drogi przedmiot. 00:50 Blade: Mroczna trójca - horror, USA 2004 03:00 Uwaga!	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (481) - serial 17:00 Gliniarze (523) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3435) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 Serce nie służy - film obyczajowy, Polska 2018, reż. Filip Zylber. 23:05 Przypiły wiary - film biograficzny, USA 2019. Syn Joyce, John, wpada do lodowatej wody na zamrażającym jeziorze. Wpada w śpiączkę. Lekarze nie dają mu szans na przeżycie. Matka jednak wierzy w siłę modlitwy...	17:15 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Oddaję Państwu głos 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:10 Konferencja prasowa 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:40 Wydanie specjalne w Telewizji Republika 01:00 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:10 Konferencja prasowa 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:40 Wydanie specjalne w Telewizji Republika 01:00 Wydanie specjalne w Telewizji Republika
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Komu uwierzy prokurator?



W numerze 21/2022 polecamy Państwu tekst Grzegorza Brońskiego „Wersja Gersdorf i Zdziennickiego kontra analizy ekspertów”. Prokuratura przesłuchiwała już wszystkich świadków, ale czeka na opinię biegłych – mającą wyjaśnić przyczyny śmiertelnego wypadku motocyklisty. Jest ona też kluczowa dla oceny zachowania sędziów Bohdana Zdziennickiego i Małgorzaty Gersdorf, którzy nie wezwali pomocy, choć do tragedii doszło tuż obok ich auta. Twierdzą, że niczego nie widzieli ani nie słyszeli. Niezależni eksperci sprawdzili, czy to możliwe. Wnioski nie są korzystne dla małżeństwa byłych prezesów.



Dacia Sandero już nie odstaje wyglądem od innych aut klasy miejskiej | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



328-litrowy bagażnik o niewielkim otworze załadunkowym



W środku elegancko i nieubogo

MOTO \ Dacia Sandero X-Tronic TCe 90 KM

Elegancki twardziel

Igor Szczęsnowicz

W dobie ogólnej samochodowej drożyzny nieźle wyposażony samochód z 90-konnym silnikiem, automatyczną skrzynią biegów i godnym wyposażeniem za niecałe 70 tys. zł. Pewnie Dacia? – zapytają Państwo. Oczywiście. Zdecydowanie warta uwagi Dacia Sandero X-Tronic.

Już w zeszłym roku pisaliśmy o nowej generacji Sandero. To wielki skok w przyszłość. Zupełnie nowy design, ciekawsze materiały, nowoczesna

sylwetka sprawiają, że ten samochód wizualnie zupełnie nie odstaje od konkurencji, a jak już wspomnieliśmy, jest od niej skokowo tańszy.

Testowaliśmy topową wersję 90-konnego Sandero z automatem, który dobrze sprawdza się w zestrojeniu z litrowym benzynowym silnikiem. Zmiana biegów jest płynna i dostosowana do niezbyt imponujących osiągnięć auta. 13,4 sekundy do setki to nie jest coś, co może imponować, ale do spokojnej jazdy po mieście czy leniwych wyjazdów

za miasto, auto jak najbardziej się nadaje.

Spalanie przy normalnej jeździe będzie oscylowało między 6 a 7 litrami benzyny na każde 100 kilometrów, a samochód, gdy nie będziemy zbyt często wchodzić na najwyższe obroty, odwdzięczy się nam bezproblemową jazdą.

W środku, jak wspomniałem, wszystko bardzo ładnie wygląda, miejsca dla czterech osób w obu rzędach siedzeń nie brak, niestety dobre wrażenie kończy się, gdy zaczynamy interior Sandero... dotykać. Jest tu po prostu zbyt twardo. Osłonięte części kokpitu i tę część drzwi, gdzie często znajduje się nasz łokieć, obszyto elegancką monochromatyczną kratką. Śliczną. Szkoda tylko, że pod nią

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	999
Moc (kW/KM/obr./min)	67 kW/90 KM przy 4500 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	142/1750
Przyspieszenie 0–100 km/h (s)	13,4
Prędkość maks. (km/h)	163
Zużycie paliwa według producenta (cykl mieszany)	5,8 l/100 km
Masa własna/masa całkowita (kg)	1338–1896
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4088/1848/1499
Pojemność bagażnika (l)	328
Cena od (Sce 65 KM Access):	48 500 zł
Samochód testowy (wersja Comfort):	66 000 zł
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima manualna (dopłata do automatycznej 1200 zł), ABS, ESC, AEB, system multimedialny (dopłata do nawigacji 1100 zł)	

\\ Nowe Sandero z automatyczną skrzynią biegów to propozycja dla tych, którzy szukają naprawdę niedrogiego, dobrze wyposażonego auta i nie przeszkodzi im to, że wyjątkowy z niego twardziel. \\

jest ultratwardy plastik. A przecież nie sądzę, aby gąbeczka o grubości paru milimetrów miała producenta kosztować tyle, że znacząco zmieniłoby to budżetową cenę samochodu. To taki drobiazg, podobnie jak ten, że nie wygospodarowano tutaj nigdzie miejsca na kubki. A przestrzeń, aby to zrobić, z pewnością istnieje.



KADRY \ Piotr Tworek nie jest już trenerem występującego w piłkarskiej ekstraklasie Śląska Wrocław. 47-letni szkoleniowiec pracował w nim od 9 marca, kiedy zastąpił Jacka Magierę. W zakończonym właśnie sezonie Śląsk uplasował się na 15. miejscu. Tworek prowadził drużynę w 10 spotkaniach, z których tylko jedno wygrał.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 26 MAJA 2022

SPORT

15

PIŁKA RĘCZNA \ Niesamowity mecz o mistrzostwo Polski. O wyniku starcia Łomży Vive z Orlenem Wisłą decydowały rzuty karne

Jedenasty raz z rzędu tytuł w Kielcach

Piłkarze ręczni Łomży Vive Kielce zostali po raz 19. w historii mistrzami Polski. We wtorek w regulaminowym czasie zremisowali w Płocku z Orlen Wisłą 20:20 (10:12) w ostatnim ligowym meczu sezonu i wygrali po rzutach karnych 5-3. Łomża Vive wygrała wszystkie 26 spotkań (jedno po rzutach karnych). Wicemistrzem kraju została drużyna z Płocka.

Artur Szczepanik

Po przekładaniu terminu ze względu na mecze obu finałistów w europejskich pucharach, wreszcie 24 maja na parkiet w Orlen Arenie wybiegły dwie najlepsze polskie drużyny. Pierwsze miejsce w tabeli przed spotkaniem 26. kolejki miał zespół Vive, który wygrał pierwsze spotkanie w Kielcach 27:26.

Zaczął się w 57. sekundzie od czerwonej kartki dla Mirsada Terzica. Sędziowie uznali, że sfaulował Alexa Dujšhebaeva i płocczanin musiał opuścić parkiet. Po wznowieniu gry wynik otworzył Nicolas Tournat. Na prowadzenie Orlen Wisłę wyprowadził Michał Daszek, który rzucił dwa kolejne gole, a potem z rzutu karnego zdobył bramkę Sergiej Kosorotow. Orlen Wisła krótko prowadziła, po голу Macieja Gębali i Władysława Kulesza był remis 3:3. Obie drużyny grały bardzo dobrze w obronie, wylapywali strzały również bramkarze Adam Morawski i Andreas Wolff. Spotkanie było wyjątkowo wyrównane.

W 15. minucie drugi płocki zawodnik otrzymał czerwoną kartkę. Wykonując rzut karny, Przemysław Krajewski trafił piłką prosto w twarz Andreeasa Wolffa, za co zgodnie z przepisami sędziowie ukarali go czerwoną kartką.

Wydawało się, że to podłami Orlen Wisłę, ale to gospodarze rzucili dwie kolejne bramki i w 21. minucie prowadzili 8:6. W 22. minucie czerwoną kartkę ujrzał kolejny zawodnik, tym razem z Kielc. Miguel Sánchez uderzył w twarz Sergieja Kosoro-



| fot. Szymon Łabiński/PAP

towa i został odesłany poza boisko. Chwilę później po drugiej stronie boiska sędziowie dopatrzili się faulu na Alexie Dujšhebaevie i tym razem Leon Sušnja został odesłany na trybunę za nieprzepisowe zatrzymanie rywala.

Mimo wykartkowania trzech piłkarzy Orlen Wisły gospodarze trzymali się dzielnie i prowadzili dwiema bramkami. Znakomicie spisywał się w płockiej bramce Morawski, który dwukrotnie zatrzymał Tomasza Gębala, nie pozwolił, by gola zdobył Nahi Dylan. Nawet trzykrotnie w ostatnich sekundach popisał się skutecznością Wolff i pozwolił gospodarzom na zwiększenie różnicy do trzech goli.

Co się nie udało przed przerwą, udało się od razu po przerwie, bo w 32. minucie gospodarze prowadzili 14:10. Niebieską, pierwszą w tym meczu w takim kolorze kartkę otrzymał w 38. minucie Tomasz Gębala, który w twarz uderzył Kosorotowa. Po tym zdarzeniu Orlen Wisła po bramce Abela Serdio prowa-

dziła 16:11. W 40. minucie sfaulowany został Niko Míndegia, który nie zszedł z parkietu o własnych siłach.

Po trzech kwadransach gry gospodarze prowadzili 17:15 i chyba nie było meczu, w którym Łomża Vive Kielce rzuciłaby tylko tyle bramek. Przy wyniku 18:16 w 47. minucie Wolff obronił czwarty rzut karny, trzy razy nie trafił Kosorotow, raz Krajewski.

W 48. minucie trener Xavi Sabaté, widząc, że jego zawodnicy są już bardzo zmęczeni i nie wiedzą, jak pokonać Wolffa, poprosił o minutową przerwę w grze. Potem bramkarz gości obronił po raz piąty karnego, rzuconego przez Tina Lucina, a gdy kielczanie nie potrafili zakończyć swojej akcji, trener Tałant Dujšhebaew poprosił o czas, po czym Artiom Karalek doprowadził do remisu 18:18.

Gospodarze przechodzili poważny kryzys, nie rzucili gola od 46. minuty, a ten kiepski okres wykorzystali goście, wychodząc na prowadzenie 19:18 po голу Władysława Kulesza. Po 10 minutach, kiedy

nie udało się płocczanom zdobyć gola, wreszcie odczarował bramkę gości Zoltán Szita i na tablicy znów był remis 19:19. I kiedy wydawało się, że Orlen Wisła wróciła do gry, rzut karny przestrzelił Kosorotow, ale potem piłkę rzuconą przez Alexa Dujšhebaeva obronił Morawski. Za to na prowadzenie wyprowadził gospodarzy w 58. minucie David Fernandez, ale po raz kolejny, już szósty, Moryto zdobył bramkę z rzutu karnego.

Tak jak Morawski trzymał drużynę wynik, tak Wolff dał swoim kolegom wygraną i 11. z rzędu tytuł mistrzów Polski. W 60. minucie dał popis swoich umiejętności, broniąc najpierw rzut Kosorotowa, a za sekundę Abela Serdio. 10 sekund przed końcem nie pozwolił też trafić z kontry do siatki Mikołajowi Czaplinskiemu i w regulaminowym czasie gry mecz zakończył się remisem 20:20. Pojedynkę na rzuty karne wygrał zespół z Kielc 5-3.

– Jesteśmy mistrzami Polski, jesteśmy bardzo szczęśliwi – cieszył się po spotkaniu

Arkadiusz Moryto z Łomży Vive. – Mecz był bardzo ciężki, ale udało się, pokazaliśmy charakter i teraz przygotowujemy się do ostatnich spotkań, bo przed nami jeszcze Puchar Polski, który też chcemy zdobyć, a potem Final Four Ligi Mistrzów. Jeszcze nie powiedzieliśmy ostatniego słowa. Dziękuję kibicom za doping i wsparcie, bardzo nam się przydało – dodał prawoskrzydłowy.

– Mecz był bardzo ciężki, ale wiadomo, stawką był tytuł mistrza Polski, taki zwykle przebieg mają te najważniejsze mecze w sezonie – powiedział rozgrywający mistrzów Polski Tomasz Gębala. – Walczyliśmy do końca i zostaliśmy nagrodzeni, ale to jeszcze nie koniec zmagania. Niestety nie mogłem do końca pomagać kolegom, dostałem niebieską kartkę, rzeczywiście był faul, nie pierwszy i nie ostatni w tym meczu. Emocji było bardzo dużo i takie faule w ważnych spotkaniach to nic nadzwyczajnego. Myślę, że sędziowie prowadzili spotkanie na dobrym poziomie, choć było bardzo trudne do sędziowania, ale raczej nie popełnili błędów. Ich decyzje eskalowały nasze zapędy, bo w niektórych sytuacjach wyglądało to bardzo niebezpiecznie. Wisła nas zaskoczyła, nie spodziewaliśmy się tak zdeterminowanej drużyny, zwłaszcza na początku drugiej połowy. Ale nie można nie doceniać mistrza, a nasz zespół pokazał, że nie można nas nie doceniać – zakończył reprezentant Polski.

Oba zespoły zmierzą się jeszcze 4 czerwca w hali sportowej Jaskółka w Tarnowie w finale Pucharu Polski.

Real Madryt też chce Lewandowskiego!

TRANSFERY \ Władze Realu Madryt z powodu niepowodzenia w zakontraktowaniu francuskiego napastnika Kyliana Mbappégo zmieniają plan zakupów na najbliższy sezon – twierdzi w środę hiszpańskie radio Cadena Ser. Według rozgłośni Królewscy chcieliby widzieć na Santiago Bernabeu Roberta Lewandowskiego.

Hiszpańskie radio, powołując się na „źródła z otoczenia piłkarza”, twierdzi, że ewentualny transfer napastnika

Bayernu Monachium i reprezentacji Polski do Madrytu jest już tematem negocjacji. Według rozgłośni prace

nad ewentualnym transferem Lewandowskiego do Realu mają przyspieszyć po sobotnim finale Ligi Mistrzów, w którym madrycki zespół zmierzy się z drużyną Liverpool FC.

Cadena Ser odnotowuje wypowiedź hiszpańskiego pomocnika Javiiego Martíneza, według którego kapitan reprezentacji Polski być może liczy, iż przejście do

któregoś z czołowych hiszpańskich klubów może pomóc mu w zdobyciu Złotej Piłki. Rozgłośnia zauważa, że w ocenie byłego kolegi Lewandowskiego z Bayernu Monachium najbardziej prawdopodobnym kierunkiem transferu „Lewego” jest obecnie zespół FC Barcelony. Podobnego zdania jest kataloński dziennik „Mundo Deportivo”, który w środo-

wym wydaniu cytuje „zdrugotanego” ostatnimi występami Dumy Katalonii prezesa klubu Joana Laportę. Zapowiadając gruntowne zmiany w drużynie, działacz w gorzkich słowach podsumował poczynania FC Barcelony w kończącym się sezonie. – Jestem zawiedziony postawą tego zespołu. Chyba bardziej od trenera Xaviego cierpiałem z powodu braku charakteru tej drużyny – powiedział Laporta.

.....
(Asz)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 TV/MOTO
15-16 SPORT

LIGA MISTRZÓW \ W sobotnim finale pod Paryżem zmierzą się dwa byłe kluby Jerzego Dudka – Real Madryt i Liverpool

Dogrywkę i karne bierze w ciemno

Już w sobotę wielki finał Ligi Mistrzów. W Saint-Denis zmierzą się Real Madryt z Liverpool FC, czyli dwa kluby, w których występował były bramkarz reprezentacji Polski Jerzy Dudek. – Więcej argumentów jest po stronie Liverpoolu, ale nie odważę się absolutnie wskazać faworyta – powiedział.

Artur Szczepanik

Dudek nie kryje, że sposób i okoliczności, w jakich Królewscy awansowali do finału, zrobiły na nim spore wrażenie. – Real w drodze do finału zdobywał gole w ostatnich minutach spotkań i dzięki temu odwracał losy rywalizacji. Pokazuje to Liverpoolowi, że tego rywala nigdy nie można skreślać. Można mieć mecz pod kontrolą czy złudne przekonanie, że się dominuje. Natomiast ten mecz musi zostać, używając żargonu piłkarskiego, „zabity”. Jeżeli „nie zabijesz” Realu Madryt, to Real Madryt zawsze może „zabić” ciebie. Pokazał to i z Paris-Saint Germain, i z Chelsea Londyn, i w półfinale z Manchesterem City, kiedy wydawało się, że Real nie ma argumentów, żeby być konkurencyjnym w stosunku do tych zespołów – tłumaczył Dudek.

Jak dodał, Królewscy są jednak na tyle dobrym zespołem i mają tak dużo piłkarskiej jakości, że mimo niepowodzeń potrafią się otrząsnąć i zadać decydujący cios.

Analizując mocniejsze i słabsze strony obu finali-



Jerzy Dudek z Liverpoolem wygrał Ligę Mistrzów w 2005 r. | fot. Alex Morton/Reuters/Forum

stów, były reprezentacyjny bramkarz zwrócił uwagę, że The Reds mają dużą przewagę przy stałych fragmentach gry, a z kolei zespół hiszpański ma problemy z grą w obronie. – To Liverpool na pewno będzie chciał wykorzystać. Angielski zespół jawi się jako lekki faworyt. Ma za sobą już dwa finały w tym roku – Pucharu Ligi i Pucharu Anglii, oba zwycięskie, i to doświadczenie może mieć znaczenie. Jednakże jest to finał Ligi Mistrzów, więc ciężar gatunkowy idzie w górę. Real jest na specjalnym zgrupowaniu, żeby lepiej przygotować się do tego meczu, a Liverpool

zagra bardziej „z marszu”, ponieważ dopiero w niedzielę zakończył sezon Premier League – wskazał.

Dudka nie zdziwi, jeśli do wyłonienia zwycięzcy konieczna będzie dogrywka, a nawet rzuty karne. – Dyspozycja dnia będzie bardzo ważna, ale więcej argumentów jest po stronie Liverpoolu. Nie odważę się absolutnie wskazać faworyta, ponieważ w obu klubach grałem. Pasuje mi scenariusz z wynikiem 1:1, dogrywka i rzutami karnymi. Takie rozwiązanie biorę w ciemno – podsumował.

Dudek występował w barwach Liverpoolu w latach

2001–2007. W 2005 r. triumfował w Lidze Mistrzów, broniąc w konkursie rzutów karnych trzy strzały rywali, co znacząco przyczyniło się do zwycięstwa angielskiej drużyny. W zespole The Reds rozegrał łącznie 186 meczów. W tym czasie był dwukrotnie nominowany w plebiscycie UEFA na najlepszego bramkarza Europy. Po sezonie 2006/2007 na zasadzie wolnego transferu przeniósł się do Realu Madryt, gdzie był rezerwowym bramkarzem. Przez cztery lata zaliczył jedynie 12 występów w tej drużynie, ale zdobył m.in. mistrzostwo Hiszpanii. W 2011 r. odszedł

z Realu i wkrótce potem zakończył piłkarską karierę.

W reprezentacji Polski 49-letni dziś Dudek rozegrał 60 spotkań, wziął udział m.in. w mistrzostwach świata w Japonii i Korei Płd. w 2002 r.

Real zakończył sezon z 35. w historii mistrzostwem Hiszpanii. Liverpool zajął drugie miejsce w Premier League, choć o tytuł mistrza Anglii walczył aż do ostatniej kolejki.

Prowadzący piłkarzy Liverpoolu Niemiec Jürgen Klopp został za uznany przez Premier League i krajowe stowarzyszenie menedżerów piłkarskich (LMA) za najlepszego trenera zakończonego w niedzielę sezonu angielskiej ekstraklasy. – To wielki zaszczyt być docenionym w tym szalonym dla nas sezonie. W ostatniej kolejce tylko dwa spotkania nie miały żadnej stawki, a w innych toczyła się walka o mistrzostwo, uniknięcie spadku czy miejsce w pucharach. Oczywiście, nie jesteśmy zadowoleni, że nie udało się sięgnąć po tytuł, ale już to przetrwalimy – skomentował 54-letni Klopp.

(PAP)

KRZYŻÓWKA

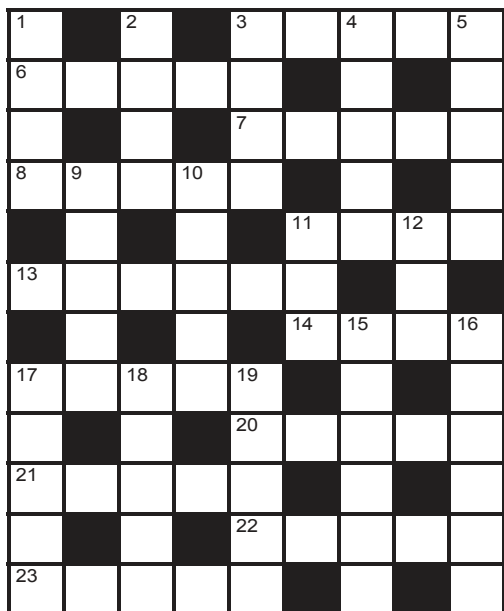
POZIOMO

- 3) mleczny napój
- 6) myśliwy z Syriuszem
- 7) wyciąg z książki
- 8) filmowy zalotnik
- 11) nie udaje go Zorba
- 13) inaczej bławatek
- 14) pasiasty kamień
- 17) wyparł ogniska
- 20) bogini z sową
- 21) lodowy szpikulec
- 22) zabierany na spływ
- 23) dusi alergika

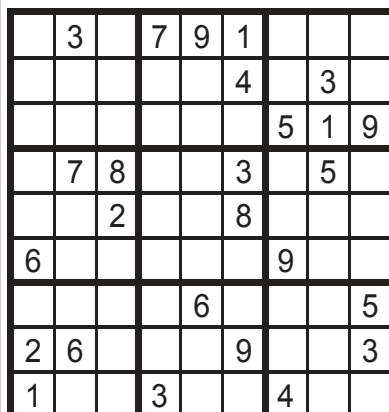
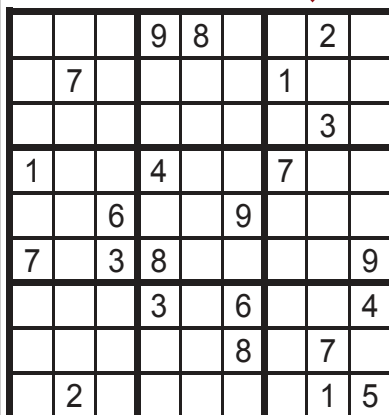
PIONOWO

- 1) atrybut śmierci
- 2) z krzywą wieżą
- 3) sznurek w świecy
- 4) degustator win
- 5) trawa jak pasożyt
- 9) wełna z kóz angorskich
- 10) Alfred, wynalazł dynamit
- 11) karty lub bierki

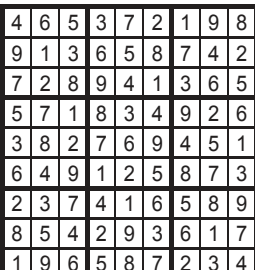
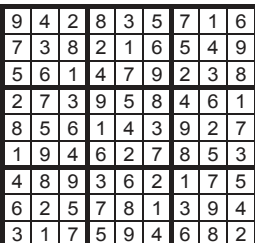
- 12) baskijscy terroryści
- 15) z ruinami agory
- 16) zespół komórek
- 17) czary, zabobony
- 18) siła rozpędu
- 19) Barbie lub Ken



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Czwartek
26/05/2022
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


KOŚCIÓŁ UROCZYSTOŚCI RELIGIJNE

Pierwsza Komunia bez maseczek

Powrót do normalności widać niemal we wszystkich wrocławskich świątyniach | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Na przełomie maja i czerwca we wszystkich kościołach tradycyjnie odbywają się uroczystości przyjęcia I Komunii św. Po dwóch latach pandemicznych obostrzeń trzecioklasiści ponownie z pełną swobodą przystępują do sakramentu.

Janusz Gajdamowicz

Niezależnie od tego, czy mamy pandemię, czy też nie, to najważniejsze jest, aby dzieci i rodzice jak najgłębiej przeżyli ten sakrament i przyjęli go w modlitewnym nastroju – mówi nam ks. Wojciech Jaśkiewicz, proboszcz parafii Najświętszej Maryi Panny Bolesnej we Wrocławiu-Strachocinie. – To wiąże się ze stworzeniem pełnej przyjaźni atmosfery, wzmagającej pragnienie przyjęcia Najświętszego Sakramentu. To, co obserwuję w tym roku, to większe skupienie i dojrzałość dzieci pierwszokomunijnych. Wyraża się ono choćby w takiej naturalnej dyscyplinie i bardzo aktywnym uczestnictwie w liturgii – dodaje kapłan. Jak podkreśla duchowny, istota takiego zachowania wynika z całorocznych i regularnych spotkań, podczas których rozmawia się z dziećmi o Panu Jezusie, prawdach wiary oraz modlitwie. Warto też zachęcać rodziców, aby doświadczenie zdobyte podczas przygotowań, a później w dniu przyjęcia sa-

Wbrew obiegowym opiniom, w ostatnich latach liczba dzieci przyjmujących po raz pierwszy sakrament Eucharystii nie zmalała. Coraz częściej zdarza się też, że przystępują do niego już sześciolatkowie

kramentu i w trakcie uczestnictwa w Eucharystii w białym tygodniu, nadal w dzieciach podtrzymywać, przychodzić z nimi jak najczęściej do kościoła i wspólnie się spotykać.

– W naszej parafii organizujemy piątkowe spotkania dla dzieci, a ze względu na długo trwającą pandemię postanowiliśmy też organizować spotkania ewangelizacyjne w jak najbardziej przystępnej i skróconej formule oraz w domowej

i przyjaznej atmosferze – kontynuuje ks. Jaśkiewicz. – To też bardzo dobrze wpłynęło na dzieci i ich harmonijne przygotowanie do I Komunii św. Co ciekawe, podczas tegorocznych uroczystości widzę, że dzieci i ich rodzice nie przywiązują zbyt dużej uwagi do wystroju kościoła czy ozdobnych strojów, wianków i innych ozdób, lecz ważniejsze jest dla nich to, że mogą być w takiej chwili razem. I bez ograniczeń mogą znowu przybyć ich całe rodziny oraz przyjaciele. To jest bardzo widoczne i zarazem bardzo dobre – podkreśla proboszcz.

Powrót do normalności widać niemal we wszystkich wrocławskich świątyniach i parafiach. Podczas uroczystych mszy św. kościoły wypełniają się do ostatniego miejsca. Księża i katecheci przygotowujący dzieci do I Komunii św. informują, że wbrew obiegowym opiniom, w ostatnich latach liczba dzieci przyjmujących po raz pierwszy sakrament Eucharystii nie zmalała. Coraz częściej zdarza się też, że przystępują do niego już sześciolatkowie.

PROGRAM PATRIOTYCZNY

Kocham Polskę

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Obornikach Śląskich odbyło się podsumowanie działań w ramach innowacji pedagogicznej „Kocham Polskę, Mały Patriota poznaje Wielkich Polaków”. Jej celem jest kształtowanie więzi patriotycznej, tożsamości narodowej, rozbudzanie miłości do ojczyzny oraz wprowadzenie małego dziecka w świat wartości.

Przedszkolaki z dziewięciu oddziałów, zaprezentowały tańce narodowe oraz wiersze patriotyczne. W ramach projektu „Każda rzecz ma swoją historię – czyli wielka historia małej rzeczy” uczniowie klas drugich zabrali gości w świat małej rzeczy o wielkim znaczeniu

rodzinnym i historycznym. W ramach konkursu plastycznego „Kocham Polskę” dzieci przygotowały piękne prace plastyczne. W trakcie wydarzenia podsumowano tegoroczną współpracę z Markiem Gadowiczem, pracownikiem Instytutu Pamięci Narodowej, w ramach której odbyły się wszystkie zaplanowane działania, m.in.: przedszkolny przegląd piosenek patriotycznej, warsztaty dla najmłodszych o symbolach narodowych, akademie z okazji Święta Odzyskania Niepodległości, warsztaty o wielkich Polakach. IPN подарował dzieciom nagrody edukacyjne.

(jw. IPN)





DODATEK DOLNOŚLĄSKI

SUSZA HYDROLOGICZNA NA DOLNYM ŚLĄSKU

POGODA \ Do odwołania na zlewni Ślezy, Baryczy bez Orli i Polskiego Rowu obowiązywać będzie wydane przez IMWG-PIB ostrzeżenie przed suszą hydrologiczną. Ostrzeżenie wydawane jest wówczas, gdy aktualne lub prognozowane wartości przepływu wody na stacjach wodowskazowych układają się poniżej średniej najniższych przepływów z okresu ostatnich lat przez minimum 10 dni.

fot. mat. pras./d

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA

Dofinansowali inwestycje w subregionie wałbrzyskim

Ponad 2,5 mln zł otrzymały z rąk wicemarszałka Grzegorza Macko dolnośląskie gminy z subregionu wałbrzyskiego. Dotacje w postaci promes pochodziły z programów realizowanych przez samorząd województwa: Odnowa Dolnośląskiej Wsi, Dolnośląski Fundusz Pomocy Rozwojowej oraz programu dotacji na bieżące utrzymanie urządzeń melioracyjnych.

Janusz Wolniak

Bardzo się cieszę, że jako samorząd województwa kierujemy kolejne fundusze na subregion wałbrzyski. Od wielu lat zabiegamy o to, aby południe Dolnego Śląska mogło rozwijać się tak prężnie, jak pozostała część województwa. I to się właśnie teraz dzieje – mówił wicemarszałek Grzegorz Macko.

Spotkanie zostało zorganizowane w niedawno wyremontowanej świetlicy wiejskiej w Chocieszowie (gmina Szczytina). W wydarzeniu uczestniczyli parlamentarzyści oraz kilkudziesięciu przedstawiciele samorządów z południa Dolnego Śląska. Promesy trafiły do kilkudziesięciu gmin.

Z programu Odnowa Dolnośląskiej Wsi skorzystały m.in. gmina Szczytina – budowa małej architektury w miejscu publicznym w gminie Szczytina, plac zabaw w Wolanach wraz z zagospodarowaniem terenu w Chocieszowie, Łężycach, Stoszowie, Wolanach i Złotnie; gmina Pieszyce – poprawa bezpieczeństwa mieszkańców wsi Rozciszów poprzez wykonanie barier ochronnych przy drodze gminnej w Lasocinie; Jaworzyna Śląska – montaż siłowni zewnętrznej wraz zagospodarowaniem terenów zielonych w miejscowości Nowice w gminie Jaworzyna Śląska; Kłodzko – budowa ogólnodostępnego placu zabaw przy szkole podstawowej w Krosnowicach

**\ Bardzo się cieszę, że jako samorząd województwa kierujemy kolejne fundusze na subregion wałbrzyski. Od wielu lat zabiegamy o to, aby południe Dolnego Śląska mogło rozwijać się tak prężnie, jak pozostała część województwa. I to się właśnie teraz dzieje – mówi wicemarszałek Grzegorz Macko **

wraz z zagospodarowaniem terenu.

Z Dolnośląskiego Funduszu Pomocy Rozwojowej skorzystają też m.in.: Bielawa – budowa parkingu wraz z ciągami pieszo-rowerowymi łączącymi go z Dolnośląskim Centrum Nauki Jazdy na Rowery, parkiem miejskim oraz drogą gminną nr 117880D (ul. Parkowa) i drogą powiatową nr 3007 D (ul. Wojska Polskiego) w Bielawie; Piława Górna – budowa odcinka chodnika w pasie drogi gminnej nr 118064D (ul. Kościńska) w Piławie Górnej; Bystrzyca Kłodzka – budowa oświetlenia drogowego przy ul. Willowej wraz z łącznikiem do ul. Strażackiej w miejscowości Bystrzyca Kłodzka; Stoszowice – popra-



wa bezpieczeństwa drogowego poprzez budowę i modernizację oświetlenia drogowego w miejscowości Lutomerz; Złoty Stok – poprawa bezpieczeństwa drogowego poprzez montaż oświetlenia na ul. H. Sienkiewicza w Złotym Stoku.

A pieniądze na melioracje dostaną m.in.: Dobromierz – kon-

STACJA DIALOG



Kurs języka polskiego dla Ukraińców

Działania pomocowe Papieskiego Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie dziś koncentrują się głównie na Ukraińcach, którzy przyjechali do Polski i tu próbują na nowo rozpocząć życie. Stąd specjalna oferta dla nich.

Zaczęliśmy kurs języka polskiego dla uchodźców z Ukrainy. Obejmuje on ok. 40 godzin podstawowej nauki. Ten kurs nazywa się „Rozmówki przy kawie” – mówi ks. Andrzej Paś, dyrektor Biura PKWP we Wrocławiu. Wyjaśnia, że inicjatywa pozwoli obywatelom Ukrainy odnaleźć się w nowych realiach. Potrzebujący mogą skorzystać także z oferty Stacji Dialog (na Dworcu PKP we Wrocławiu) w kolejnych tygodniach. W Dzień Dziecka w biurze PKWP motywem przewodnim będzie kolej. – Zaprasza-

my do zwiedzania dworca, na gry i zabawy harcerskie, zabawy pod przewodnictwem animatora – wyjaśnia ks. Paś. W Dniu Ojca propozycja Stacji Dialog to koncert pt. „Tata i ja”. W czasie letnim kalendarz stowarzyszenia przewiduje warsztaty pomocowe, którym towarzyszyć będzie hasło „Jak to zrobić?”. Zajęcia będą obejmowały wsparcie w szukaniu pracy, pisaniu CV i listu motywacyjnego, a także doskonalenie języka.

..... (jw)

PROGRAM SPOŁECZNY

Dofinansowanie dla dzieci w żłobkach

Od 1 kwietnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjmuje elektroniczne wnioski o dofinansowanie pobytu dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna, czyli o tzw. żłobkowe.

W miniony piątek 20 maja na konta żłobków wpłynęły pierwsze pieniądze. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przełał w pierwszej transzy ponad 86 mln zł. Liczba dzieci, na które przyznano do tej pory dofinansowanie, wynosi ponad 65 tys. zł.

– Dofinansowanie wynosi maksymalnie 400 zł miesięcznie, ale nie więcej niż wysokość faktycznej opłaty ponoszonej przez rodziców za dany miesiąc pobytu dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna. W programie nie obowiązuje kryterium dochodowe – wyjaśnia Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – O żłobkowe wnioskuje rodzic, ale pieniądze płyną bezpośrednio na konto placówki, która się dzieckiem opieku-



Dofinansowanie za pobyt w żłobku wynosi maksymalnie 400 zł

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

je – dodaje. Według rzecznik w najbliższych dniach na konta placówek opiekuńczych będą przelewane kolejne transze pieniędzy.

Dofinansowanie przysługuje na dziecko, na które rodzic nie otrzymuje rodzinnego kapitału opiekuńczego. Mogą z niego skorzystać np. rodzice na pierwsze lub kolejne dziecko przed ukończeniem 12 mie-

siąca i po ukończeniu 36 miesięcy życia dziecka – za okresy uczęszczania do żłobka, klubu dziecięcego lub za pracę dziennego opiekuna.

Do opłaty rodzica za pobyt dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna nie wlicza się opłat za wyżywienie.

..... (jw, ZUS)

BRANŻOWY PUNKT KONTAKTOWY

OŚRODEK \ Branżowy Punkt Kontaktowy powstał w Łukasiewiczu – PORT Polskim Ośrodku Rozwoju Technologii we Wrocławiu. Ma wspierać naukowców i przedsiębiorców z branży technologii medycznych i zdrowia w pozyskiwaniu środków z programu Horyzont Europa.

fot. mat. pras./d



CHCIAŁ OTRUĆ PSA

LEGNICA \ Dzięki zaangażowaniu mieszkańców miasta oraz pracy policji 36-letni legniczanin, podejrzany o otrucie owczarka niemieckiego, został zatrzymany i decyzją sądu aresztowany na dwa miesiące. Pies znajduje się pod opieką weterynarza.

fot. Policja.gov.pl/d



Grzegorz Macko, wicemarszałek województwa dolnośląskiego, podczas uroczystości w gminie Szczytna | fot. UMD/d

serwacja urządzeń melioracji wodnych szczegółowych będących własnością gminy; Dzierżoniów – konserwacja rowów melioracyjnych na terenie gminy Dzierżoniów w 2022 r.; Jaworzyna Śląska – konserwacja gruntowa w celu zachowania funkcji rowu melioracyjnego;

Kamieniec Ząbkowicki – konserwacja rowu melioracyjnego; Ząbkowice Śląskie – konserwacja rowu melioracyjnego Braszówka w miejscowości Pawłowice; Ziębice – konserwacja gminnych urządzeń wodnych w 2022 r.; Złoty Stok – konserwacja rowów meliora-

cyjnych R-T7 i R-T9 w Złotym Stoku; Marcinowice – bieżące utrzymanie urządzeń melioracji wodnych we wsi Wiry.

Łącznie, jak informują samorządowcy, gminy otrzymają 2 544 126 zł.

..... (UMD)

KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE

Od lipca ruszą wagony rowerowe

Na początku lipca na trasę z Wrocławia przez Sobótkę do Świdnicy wyjedzie pierwszy skład z wagonami przeznaczonymi do przewozu rowerów. Koleje Dolnośląskie są pierwszym przewoźnikiem w Polsce, który wprowadza tego typu rozwiązanie.

Jak poinformowała spółka w komunikacie, w sezonie letnim Koleje Dolnośląskie będą wykorzystywać wagony pilotażowo na jednej trasie.

– Długo czekaliśmy na uruchomienie linii przez Sobótkę, cieszymy się z nadchodzącego końca rewitalizacji trasy. Okolice Sobótki słyną z wyjątkowych tras rowerowych i to właśnie na tę trasę wyjadą pierwsze wagony rowerowe. Dzięki nim na pokład będziemy mogli zabrać więcej rowerów, a pasażerowie w pociągu będą mogli podróżować wygodniej – powiedział prezes Kolei Dolnośląskich Damian Stawikowski.

Do obsługi połączeń z Wrocławia do Świdnicy w ramach pilotażu przewoźnik przeznaczy dwa specjalnie przygotowane wagony. Ich remontem i adaptacją do nowej funkcji zajmuje się firma Sarkom z podwrocławskiej Oleśnicy. Łącznie Koleje Dolnośląskie planują wyremontować



Koleje Dolnośląskie będą wykorzystywać wagony pilotażowo na jednej trasie | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

i wprowadzić do ruchu pięć takich wagonów.

– To pilotaż naszego projektu, dlatego w pierwszym etapie zdecydowaliśmy o modernizacji dwóch wagonów. Dolny Śląsk słynie z wyjątkowych tras rowerowych, dlatego wstępnie planujemy już remont kolejnych i myślimy o ich wykorzystaniu na kolejnych trasach. Na to jednak przyjdzie

czas w kolejnym sezonie – dodał Stawikowski.

Opłaty za przewóz roweru będą zbieżne z obecnym cennikiem, niezależnie od liczby stacji, przez które przewożony jest rower.

Pomysł wprowadzenia wagonów rowerowych w taborze KD pozytywnie zaopiniował Urząd Transportu Kolejowego.

..... (jw. PAP)

O TYM I OWYM

LEGNICA

Wystawa fotografii Elżbiety Dzikowskiej



Na legnickim rynku pojawili się mieszkańcy Etiopii, Jemenu, Filipin, Indii i wielu innych krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Te wspaniałe portrety tworzą wystawę fotografii „Uśmiech świata” autorstwa niezrównanej polskiej podróżniczki Elżbiety Dzikowskiej, która od lat przemierza świat i uwiecznia jego egzotycznych mieszkańców.

Autorka, znana z legendarnego programu „Pieprz i wanilia”, realizowanego z Tonym Hali-kiem, jest również znakomitym fotografikiem. Jej sztuka skłania do przemyśleń nad wieloma problemami, które nurtują świat, nad wielokulturowością naszego globu, jego różnorodnością oraz szacunkiem dla innych.

Ryszard Kapuściński tak opisał dzieła z cyklu „Uśmiech świata”: „...Razem z autorką podróżujemy przez kraje i kontynenty, konstatując z radością, że jedną z cech łączących ludzi wszystkich ras i kultur jest zdolność do uśmiechania się, zdolność, którą posiadamy wszyscy niezależnie od tego, jaki mamy kolor skóry, jakim mówimy językiem, jaką wyznajemy religię...”.

Uśmiech zbliża i jednoczy ludzi, czyni nas piękniejszymi, młodszymi, życzliwszymi, optymistyczniej nastawionymi do świata. Uśmiech ułatwia życie, jest najlepszym terapeutą i dostępnym dla każdego językiem międzynarodowym.

Legnica, rynek, „Uśmiech świata”, wystawa fotografii Elżbiety Dzikowskiej.

WROCLAW

Piknik rodzinny na Wyspie Słodowej



Organizatorzy zapraszają do wspólnego świętowania Miesiąca Rodziny. Rozpoczynamy od pikniku rodzinnego na Wyspie Słodowej 28 maja o godz. 12. Spotykamy się po dwóch latach nieobecności, by wspólnie cieszyć się sobą nawzajem, budować relacje, wzajemnie się poznawać. Tego dnia pamiętać będziemy szczególnie o naszych mamach, które dwa dni wcześniej obchodzą swoje święto. Jednak na Wyspie Słodowej nie zabraknie atrakcji dla przybywających w różnym wieku.

Organizatorzy przygotowali dla rodzin rozmaite atrakcje: ani-

macje dla dzieci, w tym zajęcia sportowe, animacje plastyczne, malowanie twarzy, gry i zabawy plenerowe, rozgrywki szachowe, dmuchańce, występy muzyczne na scenie, pokazy pierwszej pomocy, warsztaty kulinarne, pokazy i programowanie robotów LEGO EV3 Mindstorms, gra plenerowa na terenie wyspy, retro zabawy, zumba gold, wyrabianie Wrocławskiej Karty Seniora, bezpłatne badania wzroku dla dzieci, dorosłych i seniorów, energorowery, gry planszowe

Miesiąc Rodziny, Wyspa Słodowa, 28 maja, od godz. 12.



RUSZAJĄ BARAŻE DO PKO EKSTRAKLASY

PIŁKA NOŻNA \ Już dzisiaj w półfinale Chrobry Głogów zmierzy się z Arką Gdynia. Pomarańczowo-czarni zajęli 6. miejsce (ostatnie dające miejsce w barażach), więc wszystkie mecze rozegrają na wyjeździe. Początek meczu w Gdyni o godz. 20.45. Zwycięzca tej rywalizacji zmierzy się w niedzielę ze zwycięzcą pojedynku Korona Kielce–Odra Opole.

fot. Chrobry-glogow.pl/d

KOSZYKÓWKA



Travis Trice rzucił kluczową trójkę w końcówce spotkania

Czas na osiemnastkę!

Koszykarski Śląsk Wrocław wygrał oba spotkania w Warszawie. Rywalizacja przenosi się teraz do stolicy Dolnego Śląska. Podopieczni Andreja Urlepa będą mogli zamknąć serię już jutro. Czy wrocławianie zdobędą osiemnasty tytuł?

Dawid Paluch

Śląsk Wrocław jest najbardziej utytułowanym klubem koszykarskim w Polsce. W swojej historii wrocławianie zdobyli 17 tytułów mistrza kraju, sześciokrotnie kończyli sezon na 2. miejscu oraz 15 razy zakładali na szyję brązowe medale. Mieszkańcy miasta wciąż z rozrównieniem wspominają przełom wieków, gdy Trójkolorowi pod wodzą Macieja Zielińskiego i Adama Wójcika rządili na polskich parkietach. Jednakże druga dekada XXI w. to długie lata walki o powrót do czołówki. Gdy wreszcie udało się to osiągnąć, Śląsk od razu włączył się w walkę o medale. Poprzedni sezon zakończył się brązem, natomiast w trwających rozgrywkach drużyna prowadzona przez doświadczonego Słowenca Andreja Urlepa nie ma sobie równych. Dobitnie udowodniły to mecze w Warszawie. Legia grała u siebie, ale w obu spotkaniach więcej zimnej krwi i pewności siebie pokazali przyjezdni. We wtorkowy mecz znacznie lepiej weszli gospodarze, którzy po kilku minutach prowadzili 13:4. Śląsk obudził się dopiero w drugiej kwarcie, ale na przerwę goście schodzili, przegrywając 31:34. Wszystko zapowiadało kolejną nerwową końców-

kę. Po trzeciej odsłonie meczu Legia miała 2 pkt przewagi. Śląsk miał jednak MVP sezonu, który raz za razem dawał o sobie znać i w dużej mierze to właśnie Trice trzymał wrocławian w grze. Na 40 s przed końcówką amerykański zawodnik rzucił trójkę, a dolnośląska drużyna wyszła na prowadzenie 66:63. Po tym przyjezdni zaprezentowali świetną defensywę, a wynik nie uległ zmianie. – Wygraliśmy dwa mecze na trudnym terenie w Warszawie. Legia ma wspaniałych kibiców, którzy tworzą bardzo dobrą atmosferę. To nie był nasz dzień w ataku, ale zatrzymaliśmy rywali świetną obroną. Pomimo paru popełnionych błędów zmusiliśmy gospodarzy do trudnych rzutów. Mieliśmy nieco problemów na tablicy, ale dzięki determinacji i chęci do walki wygraliśmy – powiedział po meczu Andrej Urlep.

Kolejny mecz już jutro. Śląsk Wrocław prowadzi 3:1 w rywalizacji do czterech zwycięstw. Trójkolorowi są o krok od zdobycia mistrzostwa Polski. Okazja do tego jest doskonała, bo piąty mecz zostanie rozegrany w Hali Stulecia (ewentualny siódmy w Orbicie, która nie jest zbyt szczęśliwa dla Śląska) przy wypełnionych trybunach. Początek jutrzejszego pojedynku już o godz. 20.30.

42 proc.
tyle skuteczności
miał Śląsk
zza łuku

PIŁKA NOŻNA

Tworek zwolniony!

To, o czym pisaliśmy wczoraj, stało się faktem. Śląsk Wrocław poinformował, że Piotr Tworek przestał pełnić obowiązki pierwszego trenera. Szkoleniowiec poprowadził wrocławską drużynę w 10 meczach, zaliczył zaledwie jedną wygraną, sześciokrotnie mecze kończyły się podziałem punktów, a trzy razy Śląsk przegrał. Klub nie ogłosił jeszcze następcy na nowy sezon.

Balić odchodzi z Zagłębia

Defensor Saša Balić pożegnał się z Zagłębiem Lubin po pięciu latach reprezentowania pomarańczowych barw. Doświadczony obrońca ma kontrakt do 30 czerwca i klub już ogłosił, że nie zamierza go przedłużać. Balić w Zagłębiu wystąpił 136 razy.

Zdołał w tym czasie zdobyć sześć bramek, a dziesięciokrotnie asystował kolegom z drużyny. Z klubem żegnają się również bramkarz Dominik Hładun (znajduje się w kręgu zainteresowań PAOK Saloniki) oraz Łukasz Poręba (przenieś się do francuskiego RC Lens). Wcześniej informowaliśmy też o odejściu Patryka Szysza oraz o nieprzedłużeniu umowy z Jakubem Wójcickim.

Zmiany kadrowe w Miedzi

W każdym ekstraklasowym klubie z regionu dochodzi do licznych zmian kadrowych. Miedź Legnica, która dopiero zapewniła sobie awans, już buduje skład na nadchodzące rozgrywki. Z Legnicy do Cracovii przeniósł się już Patryk Makuch. Z Miedzią żegnają się również Krzysztof Drzazga i Rudolf Oskars Soloha, którym wygasają umowy.

PIŁKA RĘCZNA

Ostatni akcent wspaniałego sezonu

Piłkarki ręczne Zagłębia Lubin pierwszy raz w historii obroniły mistrzostwo Polski. Po ostatnim meczu ligowym z KPR Kobierzyce Miedziowe wpadły w euforię. Zanim jednak szczypiornistki udadzą się na zasłużone wakacje, czeka je jeszcze jedno wyzwanie: finał pucharu Polski.

W minioną sobotę odbyło się rozdanie medali. Najpierw na podium w lubińskiej hali weszły piłkarki KPR Kobierzyce, które zdobyły brązowy krążek – to kolejny sukces w krótkiej historii klubu z podwrocławskiej Zagłębia Lubin. Następnie medale otrzymały zawodniczki Zagłębia Lubin, najlepszej drużyny sezonu 2021/2022. – Cieszymy się, że mogliśmy odebrać złote medale przed naszymi kibicami, w naszej hali. Dla nas to był znakomity sezon, a może być jeszcze lepszy, bo przed nami jeszcze jedno bardzo ważne spotkanie. Chwilkę poświęcimy i będziemy się szykować do finału Pucharu Polski, który zagramy w najbliższą sobotę w Gnieźnie – powiedziała po triumfie trenerka Zagłębia tę w Gnieźnie – powiedziała po triumfie trenerka Zagłębia Bożena Karkut. Rywalem w finale będzie... KPR. Miedziowe mają szansę na podwójną koronę, natomiast kobierzyczanki mogą zakończyć rozgrywki z pierwszym pucharem w historii. Początek meczu już w sobotę o godz. 16.

fot. Zagłębie Lubin.pl/d



PATRIOTYZM GOSPODARCZY

#24
(#05)/2022
MAJ

FOT. ADOBE STOCK

PARTNERZY DODATKU:





Magazyny energii – inteligentna i bezpieczna energia

Magazynowanie energii to obecnie jedno z kluczowych wyzwań transformacji energetycznej. Wdrożenie tego typu innowacyjnych rozwiązań staje się dziś koniecznością, która wynika z dynamicznego wzrostu liczby OZE. To również wyraz odpowiedzialności dostawców energii za bezpieczeństwo i ciągłość dostaw energii o wysokich parametrach, szansa na rozwój biznesowy i rynku prosumenckiego. Enea chce w tym procesie odegrać kluczową rolę.

Rozwój magazynów energii jest ważnym elementem transformacji energetycznej i wsparciem w efektywnym wykorzystaniu OZE, co wynika z faktu, iż najbardziej popularne technologie wytwarzania energii w generacji rozproszonej, czyli wykorzystujące promieniowanie słoneczne i wiatr, charakteryzują się niestabilnością poziomu produkcji, który determinowany jest istotnie przez warunki pogodowe. – Magazynowanie energii pozwoli na zwiększenie elastyczności pracy sieci, gromadzenie nadwyżek energii odnawialnej oraz służyć będzie bilansowaniu systemu. To z kolei kluczowy warunek w budowie nowoczesnej suwerenności energetycznej – fundamentu bezpieczeństwa Polski w dobie kryzysów gospodarczych, cywilizacyjnych i geopolitycznych – podkreśla Paweł Majewski, prezes Enei.

Magazynowanie energii posłuży bilansowaniu systemu

Zgodnie ze strategią Enei magazyny energii uzyskują status technologii kluczowej do zapewnienia stabilności OZE i budowania bezpieczeństwa energetycznego. Docelowo staną się też jedną ze specjalizacji Grupy Enea.

Enea buduje swoje kompetencje do efektywnego wykorzystania nowych technologii w działalności operatorów systemów dystrybucyjnych. Potwierdzają to testy pięciu prototypowych magazynów energii elektrycznej, działających w oparciu o różnicowane technologie w pięciu polskich miastach. – Magazynowanie energii pozwala na zwiększenie elastyczności pracy sieci, gromadzenie nadwyżek energii odnawialnej, służy

bilansowaniu systemu. Natomiast wdrożenie innowacji, która doprowadzi do uruchomienia w Enei Operator udoskonalonej metody magazynowania energii na poziomie niskiego napięcia, jest działaniem kluczowym z punktu widzenia jakości energii elektrycznej – mówi dr hab. Wojciech Drożdż, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego, wiceprezes Enei Operator ds. innowacji i logistyki. Instalacje pracowały jako część sieci dystrybucyjnej Enei Operator przez ponad pół roku. Pozwoliło to na zebranie danych niezbędnych do przeprowadzenia analiz i oceny przydatności magazynów w zależności od warunków. Magazyn energii w Gubinie wyposażony był w elektryczne kondensatory dwuwarstwowe (EDLC), w Pogorzeli – w litowo-jonowe (LIC), w Opalenicy – w baterie litowo-żelazowo-fosforowe (LFP), w Zielonej Górze – w baterie litowo-tytanowe (LTO), a w Bydgoszczy – w baterie ołowio-kwasowe typu VRLA. Instalacje zostały zintegrowane z nowoczesnymi systemami AMI oraz SCADA, które pozwalają na bieżąco monitorować parametry sieci elektroenergetycznej. Przeprowadzone przez należącą do Grupy Enea spółkę dystrybucyjną Enea Operator testy są wstępnym etapem do wdrożenia magazynów energii na dużą skalę.

Wsparcie prosumentów

Wielkoskalowe magazyny stabilizujące pracę sieci to jeden z kluczowych obszarów rozwojowych Grupy Enea. Jednocześnie Enea chce uczestniczyć i wspierać w zakresie magazynowania energii rozwój rynku prosumenckiego, który z jednej strony stanowi ogromny potencjał, a z drugiej wyzwanie dla zarządzania stabilnością pracy sieci.

Energia w przydomowym banku

Analizując potencjał rynku prosumenckiego, Enea podjęła współpracę z firmą Jenox Akumulatory, wytwarzającą blisko milion samochodowych baterii rocznie, której celem jest prowadzenie projektów badawczo-rozwojowych w zakresie magazynowania energii, skierowanych przede wszystkim dla prosumentów. Celem projektu jest opracowanie i stworzenie domowego magazynu energii. Przydomowe banki energii energetycznej u odbiorców przyłączonych do sieci energetycznej niskiego napięcia to naturalny kierunek rozwoju przy tak dynamicznym wzroście przyłączeń i łącznej mocy mikroinstalacji prosumenckich, jaki jest obecnie obserwowany w Polsce.

– Przydomowe magazyny energii umożliwią dalszy dynamiczny rozwój energetyki rozproszonej i optymalne wykorzystanie mikroinstalacji fotowoltaicznych. Dzięki magazynom prosumenci będą mogli maksymalizować zużycie energii na własne potrzeby, na miejscu w swoich domach. Liczymy, że dzięki projektowi powstanie prototyp magazynu, który będzie w przyszłości atrakcyjny dla klientów i stanie się częścią naszej oferty produktów multienergetycznych – powiedział Lech Żak, wiceprezes Enei ds. strategii i rozwoju. Magazynowanie energii pozwoli nie tylko na zbilansowanie systemu, zwiększenie elastyczności pracy sieci i optymalne zarządzanie zasobami energii odnawialnej, ale przede wszystkim na transformację energetyczną zapewniającą bezpieczeństwo, samowystarczalność energetyczną i wykorzystanie szans rozwojowych dla polskiej gospodarki.



Paweł Majewski

PREZES ZARZĄDU ENEA S.A.:

Rozwój projektów w zakresie magazynowania energii i świadczenie takich usług na zewnątrz stanowi jeden z kluczowych kierunków transformacji Grupy Enea, zapisanych w naszej Strategii Rozwoju. Magazynowanie energii to innowacyjna technologia o dużym potencjale rozwojowym do zapewnienia stabilności OZE i budowania bezpieczeństwa energetycznego. Chcemy pomóc prosumentom w optymalnym wykorzystywaniu wytwarzanej przez nich energii elektrycznej.

Spis treści



s. 2 Magazyny energii - inteligentna i bezpieczna energia

Magazynowanie energii to obecnie jedno z kluczowych wyzwań transformacji energetycznej. Wdrożenie tego typu innowacyjnych rozwiązań staje się dziś koniecznością, która wynika z dynamicznego wzrostu liczby OZE. To również wyraz odpowiedzialności dostawców energii za bezpieczeństwo i ciągłość dostaw energii.



s. 4 Miedziowy koncern wspiera potrzebujących

KGHM Polska Miedź S.A. wspiera lokalne społeczności, organizacje pozarządowe, a także instytucje związane z nauką, kulturą i sportem. Promuje zdrowy tryb życia oraz pomaga potrzebującym. Miedziowa spółka aktywnie włącza się też w różne akcje pomocowe w nadzwyczajnych sytuacjach, jak pandemia COVID-19 czy rosyjska agresja na Ukrainę.



s. 6 Jak długo będą rosły ceny mieszkań?

Metr kwadratowy używanego mieszkania w dużym mieście podrożał aż o 15,6 proc., i to w ciągu zaledwie roku - wynika z najnowszych danych NBP. Eksperci twierdzą, że ta tendencja się utrzyma, choć wzrosty mogą być już mniejsze, bo spada apetyt na kredyty.



s. 7 Polskie firmy szukają nowych kierunków ekspansji zagranicznej

Polskie przedsiębiorstwa coraz częściej decydują się na rozwój swojej działalności poprzez inwestowanie na innych rynkach. Chociaż zdecydowana większość polskich bezpośrednich inwestycji za granicą zlokalizowana jest w Europie, to istnieje wiele innych, mniej oczywistych kierunków ekspansji zagranicznej.



s. 8 Polacy świadomi zagrożeń ekosystemu Morza Bałtyckiego

Polskie społeczeństwo jest świadome problemów związanych z zanieczyszczeniem wód Bałtyku. Nie jest też Polakom obca wiedza o niebezpieczeństwach wynikających z zalegania na dnie akwenu wraków statków czy różnego rodzaju broni z czasów II wojny światowej - wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Grupy Enea w ramach akcji #BałtykDlaPokoleń.



s. 12 Inwestorzy nadal wierzą w siłę polskiej gospodarki

Pandemia nie podkopała silnych filarów polskiej gospodarki. Nasz kraj wyszedł z kryzysu związanego z lockdownem jako jeden z pierwszych w Unii Europejskiej. Dziś może się pochwalić bardzo niskim bezrobociem i szybkim wzrostem gospodarczym. To przyciąga inwestorów, którzy nadal chętnie lokują swoje firmy w Polsce, i to pomimo wojny w Ukrainie.

Wstęp



Więcej takich umów! A właściwie porozumień. Bo chodzi o porozumienie w sprawie możliwości podpisania umowy długoterminowej na dostawy do Polski 3 mln ton LNG rocznie, czyli ponad 4 mld m³ gazu ziemnego po regazyfikacji, od amerykańskiej firmy Sempra Infrastructure Partners. Ten dokument to nieco bardziej skomplikowana forma prawna niż zwykła umowa zakupu. Na jego mocy strony dopiero usiądą do negocjacji zapisów wiążącej umowy na zakup surowca przez PGNiG na okres 20 lat. Kontrahenci sygnalizują więc chęć dojścia do finalnego porozumienia, ale ostatecznej umowy jeszcze nie ma. W grę wchodzi ogromne pieniądze, wszak umowa, która będzie negocjowana, zapewniłaby Polsce jedną piątą całego naszego zapotrzebowania. Znacząco podniosłaby też bezpieczeństwo energetyczne Polski, o impulsie rozwojowym dla przemysłu nie wspominając. W przyszłym roku wybory parlamentarne. Niektórzy twierdzą, że mogą one się odbyć nawet szybciej. W przypadku wygranej obozu skupionego wokół PiS nowy-stary rząd mógłby ze spokojną głową ruszać z realizacją programu wyborczego. Gaz to dziś jeden z najbardziej pożądanых towarów na świecie, ale dopięcie umowy z Sempra, wraz z innymi umowami na LNG, a także w połączeniu z działaniami na Szelfie Norweskim, zabezpieczyłoby nam dostawy błękitnego paliwa na wiele lat, właściwie do czasu, aż nie będzie ono już nam potrzebne. Gdyby jednak wybory wygrał ktoś inny, to porozumienie z Amerykanami daje obozowi patriotycznemu możliwość weryfikacji nowej władzy. Alternatywą dla LNG jest w naszych warunkach tylko gaz rosyjski. Porzucenie projektu z Semprą dałoby jasny sygnał, w którym kierunku chce pójść nowy rząd. Ale mistrzostwo takich porozumień z Amerykanami, niebędących jeszcze umowami, polega też na tym, że im więcej ich będzie, tym łaskawszym okiem amerykański biznes będzie patrzeć na obecnie rządzących w Polsce. Tym bardziej że alternatywą tych ostatnich będą politycy prorosyjscy lub w najlepszym razie proniemieccy. Amerykanie dobrze pamiętają, jak Leszek Miller porzucił możliwość budowy gazociągu z Norwegii, a Donald Tusk z Waldemarem Pawlakiem chcieli podpisywać umowy z rosyjskim Gazpromem do 2037 r. Z takimi politykami amerykański biznes nie będzie chciał robić interesów. A poparcie amerykańskiego biznesu to ważna sprawa. PG

Zapraszam do lektury najnowszego numeru „Patriotyzmu Gospodarczego”.

Paweł Woźniak
redaktor naczelny



Miedziowy koncert wspiera potrzebujących

KGHM Polska Miedź S.A. wspiera lokalne społeczności, organizacje pozarządowe, a także instytucje związane z nauką, kulturą i sportem. Promuje zdrowy tryb życia oraz pomaga potrzebującym. Miedziowa spółka aktywnie włącza się też w różne akcje pomocowe w nadzwyczajnych sytuacjach, jak pandemia COVID-19 czy rosyjska agresja na Ukrainę.

Jedną z zasad, którymi kieruje się w swojej działalności KGHM, jest bycie dobrym sąsiadem i zaufanym inwestorem. Przykładem budowania relacji z otoczeniem jest realizacja działań odpowiedzialnych społecznie, prowadzonych przez KGHM na terenie Zagłębia Miedziowego. Firma od lat wspiera lokalną społeczność w zakresie ochrony środowiska, ochrony zdrowia, a także rozwoju kultury i nauki. Prowadzi szeroko zakrojone programy promocji aktywnego i zdrowego stylu życia oraz aktywności wolontariackiej.

Potwierdzeniem najwyższych standardów społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR), stosowanych na co dzień w KGHM, jest udział w grupie wybranych spółek notowanych na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych, które tworzą Indeks WIG-ESG (poprzednio RESPECT Index). – Dbłość o lokalną społeczność czy środowisko od lat jest naturalną potrzebą, którą z powodzeniem realizujemy. Dlatego dla KGHM kwestie związane z ESG (Environment – środowisko, Social – kapitał społeczny, Governance – ład korporacyjny) to nie kolejne wyzwanie, a doping, by robić w tym obszarze jeszcze więcej. Właśnie przyjęliśmy ambitną politykę klimatyczną, która przełoży się na całe Zagłębie Miedziowe. To zobowiązanie wobec całej załogi i mieszkańców regionu – powiedział Marcin Chłudziński, prezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A.

Opis działań oraz przykłady zaangażowania pracowników spółki w akcje wolontariackie i pomocowe dla mieszkańców Zagłębia Miedziowego spółka przedstawiła w wydanej niedawno publikacji „60 dobrych praktyk CSR na 60 lat KGHM”.

Owocna współpraca z samorządami

Miedziowy koncert we współpracy z samorządami prowadzi wiele projektów społecznych dla mieszkańców regionu. Przykładem takiej współpracy jest m.in. organizacja Tygodnia Walki z Depresją w kilku miastach regionu. Od 2019 r. KGHM współfinansuje realizowane w szkołach Zagłębia Miedziowego programy profilaktyczne. W ubiegłym roku ze szkoleń skorzystało blisko 4 tys. uczniów i ponad tysiąc rodziców i nauczycieli. Miedziowy gigant m.in. sfinansował dostęp do bezpłatnych poradników dotyczących m.in. doskonalenia kompetencji uczniów. Z kolei kurs „Szkoła rodziców i wychowawców”, czyli program rozwoju kompetencji dorosłych w kontaktach z dziećmi, ukończyło już ponad 700 osób.

Od dwóch lat KGHM prowadzi kampanię społeczną „Miedź Rodzinę”. Dzięki współpracy z powiatowymi centrami pomocy rodzinie udało się zainteresować mieszkańców regionu pieczę zastępczą. – Bez zaangażowania samorządów nasze programy prospołeczne nie byłyby pełne. Widzimy dobry odbiór naszych działań wśród mieszkańców i samorządowców i widzimy ich efekty. Np. dzięki akcji „Miedź Rodzinę” w Zagłębiu Miedziowym przybyło rodziców zastępczych – podkreślił Andrzej Kensbok, wiceprezes zarządu ds. finansowych KGHM. Wsparcie dla seniorów i obrońców granic Podczas trwającej od ponad dwóch lat pandemii COVID-19 KGHM aktywnie wspierał działania rządu, m.in. przygotowując dwa szpitale tymczasowe na Dolnym Śląsku czy przekazując środki sanitarne do placówek medycznych, instytucji sa-

morządowych i domów pomocy społecznej. Miedziowa spółka pomagała osobom starszym w ramach Solidarnościowego Korpusu Wsparcia Seniorów. W ciągu ostatnich dwóch lat z akcji, w tym przekazywania paczek żywnościowych czy pakietów ochronnych, skorzystało ponad 34 tys. seniorów.

KGHM błyskawicznie też odpowiedział na wezwanie wicepremiera, ministra aktywów państwowych Jacka Sasina, który zaapelował o solidarność i pomoc dla stacjonujących na granicy z Białorusią funkcjonariuszy Straży Granicznej i żołnierzy Wojska Polskiego. Wsparciem objęta została 15. Giżycka Brygada Zmechanizowana. Obrońcy polskiej granicy otrzymali kilka tysięcy ogrzewaczy do rąk, kubki termiczne, powerbanki, latarki, artykuły spożywcze, a także bieliznę i bluzy termoaktywne.

Pomoc dla Ukrainy i Ukraińców

Od początku rosyjskiej agresji na Ukrainę Grupa Kapitałowa KGHM organizuje pomoc zarówno dla uchodźców, jak i mieszkańców Ukrainy, którzy walczą z rosyjskim okupantem. W Lubinie z inicjatywy KGHM działa Centrum Pomocy dla Ukraińców. Potrzebujący znajdują tam zarówno wsparcie psychologiczne, jak i prawne. – Jako KGHM włączyliśmy się w pomoc dla Ukrainy i robimy to, co jest w tej chwili najbardziej potrzebne. Wspieramy uchodźców, ale też organizacje w Ukrainie, które dbają o poszkodowanych – zapewnił prezes Marcin Chłudziński.

Legnickie Centrum Rodziny oferuje bezpłatną pomoc psychologiczną dla obywateli ukraińskich. Parafia św. Jana Bosko

w Lubinie zorganizowała jadalnię i tymczasowe miejsca noclegowe dla potrzebujących. Miedziowa spółka przy współpracy z samorządami i organizacjami pozarządowymi zaangażowała się też w organizację kursów językowych dla Ukraińców. W Zagłębiu Miedziowym organizowane są kursy doszkalające i szkolenia specjalistyczne dla zainteresowanych osób. KGHM współpracuje również z organizacjami pozarządowymi, które działają w Ukrainie. Tam przekazywane są darowizny, ale też prowadzone działania zapobiegające dezinformacji. KGHM zorganizował również transport medyczny do szpitali na Ukrainie. Do placówek trafiło kilka ton leków czy środków opatrunkowych dla poszkodowanych w działaniach wojennych.

Dach nad głową i ciepłe posiłki dla uchodźców

W szeroką akcję pomocy włączają się też spółki KGHM, pomagając np. w transporcie uchodźców. Staropolanka wysyła na granicę polsko-ukraińską transport wody butelkowanej. KGHM Zagłębie Lubin zorganizowała zbiórkę żywności i artykułów pierwszej potrzeby. Grupa Kapitałowa KGHM oddała do dyspozycji wojewody dolnośląskiego miejsca w uzdrowiskach, w Kudowie, Cieplicach i Świeradowie Zdroju. W sumie w uzdrowiskach przygotowano 150 miejsc. Koncert we współpracy z PKP uruchomił namiot gastronomiczny przy Dworcu Centralnym w Warszawie. Punkt może jednorazowo pomieścić nawet 400 osób. Należąca do Grupy KGHM spółka Lubinpex wydaje tam ciepłe posiłki dla uchodźców z Ukrainy.

/ar/

PRZYSZŁOŚĆ JEST **Z MIEDZI**

Globalny lider w produkcji miedzi i srebra. Gigant, wizjoner odkrywca w branży wydobywczej i produkcyjnej. Od ponad 60 lat wydobywamy i przetwarzamy cenne zasoby ziemi, skutecznie budując pozycję lidera branży. Dzięki wiedzy i doświadczeniu naszych pracowników tworzymy produkty, które umożliwiają zrównoważony rozwój świata.

www.kghm.com

W kwietniu br. wartość zapytań o kredyty mieszkaniowe spadła nagle o 38,8 proc. w porównaniu do kwietnia 2021 r. W porównaniu do marca 2022 r. osób wnioskujących o kredyt mieszkaniowy było mniej o 46,8 proc.

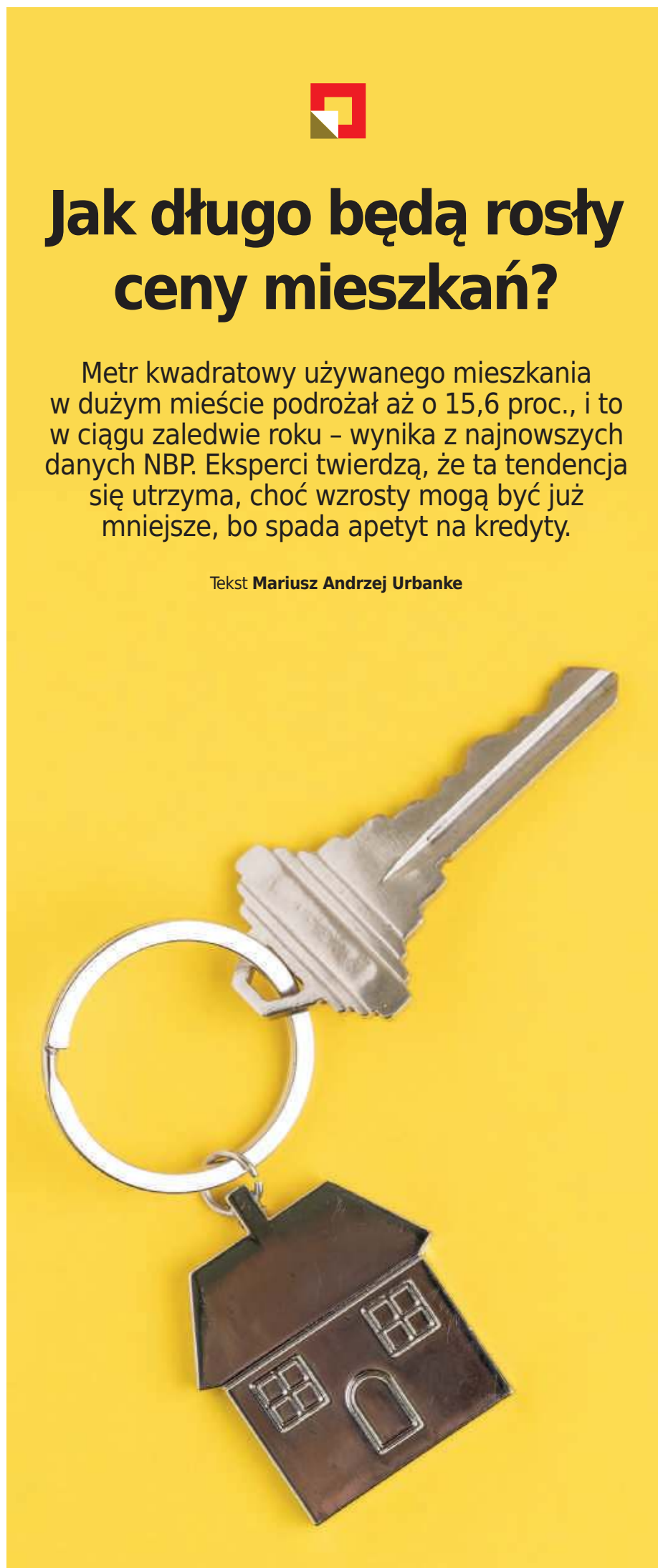
Popyt na kredyty coraz słabszy

– Obecny odczyt Indeksu jest zapowiedzią dużego schłodzenia na rynku kredytów mieszkaniowych w kolejnych kwartałach. Kwietniowa wartość Indeksu jest najniższa od kwietnia 2009 r., czyli od 13 lat, kiedy stopa referencyjna wynosiła 3,75 proc. – mówi prof. Waldemar Rogowski, główny analityk Biura Informacji Kredytowej. Zaznacza też, że liczba osób wnioskujących o kredyt mieszkaniowy regularnie spadała od kwietnia 2021 r. – Jest to skumulowany i zmnożony efekt podwyżki stóp procentowych oraz zwiększenia wymogów regulacyjnych w zakresie badania zdolności kredytowej. Jak widać, takie połączenie to dla popytu na kredyt mieszkaniowy mieszanka piorunująca – uważa ekspert. – Na wartość popytu na kredyty mieszkaniowe w perspektywie kolejnych miesięcy wpływać będzie przede wszystkim polityka monetarna. Dalsze jej zaostrzenie i wzrost stóp procentowych jeszcze bardziej zmniejszy zdolność kredytową potencjalnych kredytobiorców, a tym samym bardzo osłabi popyt na kredyt mieszkaniowy – prognozuje prof. Rogowski.

Ceny nieruchomości rosną szybciej niż inflacja

Na rynku są jednak nadal duże pieniądze – wyciągane z nieopłacalnych lokat – które utrzymują popyt na nieruchomości oraz trend wzrostowy cen. – Trudno jednoznacznie oszacować, o ile w 2022 r. zdrożeją mieszkania. Z pewnością będą to podwyżki znaczące, biorąc pod uwagę dwucyfrową inflację, wzrosty cen materiałów budowlanych i ich ograniczoną dostępność – uważa Tomasz Kaleta, dyrektor Departamentu Sprzedaży w Develia S.A. – Należy tutaj także uwzględnić utrzymujące się problemy z niską dostępnością coraz wyżej wycenianych działek pod nowe osiedla. W ostatnich latach mieszkania drożały w tempie 10–12 proc. w skali roku. Nie jesteśmy w stanie dziś przewidzieć, czy w 2022 r. taki scenariusz się powtórzy – dodaje.

Ze wspomnianych danych NBP wynika, że na razie ceny nieruchomości rosną szybciej niż inflacja. Prawie 11,5 tys. zł w Warszawie, ale też już ponad 10 tys. zł za m² w Gdańsku czy Krakowie – takie są przeciętne ceny mieszkań z drugiej ręki, które faktycznie płaciliśmy w pierwszym kwartale 2022 r. – podaje NBP. – Nawet w takich miastach wojewódzkich, w których za lokum zwykło się płacić najmniej (np. Kielce czy Zielona Góra), średnia cena transakcyjna mieszkania jest na dobrej drodze, aby niebawem osiągnąć poziom 6 tys. zł za m² lokalu używanego – podkreśla Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments. – Z punktu widzenia właścicieli mieszkań fakt, że ich lokale zdrożały w ostatnim roku o 15,6 proc., to o tyle dobra wiadomość, że zakłety w nieruchomości majątek został uchroniony przed inflacją. Przypomnijmy, że ta jeszcze w lutym (na tym miesiącu kończą się dane



Jak długo będą rosły ceny mieszkań?

Metr kwadratowy używanego mieszkania w dużym mieście podrożał aż o 15,6 proc., i to w ciągu zaledwie roku – wynika z najnowszych danych NBP. Ekspertiści twierdzą, że ta tendencja się utrzyma, choć wzrosty mogą być już mniejsze, bo spada apetyt na kredyty.

Tekst **Mariusz Andrzej Urbanke**

przeanalizowane przez NBP) w Polsce wynosiła według GUS 8,5 proc., a najnowszy odczyt (za kwiecień) mówi o wzroście cen dóbr i usług o 12,4 proc. w skali roku – dodaje. Zdaniem ekspertów chęć uchronienia kapitału przed inflacją jest dziś jednym z ważnych atutów inwestowania na rynku

mieszkaniowym. – Trzeba mieć jednak świadomość, że mechanizm ten działa tym lepiej, im dłuższy jest horyzont inwestycyjny. Z szacunków HRE Investments, opartych o dane z 15 rynków rozwiniętych, wynika, że zakup mieszkania na wynajem na co najmniej 10 lat daje nam niemal pewność zysku wyż-

szego niż inflacja. Efekt tej inwestycji jest oczywiście lepszy, jeśli mieszkanie nie stoi puste, ale jest wynajmowane – podkreśla analityk HRE Investments. – Wzrosty cen mieszkań, które cieszyć mogą właścicieli mieszkań, są jednak dużym problemem dla osób dopiero chcących zrealizować marzenia o własnym „M”. Niepokojące jest chociażby to, że ceny mieszkań przez ostatnich 12 miesięcy rosły szybciej (15,6 proc. r/r) niż pensje. Te w przedsiębiorstwach były w marcu według GUS o 12,4 proc. wyższe niż przed rokiem. Trzeba mieć świadomość, że jeśli ceny mieszkań będą przez dłuższy czas rosły szybciej niż pensje, to będzie to rodziło ryzyko korekty na rynku mieszkaniowym – dodaje.

Kredyt bez wkładu własnego

Z punktu widzenia osób chcących kupić własne „M” dużym problemem jest też fakt malejącej zdolności kredytowej. Tutaj z pomocą mogą przyjść proponowane przez rząd nowe rozwiązania wspierające kredytobiorców. Zniesienie przepisu o minimalnej wysokości gwarancji, objęcie spłatami rodzinnymi również kredytów z wkładem własnym równym 20 proc. wartości nieruchomości, podniesienie limitu cen metra kwadratowego na kupowane mieszkanie – to przewidują zmiany w ustawie o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym, które przygotowało Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Minister Waldemar Buda zapowiedział też, że rząd będzie promować udzielanie przez banki kredytów hipotecznych ze stałą stopą oprocentowania, tak aby obowiązywały one już w 2023 r.

Przepisy ustawy o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym wchodzi w życie z dniem 26 maja br. Zakłada ona możliwość wzięcia kredytu hipotecznego przez osoby, które nie mają wkładu własnego. Rozwiązania przygotowane w ustawie adresowane są do osób, które nie mają środków na wymagany wkład własny, ale są w stanie zaciągnąć i spłacać kredyt. Przykładem mogą tu być najemcy, którzy zamiast płacić czynsz, mogą dzięki tej ofercie zdecydować się na zakup mieszkania i płacić raty o zbliżonej wysokości. Zgodnie z przepisami państwo za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego ma zagwarantować wkład własny od 10 do 20 proc. finansowanej nieruchomości, maksymalnie 100 tys. zł dla osób, które wezmą kredyt na okres nie krótszy niż 15 lat. Spłacający kredyt będą objęci także wsparciem finansowym w przypadku każdorazowego powiększenia się rodziny (20 tys. zł w przypadku urodzenia drugiego dziecka, 60 tys. zł – trzeciego i każdego kolejnego). – Szacujemy, że rocznie, przy wsparciu z tego programu, może zostać zawartych do 60 tys. umów hipotecznych. Przewidujemy, że większość banków wprowadzi u siebie ten instrument, bo to oczywiście korzyść dla nich. I co równie ważne – jego gwarantem jest BGK – podkreślił szef ministerstwa rozwoju i technologii Waldemar Buda. – Kredytobiorców, którzy zdecydują się na zaciągnięcie kredytu o stałej stopie procentowej, obejmujemy systemem spłat rodzinnych nawet wtedy, gdy wkład własny będzie wyższy niż 20 proc. wartości nieruchomości – dodaje. Kredyty takie są droższe w chwili podpisywania umowy, ale bezpieczniejsze dla kredytobiorców i rynku. – Dlatego obejmujemy programem także tych kredytobiorców, którzy zaciągając taki kredyt wniosą wkład własny na poziomie 25 proc. – zapowiedział minister rozwoju i technologii.



Polskie firmy szukają nowych kierunków ekspansji zagranicznej

Polskie przedsiębiorstwa coraz częściej decydują się na rozwój swojej działalności poprzez inwestowanie na innych rynkach. Choć zdecydowana większość polskich bezpośrednich inwestycji za granicą zlokalizowana jest w Europie, to istnieje wiele innych, mniej oczywistych kierunków ekspansji zagranicznej, charakteryzujących się dużym potencjałem.

Tekst **Andrzej Ratajczyk**

Od wielu lat Polska uważana jest za jedno z najbardziej atrakcyjnych miejsc do lokowania inwestycji w Europie. Zainteresowanie inwestorów zagranicznych polskim rynkiem nie zmniejszyło się nawet w czasie pandemii COVID-19. Według danych Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, w 2021 r. zagraniczne firmy (przy wsparciu Agencji) zainwestowały w Polsce ponad 3,5 mld euro, tj. o 800 mln euro więcej niż rok wcześniej. Z drugiej strony, polskie firmy coraz śmielej inwestują na innych rynkach (według danych NBP w 2020 r. polskie inwestycje bezpośrednie za granicą wyniosły nieco ponad 5 mld zł), przejmując zagraniczne firmy bądź tworząc własne zakłady produkcyjne od podstaw.

Jak wynika z raportu „Polskie inwestycje zagraniczne: nowe trendy i kierunki”, przygotowanego przez firmę doradczą PwC Polska oraz PFR Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A. (PFR TFI), 60 proc. firm działających na zagranicznych rynkach deklaruje plany dalszej ekspansji. Odwrotnie wygląda sytuacja w grupie przedsiębiorstw nieinwestujących za granicą – zdecydowana większość (80,3

proc.) nie ma sprecyzowanych planów w tym zakresie. – Nasze badanie pokazuje, że im więcej doświadczenia na zagranicznych rynkach, tym większa otwartość biznesu na korzyści związane z internacjonalizacją – dywersyfikację i ograniczenie ryzyka, zabezpieczenie łańcuchów dostaw czy obniżenie kosztów operacyjnych – komentuje Agnieszka Gajewska, partnerka PwC Polska.

Pandemia zmieniła podejście do inwestycji zagranicznych

Autorzy raportu przedstawiają trendy kluczowe na rynku bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) oraz wskazują na ich znaczenie dla polskich firm. Trendy te można było zaobserwować już wcześniej, jednak pandemia okazała się ich akceleratorem. – Pandemia, rewolucja e-commerce, konieczność zabezpieczenia łańcuchów dostaw to czyn-

niki, które sprawiają, że podejście do BIZ dynamicznie się zmienia. Jedną z odpowiedzi na te zjawiska jest regionalizacja inwestycji i tworzenie się bloków państw. Widać też, że coraz więcej krajów wprowadza procedury utrudniające inwestycje zagraniczne – podkreśla Janusz Władczak, prezes zarządu KUKI, partnera tegorocznej edycji raportu. Wśród przedsiębiorstw inwestujących za granicą, do najczęściej wskazywanych przez respondentów zagrożeń, które przyczyniły lub przyczyniłyby się do zmiany strategii ekspansji, należą zakłócenia w łańcuchach dostaw, pandemia, rosnące koszty energii i paliw oraz wysoka inflacja. Co ciekawe, wymienione zagrożenia mają relatywnie małe znaczenie dla przedsiębiorstw nieinwestujących za granicą – nie więcej niż 15 proc. respondentów z tej grupy wskazało je jako ważne. – Pandemia nadała nowego tempa trendom związanym z cyfryzacją i automatyzacją, wykorzystaniem nowych technologii, handlem elektronicznym, dywersyfikacją łańcuchów dostaw oraz zrównoważonym inwestowaniem. Efekty tego przyspieszenia

widoczne są również w nowym podejściu do inwestycji zagranicznych, gdyż wpływają m.in. na wybór lokalizacji, charakter inwestycji i ich skalę. Pandemia z pewnością jednak długoterminowo nie zmniejszyła apetytu inwestorów na międzynarodowe projekty. Wręcz przeciwnie – zainteresowanie polskich przedsiębiorstw ekspansją kapitałową na rynkach zagranicznych jest wysokie i przewyższa poziomy notowane przed 2020 r. – wskazuje Ewa Małyszko, prezes zarządu PFR TFI.

Wpływ wojny w Ukrainie na nastroje inwestorów

Obecnie 84 proc. polskich bezpośrednich inwestycji za granicą zlokalizowanych jest w Europie. I chociaż plany ekspansji zagranicznej polskich przedsiębiorstw dotyczą głównie Europy, to coraz więcej firm rozważa też inwestycje w innych częściach świata. Raport PwC i PFR TFI prezentuje potencjalnie najciekawsze rynki inwestycyjne, uwzględniając wpływ pandemii na atrakcyjność poszczególnych krajów. W rankingu premiowane są państwa, które relatywnie najlepiej poradziły sobie ze skutkami COVID-19 w zakresie napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Zdecydowano się także na próbę odwzorowania wpływu aktualnych wydarzeń geopolitycznych na krótkoterminowe nastroje wśród inwestorów.

Wojna w Ukrainie obejmuje znaczną część kraju wraz z kluczowymi ośrodkami gospodarczymi, wyniszczając potencjał inwestycyjny. Rodzi to konsekwencje nie tylko dla potencjalnych inwestycji w Ukrainie, ale także w krajach sąsiadujących, które mogą być narażone na negatywne skutki działań zbrojnych Rosji – m.in. z uwagi na zakłócenia związane z bezpieczeństwem energetycznym, relacjami handlowymi i potencjalnym wpływem na wskaźniki makroekonomiczne (np. wzrost inflacji). Z tego względu w tegorocznym rankingu podjęto decyzję o usunięciu z niego atrakcyjnych kierunków dla polskich inwestycji zagranicznych takich Ukraina i Białoruś, a także obniżeniu pozycji państw Europy Środkowo-Wschodniej o dwie pozycje z uwagi na ryzyko geopolityczne związane z inwestycjami w tym regionie.

Indie najbardziej obiecującym rynkiem

W podstawowym rankingu najbardziej obiecujących kierunków dla polskich inwestycji zagranicznych najwyższe miejsca zajęły: Indie, Finlandia, Estonia, Izrael i Chile. Są to szybko rosnące rynki, podejmujące wiele inicjatyw w celu podniesienia swojej atrakcyjności biznesowej dla zagranicznych inwestorów.

– Wybierając kierunek i konkretny cel inwestycji zagranicznej, należy jednak pamiętać o tym, że muszą one wpisywać się w długoterminową strategię rozwoju firmy. To nie mogą być decyzje oderwane od modelu biznesowego – przekonuje Piotr Kuba, członek zarządu ds. inwestycyjnych PFR TFI. Jak wskazano w raporcie, polskim firmom w ekspansji na dalekie rynki mogą pomóc rozwiązania oferowane przez instytucje wsparcia biznesu, takie jak Fundusz Ekspansji Zagranicznej zarządzany przez PFR TFI czy KUKI. Współpraca z nimi może ułatwić i przyspieszyć międzynarodowy rozwój biznesu.



Polacy świadomi zagrożeń ekosystemu Morza Bałtyckiego

Polskie społeczeństwo jest świadome problemów związanych z zanieczyszczeniem wód Bałtyku. Nie jest też Polakom obca wiedza o niebezpieczeństwach wynikających z zalegania na dnie akwenu wraków statków czy różnego rodzaju broni z czasów II wojny światowej – wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Grupy Enea w ramach akcji #BałtykDlaPokoleń, której celem jest uwolnienie morza od tych zagrożeń.

Tekst **Andrzej Ratajczyk**

Od dziesięcioleci na dnie Morza Bałtyckiego zalegają setki tysięcy ton amunicji klasycznej, broni chemicznej i wraki statków wypełnione paliwem. To pozostałości po II wojnie światowej, które stanowią ogromne niebezpieczeństwo nie tylko dla flory i fauny akwenu, ale też mieszkańców krajów basenu Morza Bałtyckiego. A czas działa na niekorzyść Bałtyku. W słonawym środowisku morskim stalowe konstrukcje wraków ulegają degradacji, mogą się łamać, uwalniając paliwo. Naukowcy szacują, że pojemniki z bronią chemiczną są skorodowane w 70–80 proc. Ryzyko związane z ich rozszczelnieniem jest coraz większe. Sygnalizowany od wielu lat przez naukowców i różne organizacje międzynarodowe problem dostrzegł Parlament Europejski, który 27 kwietnia 2021 r. przyjął rezolucję wzywającą Unię Europejską do oczyszczenia Morza Bałtyckiego z broni chemicznej z okresu II wojny światowej.

Realizacja rezolucji nie będzie możliwa bez współpracy rządów, samorządów, instytucji naukowych czy organizacji pozarządowych. Niezmiennie istotne są też działania edukacyjne kierowane do społeczeństwa. Temu celowi służy m.in. projekt Enei #BałtykDlaPokoleń. Ideą akcji jest dostarczanie polskiemu społeczeństwu informacji niezbędnych do pełnego zrozumienia istoty problemów dotyczących Bałtyku, a także informowanie o statusie prac ukierunkowanych na oczyszczenie dna morskiego oraz unieszkodliwienie niebezpiecznych materiałów. Projekt #BałtykDlaPokoleń, którego głównym celem jest zwrócenie uwagi opinii publicznej na problem broni chemicznej i konwencjonalnej zatopionej po II wojnie światowej w Morzu Bałtyckim, ma też angażować społeczność międzynarodową do podjęcia działań. – Chcemy informować

i edukować Polaków oraz Europejczyków w kwestii bezpieczeństwa Morza Bałtyckiego. Brak działań może nieść ze sobą realne zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi, ale też konsekwencje ekonomiczne dla całych rejonów nadmorskich, turystyki i rybołówstwa oraz tysięcy osób związanych z tymi gałęziami gospodarki – podkreśla Anna Lutek, dyrektor Departamentu Public Relations i Komunikacji w Enei. – Bałtyk to również przyszłość sektora energetycznego. Już teraz powstają na nim farmy wiatrowe, w planowane inwestycje włącza się również Grupa Enea. Chcemy dostarczać prąd pochodzący z odnawialnych źródeł energii. Bezpieczne Morze Bałtyckie musi stać się priorytetem dla Europy i to jest nasz apel, który kierujemy do wszystkich, którym los kolejnych pokoleń nie jest obojętny – mówili podczas inauguracji projektu przedstawiciele Grupy Enea.

Czysty Bałtyk pozwoli na rozwój energetyki przyszłości

Projekt #BałtykDlaPokoleń wpisuje się w strategię Grupy Enea, jednego z największych koncernów energetycznych w Polsce, który aktywnie uczestniczy w transformacji sektora energetycznego i rozwija odnawialne źródła energii. Enea mocno stawia na energetykę przyszłości, w tym morskie farmy wiatrowe. A Morze Bałtyckie daje ogromne możliwości rozwoju energetyki wiatrowej. Na początku 2021 roku Enea podpisała list intencyjny, dotyczący współpracy przy projektach morskich farm wiatrowych z PGE Polska Grupa Energetyczna. Największe polskie koncerny energetyczne



planują rozwijać morskie projekty wiatrowe na Bałtyku, nadając tempo transformacji energetycznej kraju. Pod koniec ubiegłego roku PGE podpisała z Eneą oraz Tauronem warunkowe umowy sprzedaży udziałów w czterech spółkach projektowych, których zadaniem będzie pozyskanie pozwoleń lokalizacyjnych na budowę farm offshore w Polskiej Wyłącznej Strefie Ekonomicznej na Morzu Bałtyckim.

Motywacją do podjęcia wspólnych działań jest uzyskanie efektu synergii przy podejmowaniu wspólnych inwestycji w obszarze morskiej energetyki wiatrowej. Wspólne działania pomiędzy spółkami są uzasadnione, między innymi dużą konkurencją rosnącej liczby podmiotów chcących pozyskać pozwolenia lokalizacyjne i rozwijać energetyczne projekty wiatrowe na obszarze Polskiej Wyłącznej Strefy Ekonomicznej Morza Bałtyckiego.

Co wiemy o stanie naszego morza?

W ramach inicjatywy #BałtykDlaPokoleń Instytut Badań Rynkowych i Społecznych IBRiS, na zlecenie Grupy Enea, zrealizował badanie „Barometr ekologiczny Bałtyku. Co wiemy o stanie naszego morza?”. Badanie, którego wyniki stały się podstawą do stworzenia obszernego raportu, miało na celu sprawdzenie stanu wiedzy i poznanie opinii Polaków na temat oceny kondycji naszego morza. – Polskie społeczeństwo ma dużą wiedzę na temat Morza Bałtyckiego. To efekt tego, że bardzo często Polacy wybierają nasze morze jako miejsce wypoczynku i są żywo zainteresowani tym, aby jego stan był jak najlepszy. Duża jest również świadomość zwią-

zanych z nim problemów i wyzwań ekologicznych. Mając na względzie potencjał turystyczny i ekonomiczny Bałtyku, należy podejmować zdecydowane działania na rzecz jego ochrony, czego wyrazem jest m.in. nasza inicjatywa #BałtykDlaPokoleń – komentuje Anna Lutek.

Jak wynika z badania, aż 9 na 10 Polaków spotkało się z informacjami o zanieczyszczeniu Morza Bałtyckiego powodowanym rozwojem turystyki. Równie duży odsetek badanych rodaków wskazało na problemy związane z sinicami i glonami. Polacy dostrzegają jednak nie tylko najbardziej eksponowane problemy naszego morza. Dwie trzecie ankietowanych słyszało o zalegających na dnie Bałtyku wrakach statków oraz minach i amunicji pozostawionych po II wojnie światowej. A ponad połowa respondentów (53 proc.) wie też o broni chemicznej, zatopionej w Morzu Bałtyckim

w wyniku największego w dziejach ludzkości konfliktu zbrojnego.

Naukowcy widzą poprawę

Zdaniem ekspertów negatywne opinie znacznej części respondentów dotyczące czystości Bałtyku nie zawsze odpowiadają rzeczywistości. – W ocenie 27 proc. Polaków Bałtyk jest morzem bardzo zanieczyszczonym lub zanieczyszczonym, zaś 41 proc. uważa je za bardziej zanieczyszczone niż większość mórz. Nie odpowiada to stanowi faktycznemu. Morze Bałtyckie jest znacznie czystsze niż w XX w., a stężenia zanieczyszczeń wręcz odpowiadają niezanieczyszczonym rejonom innych mórz. Co warto podkreślić, czystość powoli, lecz nieustannie się poprawia –

wskazał w komentarzu do raportu dr hab. Jacek Bełdowski, prof. Instytutu Oceanologii Polskiej Akademii Nauk. Prof. Bełdowski zwrócił też uwagę na to, że broń chemiczna i konwencjonalna postrzegana jest jako zagrożenie przez 31 proc. badanych, w dużo mniejszym stopniu niż ścieki czy zanieczyszczenia chemiczne. – Faktycznie, ma ona znacznie mniejszy wpływ na stopień degradacji morza. Jednakże w przeciwieństwie do „zwykłych” odpadów jest stałym, punktowym źródłem zagrożenia. Coraz lepsze technologie oczyszczania i implementacja traktatów międzynarodowych systematycznie zmniejszają dopływ zanieczyszczeń. Co do amunicji, ma ona wpływ również na inną działalność człowieka, taką jak rybołówstwo czy farmy wiatrowe. Biorąc pod uwagę rozwijającą się gospodarkę morską i brak działań dotyczących amunicji, jest to źródło, którego zagrożenie niestety rośnie, zamiast maleć. Widać jednak, że świadomość społeczeństwa daleka jest od ignorancji – aż 74 proc. badanych uważa, że powinno się podjąć międzynarodowe działania w tej sprawie, dotyczące także wraków, które są bardzo podobnym problemem – wskazał prof. Bełdowski. Za najbardziej niebezpieczne dla Bałtyku Polacy uznali zanieczyszczenia chemiczne i te powodowane odprowadzaniem ścieków bezpośrednio do morza (po 81 proc.). Kolejną kwestią, która zdaniem respondentów jest najbardziej paląca i zasługuje na uwagę w kontekście zagrożenia dla funkcjonowania ekosystemu Morza Bałtyckiego, jest broń chemiczna zatopiona po II wojnie światowej (46 proc. wskazań respondentów). Najrzadziej w kontekście zagrożenia dla Bałtyku respondenci wskazywali na wraki statków zalegające na dnie morza.

Dbanie o Bałtyk naszym obowiązkiem

Aż czterech na pięciu Polaków zgadza się ze stwierdzeniem, że sami musimy dbać o stan środowiska Bałtyku, nawet jeśli inne państwa basenu Morza Bałtyckiego nie będą się w to angażować. Zdaniem ekspertów, aby adekwatnie zadresować i przeciwdziałać zagrożeniom dla Bałtyku – szczególnie takim jak zatopiona broń chemiczna i konwencjonalna oraz niebezpieczne wraki z paliwem – niezbędna jest współpraca międzynarodowa. Tym bardziej że obecnie obowiązujące prawo nie określa jednoznacznie, kto jest odpowiedzialny za podjęcie działań mających na celu mitygację tych zagrożeń.

Potrzeba aktywnych działań na rzecz oczyszczenia dna morza

Ze względu na swoją specyfikę Bałtyk jest morzem wyjątkowym w skali świata. To akwen stosunkowo płytki, mało zasolony oraz półzamknięty. Dlatego zmiany zachodzące w tym zbiorniku za sprawą działalności człowieka oraz postępujących zmian klimatycznych, tj. m.in. wzrostu temperatury oraz poziomu morza, można tu zaobserwować znacznie szybciej niż w oceanach i innych zbiornikach morskich. Dodatkowo, specyfika ekosystemu, zmie-



Morze Bałtyckie jest znacznie czystsze niż w XX w., a stężenia zanieczyszczeń wręcz odpowiadają niezanieczyszczonym rejonom innych mórz. Co warto podkreślić, czystość powoli, lecz nieustannie się poprawia - wskazał w komentarzu do raportu dr hab. Jacek Bełdowski.

#

nająca się na skutek postępujących zmian klimatu, ma wpływ na każde z innych wymienionych zagrożeń – szczególnie na wzmożony zakwit sinic w wyniku podwyższenia temperatury i zwiększenia powierzchni przydennych stref beztlenowych. Zmiana temperatury, pH oraz stopnia zasolenia może także mieć wpływ na korozję broni i wraków. Zmiany te nie pozostają też bez wpływu na organizmy żyjące w morzu. Przeprowadzone badanie pokazuje, że świadomość społeczeństwa w kwestii zagrożenia Bałtyku jest na bardzo wysokim poziomie. Dwie trzecie ankietowanych uważa, że Polska powinna być liderem koalicji państw, której celem będzie podjęcie niezwłocznych i efektywnych działań na rzecz oczyszczenia dna akwenu z broni chemicznej. Wyśiłkom na rzecz oczyszczenia Morza Bałtyckiego sprzyja rezolucja Parlamentu Europejskiego, wzywająca państwa członkowskie do wspólnych wysiłków na rzecz usunięcia wraków okrętów i broni chemicznej, znajdujących się w wodach akwenu. Nie bez znaczenia jest tu fakt, iż autorami rezolucji są polscy eurodeputowani Anna Fotyga i Kosma Złotowski.

Morskie farmy wiatrowe zwiększą bezpieczeństwo energetyczne

Według 56 proc. badanych problemy wynikające z obecności amunicji i broni chemicznej na dnie Morza Bałtyckiego mogą wpływać na bezpieczeństwo energetyczne Polski. Natomiast 57 proc. z nich uważa, że mogą wpływać na gospodarkę naszego kraju. Jednocześnie aż 7 na 10 Polaków wyraża opinię, że morskie farmy wiatrowe są kluczowe dla przyszłości polskiego sektora energetycznego. Ten pogląd podzielają przede wszystkim ankietowani w przedziale wiekowym 40-49 lat (80 proc.), legitymujący się wyższym

wykształceniem (74 proc.), mieszkający w miastach powyżej 250 tys. mieszkańców (77 proc.).

Bałtyk jest drugim w Europie akwenem pod względem atrakcyjności dla gospodarki offshorowej. W projekty morskich farm wiatrowych w polskiej strefie Morza Bałtyckiego angażują się najwięksi gracze rynku energetycznego, w tym Grupa Enea. Transformacja energetyczna – polegająca na odejściu od energetyki węglowej i zwrocie ku odnawialnym źródłom energii – postępuje. Analizy pokazują, że Polska ma ogromne szanse na to, by stać się wiodącym dostawcą zielonej energii pochodzącej z bałtyckich farm wiatrowych, realizując jednocześnie wytyczne polityki klimatycznej Unii Europejskiej, która wyznaczyła rok 2050 jako datę graniczną dla osiągnięcia przez Europę neutralności klimatycznej.

Morze Bałtyckie odgrywało i będzie odgrywać istotną rolę w życiu społecznym i gospodarczym wielu krajów. Dlatego według inicjatorów projektu #BałtykDlaPokoleń i zrealizowanego w jego ramach raportu potrzebna jest dyskusja na poziomie krajowym i międzynarodowym na temat zalegającej na dnie Bałtyku broni chemicznej i wraków statków wypełnionych paliwem. Stanowią one zagrożenie dla morskiego ekosystemu, życia i zdrowia człowieka, a także dla gospodarki morskiej. Oczyszczanie dna będzie procesem długim i kosztownym, wymagającym zaangażowania sił międzynarodowych. Jednak tylko w ten sposób można zapobiec degradacji Morza Bałtyckiego. Żeby przyspieszyć niezbędne działania, Grupa Enea zachęca do podpisania apelu, kierowanego do Komisji Europejskiej, do wykonania przyjętej przez Parlament Europejski rezolucji dotyczącej oczyszczenia dna Morza Bałtyckiego. – Tylko wspólne działania na poziomie międzynarodowym mogą przynieść spodziewane i wyczekiwane efekty, czyli czyste Morze Bałtyckie, pozbawione zagrożeń będących pokłosiem II wojny światowej – apelują inicjatorzy akcji #BałtykDlaPokoleń.

PG



#BAŁTYKDLAPOKOLEŃ

Ocalmy Bałtyk dla przyszłych pokoleń

BAŁTYKDLAPOKOLEN.PL

W Morzu Bałtyckim od zakończenia II wojny światowej zatopiono co najmniej 50 tys. ton broni chemicznej i 500 tys. ton broni konwencjonalnej. Na dnie akwenu spoczywają również tysiące wraków statków, z czego część z nich na polskich wodach. Z upływem czasu, przy postępującym procesie korozji, ryzyko związane z rozszczelnieniem pojemników z amunicją i zbiorników paliwowych jest coraz większe.

Enea wraz z UN Global Compact Network Poland uruchomiły kampanię edukacyjną #BałtykDlaPokoleń, by informować o zagrożeniu i angażować społeczność międzynarodową.

Wspólnie apelujemy do Komisji Europejskiej o podjęcie niezwłocznych działań zmierzających m.in. do zabezpieczenia zagrażających środowisku wraków statków i okrętów, a także działań związanych z wykonaniem przyjętej przez Parlament Europejski rezolucji wzywającej Unię Europejską do oczyszczenia dna Morza Bałtyckiego z wraków statków oraz broni chemicznej z okresu II wojny światowej.

**Zeskanuj kod QR i podpisz apel
na stronie baaltykdlapokolen.pl**



Global Compact
Network Poland





Inwestorzy nadal wierzą w siłę polskiej gospodarki

Pandemia nie podkopała silnych filarów polskiej gospodarki. Nasz kraj wyszedł z kryzysu związanego z lockdownem jako jeden z pierwszych w Unii Europejskiej. Dziś może się pochwalić bardzo niskim bezrobociem i szybkim wzrostem gospodarczym. To przyciąga inwestorów, którzy nadal chętnie lokują swoje firmy w Polsce, i to pomimo wojny w Ukrainie.

Tekst **Mariusz Andrzej Urbanke**

Polska to duży rynek wewnętrzny – ponad 38 mln konsumentów, a wraz z uciekinierami z Ukrainy już nawet 40 mln – oraz łatwy dostęp do rynku Unii Europejskiej, obejmującego 500 mln konsumentów, a także krajów Europy Wschodniej – podkreślają eksperci Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu (PAIH). Wszystko to sprawia, że nasz kraj jest liderem w regionie pod względem ilości inwestycji typu greenfield, zajmując w Europie 3. miejsce.

80-proc. szansa na sukces

Wartość inwestycji w Polsce szacowana jest na 21,8 mld dolarów. Co ważne – dzięki stabilnej gospodarce oraz odporności na kryzys pandemia koronawirusa nie odwróciła pozytywnych trendów inwestycyjnych w kraju. Ubiegły rok był rekordowy dla PAIH. Zagraniczne firmy zainwestowały w Polsce przy wsparciu Agencji ponad 3,5 mld euro. To 800 mln euro więcej niż przed rokiem i o 700 mln więcej niż w rekordowym do tej pory roku 2019. – To złoty rok dla PAIH. Widać, że ciężka praca się opłaca, a 3,5 mld euro bezpośrednich inwestycji zagranicznych to sukces całego zespołu oraz naszych partnerów. Za tymi liczbami kryją się nie tylko pieniądze, ale też nowe miejsca pracy. Będzie ich blisko 18 tys. – zauważa prezes PAIH Krzysztof Drynda. Największymi inwestorami pod względem nakładów finansowych w 2021 r. byli: Korea Południowa, inwestując w Polsce 1,9 mld euro i tworząc 1967 miejsc pracy; Niemcy, realizując projekty w kwocie 155 mln euro i generując 192 miejsca pracy oraz USA, których inwestorzy zaplanowali nad Wisłą inwestycje na łączną kwotę 363,91 mln euro, dając 5414 miejsc pracy. Polska była w ub.r. atrakcyjnym miejscem dla rozwijania działalności inwestycyjnej w sektorach dziś bardzo

dynamicznie rosnących: elektromobilności, motoryzacyjnym, medycznym, elektronicznym, materiałów budowlanych i chemicznym. Według ekspertów pandemia najprawdopodobniej nie będzie miała dużego wpływu na przyszłe inwestycje w Polsce, co potwierdza prognozy Ernst & Young Global Limited, które przewidują sukces inwestycji na terenie Polski w 80 proc. w porównaniu do 65 proc. w Europie.

Polska zagłębieniem produkcyjnym Europy

Bezpośrednim dowodem zaufania inwestorów jest fakt, że 94 proc. z nich skłonnych jest przeprowadzić reinwestycję w Polsce. Dodatkowo z roku na rok poziom chęci ponownej inwestycji w kraju rośnie. PAIH stawia przed sobą ambitne cele na rok 2022, i to pomimo rosnącej konkurencji między krajami w zakresie pozyskiwania inwestycji. Prezes PAIH, Krzysztof Drynda jest przekonany, że padnie kolejny rekord. – Jako Agencja już dziś skupiamy się nie tylko na umacnianiu rozwoju w ważnych dla kraju sektorach, ale także pozyskiwaniu inwestorów z branż przyszłości: elektromobilności, elektroniki i IT – zaznacza. – Dodaćmy wszelkich starań, by w kolejnym roku działać na rzecz promocji Polski na arenie międzynarodowej. Ukazywać ją jako kraj przejmujący rolę produkcyjnego zagłębienia Europy – dodaje. PAIH chce nadal aktywnie pozyskiwać wysokojakościowe inwestycje z najbardziej perspektywicznych krajów jak Korea Południowa, Japonia, USA oraz promować Polskę na tych rynkach, z których w ostatnim czasie napływało do nas mniej inwestycji.

W promocję Polski aktywnie włącza się też premier Mateusz Morawiecki. W trakcie ko-

lejnego forum w Davos zaplanował spotkania m.in. z liderami największych światowych korporacji w celu przyciągnięcia do Polski zaawansowanych inwestycji, chodzi o tak znane firmy jak Intel czy Google. Możliwości biznesowe stwarza też wielka modernizacja infrastruktury w Polsce – transportu drogowego i kolejowego, a także infrastruktury energetycznej.

Nowe miejsca pracy przeniesione z Rosji i Białorusi

Od wybuchu wojny w Ukrainie, 24 lutego br. setki firm ogłosiły, że wstrzymują działalność lub wycofują się z Rosji i Białorusi. Już teraz część tych firm szuka miejsc, w których może realizować swoje wycofane z Rosji zamówienia. Ich oczy często zwrócone są w stronę Polski, która swoją elastycznością i szybką adaptacją do panujących warunków udowodniła w czasie pandemii. – Polskie przedsiębiorstwa świetnie poradziły sobie w obliczu kryzysu wywołanego przez COVID-19, czym udowodniły swoją niezwykłą wartość w regionie. Nasi menadżerowie skutecznie przeprowadzili zespoły przez czas pandemii, produkcja rosła, bezrobocie malało. Potrafiliśmy sprawniej niż inne kraje dostosować się do panujących warunków, co teraz zdecydowanie działa na naszą korzyść. Możemy zakładać, że firmy, które wycofały się z Rosji, będą się rozglądać za możliwością zwiększenia mocy produkcyjnych w Polsce – mówi Rafał Baniak, prezes zarządu Pracodawców RP. Z obserwacji Personnel Service wynika, że firmy, które wycofały lub wstrzymały działalność w Rosji i Białorusi, tworzą teraz miejsca pracy w Polsce. Wyróżnia się sektor

automotive, gdzie od wybuchu wojny w Ukrainie pojawiło się ok. 2 tys. dodatkowych miejsc pracy. To wszystko dlatego, że z Rosji wycofują się najwięksi producenci samochodów. Rezygnują też zagraniczni dostawcy komponentów. Automotive to jednak nie jedyny sektor, w którym powstaje więcej miejsc pracy. Zwiększone zapotrzebowanie na pracowników widać także m.in. w branży spożywczej, przemyśle ciężkim, sektorze stoczniowym czy nawet produkcji pociągów. To w tych firmach i fabrykach znajdują pracę nie tylko Polacy, ale również Ukraińcy, którzy uciekli z ojczyzny przed wojną i znaleźli schronienie w naszym kraju. – Sankcje na Rosję mogą okazać się impulsem do rozwoju dla kilku sektorów w Polsce, w tym m.in. dla przemysłu ciężkiego i hutniczego. To też szansa na jeszcze nowe miejsca pracy, których będziemy potrzebowali, zwłaszcza że do Polski przybywa najwięcej uchodźców z Ukrainy. Dzięki wprowadzonej specustawie będą oni mogli łatwo włączyć się do polskiego rynku pracy i można się spodziewać, że spora część z nich z tej możliwości skorzysta – podsumowuje Krzysztof Ingłot, ekspert ds. rynku pracy, założyciel Personnel Service S.A.

Wiceminister finansów Artur Soboń, pytany o konsekwencje wojny w Ukrainie i związane z tym ewentualne wstrzymywanie inwestycji, stwierdził, że „inwestycje są poza dyskusją”. – To właśnie zwiększenie produktywności, zwiększanie stopy inwestycji jest kluczem do utrzymania rozwoju. Jeśli mówimy o jakimkolwiek planowaniu wydatków, w szczególności kiedy przy tak dużych ryzykach na rynku firmy zastanawiają się, czy inwestować, gigantyczne jest znaczenie inwestycji publicznych – wskazał wiceminister finansów. Podkreślił, że na ten cel będzie kierowany „duży strumień pieniędzy”, także z Krajowego Planu Odbudowy.

Czwartek
26/05/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA RATUSZ ODŁOŻYŁ NA PÓŹNIEJ SVOJE PLANY

Strefa płatnego parkowania jeszcze poczeka

Jak podkreśla radny Marek Borkowski, to już kolejna próba wprowadzenia SPPN, a na Saskiej Kępie mieszkańcy mają więcej samochodów, niż ZDM przewidział dla nich miejsc | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Strefa płatnego parkowania na Saskiej Kępie, Kamionku i Mokotowie będzie musiała poczekać. Powód? Wojna w Ukrainie, kryzys uchodźczy i problemy z dostawami różnych komponentów.

Anna Gębalska-Berekest

Sprawą rozszerzenia strefy płatnego parkowania niedawno mieli się zająć stołeczni radni, ale ratusz zaangażował się w sprawy uchodźców przybywających do miasta. – To jest decyzja, która wymaga odpowiedniego namysłu i debaty w gronie decydentów. To się miało wydarzyć w marcu, ale z powodu wojny i kryzysu uchodźczego nie było na to czasu – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Mikołaj Pieńkos, naczelnik w Wydziale Strategii i Komunikacji Społecznej stołecznego Zarządu Dróg Miejskich.

Pod koniec ubiegłego roku Zarząd Dróg Miejskich przeprowadził konsultacje społeczne w sprawie powiększenia strefy płatnego parkowania na Dolnym i Górnym Mokotowie, na Pradze – w okolicach pl. Hallera, na Szmulowiznie i Michałowie, ale również na Saskiej Kępie i Kamionku. W opinii urzędników SPPN ma

„To jest decyzja, która wymaga odpowiedniego namysłu i debaty w gronie decydentów. To się miało wydarzyć w marcu, ale z powodu wojny i kryzysu uchodźczego nie było na to czasu – mówi Mikołaj Pieńkos”

przede wszystkim chronić potrzeby parkingowe lokalnej społeczności i pozwalać na odpłatne parkowanie dojeżdżającym spoza dzielnicy. Innego zdania są mieszkańcy. „Jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze! Miasto stołeczne w 2019 r. miało 2 mld zł długu, teraz ma już 7 mld zł! Będą łatali budżet z naszych pieniędzy!” – pisze jedna z mieszkań-

nek Saskiej Kępy w mediach społecznościowych.

– Spotkania te nazywane przez organizatorów czy Zarząd Dróg Miejskich „konsultacjami” nie dotyczyły tego, czy strefa ma powstać, lecz tylko tego, jak ona ma wyglądać. Mieszkańcy głośno wyrażali na nich swój sprzeciw wobec samego pomysłu, szczególnie na terenie Saskiej Kępy, gdzie to już kolejna próba wprowadzenia takiej strefy. Tam po prostu mieszkańcy mają więcej samochodów, niż ZDM przewidział dla nich miejsc – wyjaśnia nam Marek Borkowski (PiS), radny dzielnicy Praga-Południe. Samorządowiec informuje, że na Kamionku ZDM postanowił rozszerzyć planowaną strefę już po zakończeniu spotkań. – Zorganizowano jeszcze jedno „konsultacje”, podczas których urzędnicy wyłożyli plany ulic i można był nad nimi „dyskutować”. Na tym spotkaniu było więcej pracowników ZDM niż mieszkańców Kamionka – dodaje radny.

ORLEN ARENA

Do Płocka, do miasteczka zdrowia

PKN Orlen kolejny raz zorganizuje miasteczko zdrowia dla mieszkańców Płocka i okolic. W niedzielę 29 maja w płockiej hali sportowo-widowskiej Orlen Arena na chętnych czeka wiele bezpłatnych badań i konsultacji lekarskich – poinformował szef koncernu. Co przygotowano dla odwiedzających miasteczko zdrowia? Jak zapowiada PKN Orlen, w miasteczku znajdą się gabinety lekarskie kilkunastu specjalizacji, m.in. laryngologiczny, kardiologiczny i pulmonologiczny. Odwiedzający są mogą np. zbadać pojemność płuc, sprawdzić ciśnienie na skórze, zrobić EKG lub skonsultować się z fizjoterapeutą oddechowym. – Prezes PKN Orlen Daniel Obajtek podkreślił, że spółka „konsekwentnie inicjuje działania mające na celu ochronę zdrowia mieszkańców Płocka i okolic, prowadząc projekty profilaktyczne i umożliwiając dostęp do badań i porad ekspertów”. – Organizowane cyklicznie miasteczko zdrowia to tylko jeden z elementów naszego programu zdrowotnego, na który w ciągu 5 lat przeznaczymy łącznie 10 mln zł. Wsparcie to traktujemy jako wyraz naszej społecznej

odpowiedzialności biznesu – powiedział prezes PKN Orlen. Oprócz badań lekarskich odwiedzający miasteczko zdrowia będą mogli również skonsultować się pod kątem doboru diety czy rzucenia palenia. Jak zapowiedziano w informacji, po badaniach będzie można skorzystać z atrakcji towarzyszących: gier zręcznościowych, animacji i warsztatów, w tym np. robienia ekozapawek z materiałów wtórnych. Wokół Orlen Areny zostanie zorganizowana mobilna strefa relaksu i punkty zakładowej straży pożarnej PKN Orlen i WOPR, które wraz z Fundacją Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego im. Ignacego Łukasiewicza zostały partnerami wydarzenia. Jak wskazała w komunikacie spółka, ideą projektu są również działania, które mają uświadomić mieszkańcom konieczność wprowadzenia zmian w swoim stylu życia, co może znacząco zmniejszyć ryzyko zachorowania na nowotwory i inne choroby płuc. W tym roku miasteczko zdrowia w Płocku będzie działać w niedzielę 29 maja w godz. od 10 do 18.

(oprac. NKK, mat.pras.)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, liczba osób zakażonych na Mazowszu w okresie od 19 maja do 25 maja wyniosła 383. We wszystkich województwach przybyło łącznie 1871 nowych przypadków SARS-CoV-2, w tym ponownych zakażeń było 166. Z powodu COVID-19 zmarło we wspomnianym okresie w całym kraju 14 osób, zaś z chorobami współistniejącymi 46.

foto: Jan Środa/Gazeta Polska

GINĄCE ZAWODY

Najmniejsza pracownia szewska Ochoty

Mieści się w parterze narożnej przedwojennej kamienicy przy ul. Grójeckiej 27, w skrzydle budynku od strony ul. Niemcewicza. Zakład szewski funkcjonuje w lokalu o powierzchni liczącej zaledwie 18 mkw. Musiała zmieścić się tam pracownia, w której przyjmowani są klienci oraz miniaturowe zaplecze. Właścicielka myśli o zamknięciu punktu usługowego. Problemy szewców nie ograniczają się bowiem do kwestii nadmiernej wysokości czynszów za wynajmowane lokale.

Janusz Sujecki

Dom przy ul. Grójeckiej 27 powstał w latach 1935–1936. Nie udało mi się ustalić, co znajdowało się przed wybuchem wojny w maleńkim pomieszczeniu użytkowanym obecnie przez szewski punkt usługowy. Kamienica przetrwała Powstanie Warszawskie. W pracowni nadal znajduje się oryginalna posadzka ceramiczna z lat trzydziestych, a przedwojenna sceneria wnętrza świetnie komponuje się ze sprzętem wciąż użytkowanym przez właścicielkę. Niemal w każdym odcinku naszego cyklu o ginących zawodach wspominam, że dawne warszawskie punkty usługowe są zarazem branżowymi muzeami techniki. Tak samo jest w przypadku opisywanego dziś zakładu, w którym można uczyć się historii szew-

skiego fachu, oglądając zabytkowe maszyny niezbędne przy naprawie obuwia.

Pracownia zajmuje lokal przy Grójeckiej 27 od ponad pół wieku. – Początkowo u poprzedniego właściciela pracował mój mąż. Nie musiał uczyć się rzemiosła na miejscu, przyszedł do pracy już jako szewc z odpowiednim przygotowaniem. Teraz ja prowadzę punkt, ale myślę o jego zamknięciu – mówi właścicielka. Głównym problemem jest brak pracy. Czasami można przesiadzić bezproduktywnie kilka godzin, ponieważ klientów jest coraz mniej. W opinii właścicielki punktu decyduje o tym m.in. utrzymująca się moda na noszenie sportowego obuwia. Gdy takie buty się psują, nikt ich nie naprawia. Po prostu zniszczone wyrzuca się i kupuje nowe. To samo dotyczy taniego obuwia z seryj-

|| Czy zawód szewca stanie się w najbliższej przyszłości elitarnym fachem mistrzów, którzy nie tylko będą naprawiali, lecz przede wszystkim wytwarzali ekskluzywne obuwie na miarę, zamawiane przez zamożnych klientów? ||

nej produkcji, sprzedawanego na bazarach i w hipermarketach. Tych butów z kolei nie opłaca się naprawiać, ponieważ ich renowacja często musi kosztować drożej, niż kupno kolejnej pary.

Rzemiosło szewskie, zestawiane z innymi ginącymi zawodami, jest obecnie chyba w najtrudniejszej sytuacji. W tym przypadku problemy rzemieślników zajmujących się naprawą butów mają w większym stopniu podłoże warunkowane systemem masowej produkcji oraz dystrybucji taniego obuwia. Nawet obniżka czynszów – oczywiście zawsze pożądana jako pomoc dla rzemiosła – nie załatwi sprawy.

Zakład przy ul. Grójeckiej 27 ogranicza się obecnie do wymiany fleków w obuwiu damskim i męskim oraz wykonywania gumowych żelówek do butów. –Czasami zjawiają się



klienci z bardzo starymi butami. Zdarza się, że z takim obuwiem już nic nie można zrobić. Nie da się szyć skóry, która kruszy się w rękach

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

TWOJA SKRZYNNKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



BYŁY KOMENDANT ZOSTAJE W SŁUŻBIE

**WARSZAWA ** Były komendant SM będzie pracował na rzecz bezpieczeństwa miasta. Prezydent stolicy wyraził zgodę na kontynuowanie przez Zbigniewa Leszczyńskiego pracy na rzecz miasta w jednej z miejskich jednostek w pionie związanym z bezpieczeństwem.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



BĘDZIE WSPARCIE DLA SZPITALI

**FINANSE ** 70 mln zł dla szpitali i 30 mln zł dla przychodni – takie kwoty otrzymają mazowieckie placówki medyczne, które borykają się z zadłużeniem. Wsparcie o łącznej wysokości 100 mln zł przekazał urząd marszałkowski.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Wnętrze pracowni szewskiej przy ul. Grójeckiej 27 i szyld zakładu | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

– opowiada właścicielka pracowni. Następców nie ma. Młodych ludzi odstrasza brak perspek-

tyw dla tego zawodu. Czy zawód szewca stanie się w najbliższej przyszłości elitarnym fachem mistrzów, którzy nie tylko będą

naprawiali, lecz przede wszystkim wytwarzali ekskluzywne obuwie na miarę, zamawiane przez zamożnych klientów?

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

Chcą zaktywizować zawodowo uchodźców wojennych

Pomimo trwającej wojny na Ukrainie część uchodźców, którzy przybyli do Polski, decyduje się na powrót do swojej ojczyzny, jednak wciąż spora liczba obywateli Ukrainy pozostaje w naszym kraju, m.in. na Mazowszu. Jak podkreślił wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł, teraz należy skupić się na pomocy w usamodzielnianiu się tych osób, czyli m.in. znalezieniu dla nich pracy. Z pomocą przychodzi urząd wojewódzki, który organizuje dzień aktywizacji zawodowej dla uchodźców z Ukrainy.

Osoby uciekające przed wojną na Ukrainie przybywały do Polski od końca lutego. Polacy otworzyli serca, domy na naszych wschodnich sąsiadów. Różne instytucje włączyły się w pomoc dla uchodźców, którzy do Polski przybyli często tylko z jedną torbą, zostawiając cały dobytek na Ukrainie. Dziś przychodzi czas, aby pomóc tym osobom samodzielnie stanąć na nogi w naszym kraju, aby wspomóc ich w znalezieniu zatrudnienia na polskim rynku pracy. Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Radomiu twierdzi, że ofert pracy jest bardzo dużo. Na początku bariery w jej podjęciu była

nieznajomość języka polskiego, dlatego m.in. PUP organizowały zajęcia z nauki naszego języka, które cieszyły się i wciąż się cieszą dużym zainteresowaniem. Z pomocą w odnalezieniu się na polskim rynku pracy przychodzi również Mazowiecki Urząd Wojewódzki. Już w najbliższy piątek 27 maja w godz. 10–16 odbędzie się dzień aktywizacji zawodowej. Akcja odbędzie się w Punkcie Pomocy Humanitarnej przy ul. Nowy Świat 15/17 na II piętrze w Warszawie. Na czym będzie polegała akcja? Jak informują służy wojewody mazowieckiego, w tym dniu będzie można

zapoznać się z ofertami pracy, porozmawiać z pracodawcami, uzyskać pomoc w pisaniu CV, a także wszelkie informacje na temat legalizacji pobytu w Polsce. Ponadto zainteresowane osoby będą mogły uzyskać informacje dotyczące nauki języka polskiego czy uzyskać również informacje na temat miejsc, w których organizowane jest wsparcie w zakresie opieki medycznej i psychologicznej. W dniu aktywizacji zawodowej uchodźców z Ukrainy będą brały udział powiatowe urzędy pracy, pracodawcy, agencje zatrudnienia czy organizacje pozarządowe. Ponadto, aby ułatwić proces znajdowania pracy uchodźcom, Mazowiecki Urząd Wojewódzki stworzył specjalny formularz dla firm dotyczący oferowania pracy w miejscach tymczasowego zakwaterowania: www.dajepraceukrainie.mazowieckie.pl

Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

ZABYTKI

Nowy zabytek na Mazowszu



fot. mat. pras./d

Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków wpisał do rejestru zabytków nieruchomych województwa mazowieckiego budynek prochowni nr 197, wzniesiony w I poł. XIX w., położony przy ul. gen. Bema 200 C w Nowym Dworze Mazowieckim – przekazał mazowiecki konserwator prof. Jakub Lewicki. Jak zaznaczył, postępowanie administracyjne w sprawie zostało przeprowadzone na wniosek właściciela obiektu. Według informacji konserwatora zabytkowa prochownia widnieje na planach twierdzy Modlin pochodzących z lat 1832–1841 („Atlas twierdz Imperium Rosyjskiego”). Została przebudowana w 2 poł. XIX w. Od strony północnej, wschodniej i zachodniej wykonano nasyp ziemny, który miał zabezpieczyć budynek od strony potencjalnego ostrzału ładunkami kruszącymi. Ponadto przebudowano system komunikacyjny budynku, przenosząc wejścia do elewacji frontowej (południowej) oraz w ścianach szczytowych. Zmodernizowano też wentylację, wykonując m.in. kominy wentylacyjne w nasypie. Kolejną przebudowę prochowni przeszła w latach 90. XIX w. Aby zabezpieczyć budowlę przed ewentualnym ostrzałem pocisków demolujących o działaniu minowym, usunięto część nasypu, wykonano wzmocniony strop z warstwą piasku i materacem betonowym oraz nowy nasyp. Budynek wyposażono w przelotnie oraz drzwi pancerne. W czasie trwającej w latach 1915–1918 obrony twierdzy oraz w czasie wojny polsko-bolszewickiej budynek nie odniósł

większych zniszczeń. W dwudziestolecie międzywojennym prochownia wykorzystywana była przez stacjonujące w Modlinie wojska polskie. W 1939 r. w budynku mieściło się stanowisko dowodzenia obroną twierdzy Modlin, którą kierował gen. Wiktor Thommée. Po kapitulacji twierdza Modlin zajęta została przez wojsko niemieckie, które wykorzystywało ją na potrzeby szkoleniowe Wehrmachtu, bazę zaopatrzeniową dla wojsk walczących na froncie wschodnim oraz koszary wojskowe. W 1945 r. po przejęciu przez Armię Czerwoną zachowana zabudowa wykorzystywana była przez wojsko. Do 1947 r. w budynkach twierdzy mieściła się Oficerska Szkoła Broni Pancernej, w późniejszym czasie także Podoficerska Szkoła Saperów, pułk łączności, batalion radiotechniczny, a także Archiwum Wojskowe. Obecnie budynek prochowni nr 197 jest własnością prywatną, użyczony został Fundacji Nasza Historia. W latach 2019–2020 prochownia została poddana konserwacji i adaptacji na funkcje muzealne (Centrum Edukacji Historycznej). – Budynek prochowni nr 197 stał się świadectwem postępu technicznego w dziedzinie fortyfikacji. Z historią prochowni łączy się postać gen. Wiktora Thommée, który dowodził obroną twierdzy w czasie kampanii wrześniowej. Ponadto budynek stanowi istotne źródło wiedzy na temat rozwiązań stosowanych w wojskowych obiektach technicznych – podkreślił prof. Jakub Lewicki.

(PAP)



WRACAJĄ W POŁOWIE LIPCA

PKO EKSTRAKLASA \ Najbliższy sezon piłkarskiej ekstraklasy rozpocznie się 15 lipca. Mistrz Polski będzie znany najpóźniej 27 maja 2023 r. Kalendarz przygotowany przez Departament Logistyki Rozgrywek Ekstraklasy SA został już zatwierdzony przez zarząd PZPN. Na razie nie wiadomo, kto zmierzy się z kim, bo nie są jeszcze znane wyniki baraży o awans do PKO Ekstraklasy.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



Legia przegrała dwa mecze na Bemowie i teraz czeka ją wyjazd do Wrocławia | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Legia przegrywa u siebie po raz drugi

W czwartym meczu serii finałowej Energa Basket Ligi koszykarze Legii Warszawa przegrali we własnej hali ze Śląskiem Wrocław, 63:66. Losy spotkania rozstrzygnęły się w ostatniej minucie starcia. Wrocławianie są już tylko o krok od wywalczenia osiemnastego w swojej historii tytułu mistrzowskiego. Podopieczni trenera Andreja Urlepa prowadzą 3:1 w rywalizacji do czterech zwycięstw. Kolejny mecz we wrocławskiej hali Stulecia w piątek, 27 maja.

Artur Szczepanik

Legia bardzo dobrze zaczęła spotkanie, dosyć szybko obejmując prowadzenie 11:4. W kolejnych minutach to jednak Śląsk spisywał się lepiej i odrobił część strat do rywala. Pierwsza kwarta zakończyła się zwycięstwem warszawian, 16:10. Niespełna dwóch minut potrzebowali wrocławianie, by doprowadzić do remisu. Zieloni Kanonierzy odpowiedzieli błyskawicznie poprzez zdobycie pięciu oczek z rzędu. Stołeczna ekipa znajdowała dogodną pozycję do zdobywania punktów, ale skuteczność legionistów nie dopisywała. To samo jednak można było powiedzieć o wrocławianach, którzy niejednokrotnie pudłowali spod kosza. Komplet widzów zgromadzony w hali OSiR Bemowo podskoczył z radości po celnym rzucie za trzy Dariusza Wyki, w ślad którego chwilę później poszedł Grzegorz Kamiński. Do przerwy Legia prowadziła 34:31. Mecz ponownie miał bardzo wyrównany przebieg. Kluczowy moment starcia nadszedł na 33 s przed końcową syreną – po raz czwarty w tym meczu zza łuku trafił Travis Trice, czym dał prowadzenie Śląskowi 66:63. Legioniści starali się doprowadzić do dogrywki, ale próba Roberta Johnsa nie trafiła do kosza. Śląsk triumfował 66:63 i już tylko jednego zwycięstwa brakuje tej ekipie, by sięgnąć po złoty medal mistrzostw Polski. – Była walka. Śląsk trafił za trzy punkty, co dało mu wy-

graną. To na pewno nie koniec, chcemy wrócić tu, do Warszawy, do własnej hali, ale najpierw musimy pokonać wrocławian w hali Stulecia – powiedział po meczu Adam Kemp.

Trener Legii Wojciech Kamiński nie był zadowolony z postawy swojej drużyny. – Gratuluję trenerowi Andrejowi Urlepowi i zawodnikom zwycięstwa. Na pewno był to kolejny równy mecz. Przez większość spotkania graliśmy tak, jak chcieliśmy. Nie potrafiliśmy jednak wydobyć trochę więcej energii i mądrości w sytuacjach, gdy mogliśmy uzyskać wyższą przewagę – powiedział Kamiński.

Słoweński szkoleniowiec Śląska po meczu zaskoczył wszystkich, bo na konferencję przeszedł uśmiechnięty, co rzadko mu się zdarza. – Wygraliśmy dwa mecze w Warszawie, a to bardzo trudny teren – powiedział Andrej Urlep. – Dzięki determinacji, chęci zawodników do walki, a także obronie zwyciężyliśmy. Travis Trice trafił bardzo trudną trójkę z 9-10 m, co zadecydowało o wyniku – powiedział.

Trener Kamiński przyznał, że Legia była zainteresowana zaangażowaniem bohatera czwartego finału. – Travis Trice, który przesądził o zwycięstwie Śląska, był w kręgu naszych zainteresowań. Jednak nie mieliśmy nawet jednej trzeciej kwoty, którą za niego żądano, a nie chcieliśmy łamać budżetu – powiedział Kamiński.

PIŁKA NOŻNA

Legia traci napastnika

Kibice Legii Warszawa oczekują na transfery do klubu, a tymczasem 10. zespół PKO Ekstraklasy traci najbardziej utalentowanego napastnika. Szymon Włodarczyk, syn legendy Legii, Piotra, został nowym zawodnikiem Górnika Zabrze. 19-letni napastnik związał się z klubem umową ważną do 30 czerwca 2025 r. Włodarczyk w zakończonym sezonie PKO Ekstraklasy rozegrał tylko siedem spotkań w barwach Legii. Ojciec, który kieruje karierą syna, nie chciał, żeby Szymon nadal grał ławę i zdecydował, że przeniesie się on do zespołu byłego szkoleniowca Legii Jana Urbana.

WYDARZENIE

Dzień Dziecka z Legią i Wisłą

Legia Warszawa wraz z Fundacją Legii i Legia Soccer Schools zapraszają rodziny z dziećmi na pełną atrakcję Święto Łazienkowskiej, które odbędzie się 28 maja w godz. 9–17 na stadionie Legii. Wstęp na event jest bezpłatny. W środę 1 czerwca impreza dla dzieci odbędzie się także w Płocku.

Święto Łazienkowskiej to wielka, rodzinna impreza dla najmłodszych ze sportowymi i edukacyjnymi zabawami, gwarantująca uśmiech, radość i pozytywne wspomnienia. Aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu przy stadionie Legii zapewnią m.in. miniboiska do piłki nożnej, piłkarskie dmuchańce, strefa edukacyjna PGNiG Termika SA (ornitologia), strefy sztuk walki, gamingu, interakcyjnych zabaw i ścianka wspinaczkowa. Atrakcją specjalną dla najmłodszych kibiców, będzie możliwość wejścia do autokaru, którym podróżuje pierwsza drużyna Legii Warszawa. Zachęcamy również do zwiedzania muzeum klubu z unikalnymi eksponatami z jego historii. W tym dniu przeprowadzone zostaną również występy zespołu. W Płocku Dzień Dziecka połączony będzie z oglądaniem derbów miasta. W związku z tym Wisła Płock wraz ze Stoczniovcem Płock mają propozycję na spędzenie tego dnia w rodzinnym gronie na obiekcie przy ul. Kolejowej 3. 1 czerwca o godz. 18.30 na Stadionie Stoczniovcem na Ralidziwiu rozegrany zostanie mecz 31. kolejki forBET IV ligi mazowieckiej (grupa I) pomiędzy Stoczniovcem a Wisłą II. Z tej okazji przygotowano dla kibiców trochę łomeczowych atrakcji. Od godz. 17.30 przy ul. Kolejowej 3 najmłodsi będą mogli puszczać megabańki mydlane, malować twarz czy celować do bramki. Będzie też catering i relacja z imprezy na WisłaPłockTV na YouTube.

(asz)